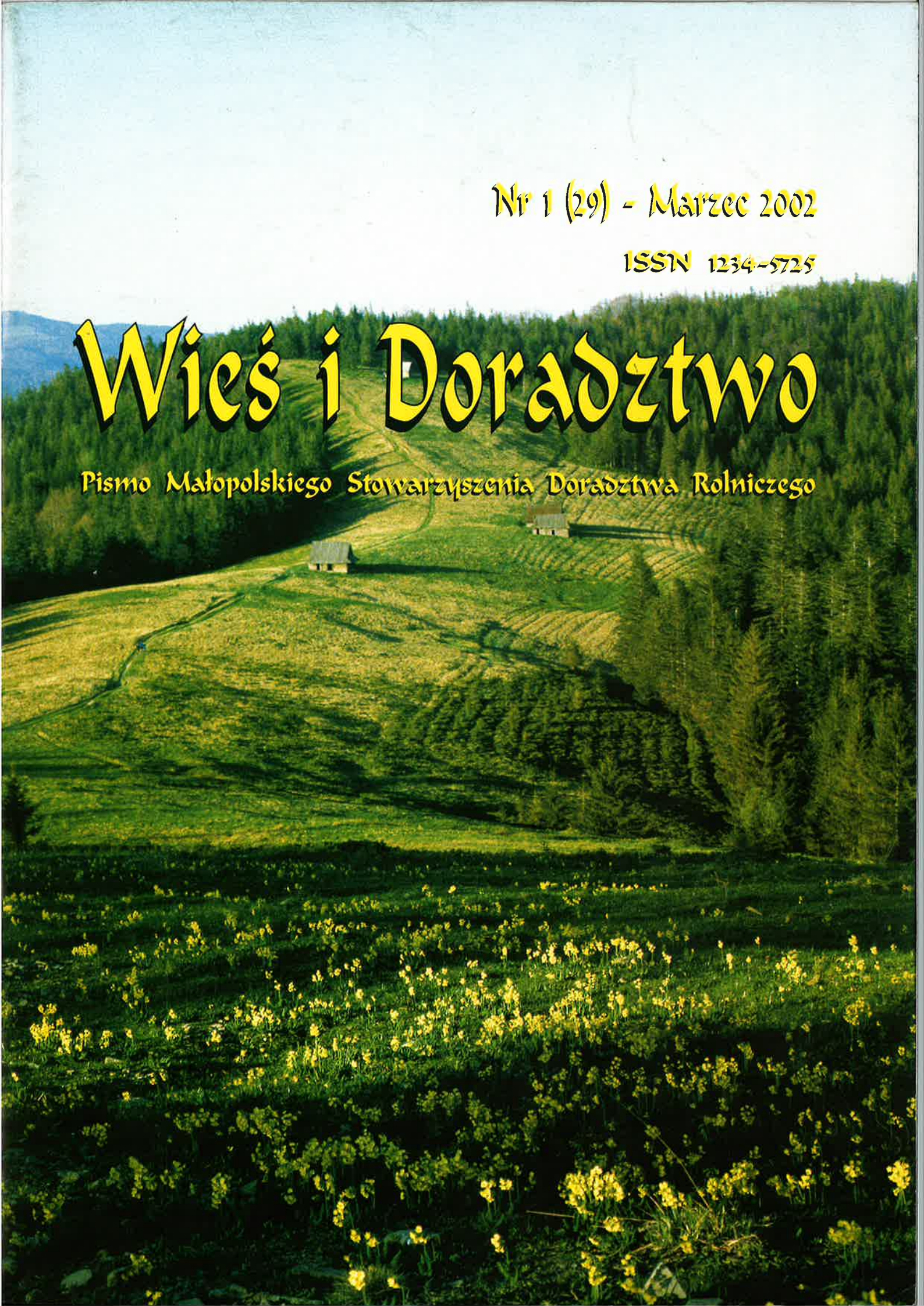


Nr 1 (29) - Marzec 2002

ISSN 1234-5725

# Wież i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego





# Akademia Rolnicza

im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

**Akademia Rolnicza zaprasza kandydatów na studia stacjonarne i zaoczne oraz doktoranckie i podyplomowe**

Wydziały	Kierunki	Specjalności
<b>Rolniczo-Ekonomiczny</b>	rolnictwo	<ul style="list-style-type: none"><li>• agroekonomia</li><li>• agrobiologia</li><li>• ochrona środowiska rolniczego</li></ul>
	zarządzanie i marketing	<ul style="list-style-type: none"><li>• zarządzanie i marketing w gospodarce żywnościowej</li></ul>
	ochrona środowiska	<ul style="list-style-type: none"><li>• ochrona środowiska rolniczego</li></ul>
<b>Hodowli i Biologii Zwierząt</b>	zooteknika	<ul style="list-style-type: none"><li>• biologia zwierząt</li><li>• biologia rozrodu zwierząt</li></ul>
	rybactwo	<ul style="list-style-type: none"><li>• rybactwo śródlądowe i ochrona środowiska wodnego</li></ul>
<b>Inżynierii Środowiska i Geodezji</b>	inżynieria środowiska	<ul style="list-style-type: none"><li>• inżynieria środowiska</li></ul>
	geodezja i kartografia	<ul style="list-style-type: none"><li>• geodezja rolna i wycena nieruchomości</li></ul>
<b>Leśny</b>	leśnictwo	<ul style="list-style-type: none"><li>• gospodarka leśna</li><li>• ochrona zasobów leśnych</li></ul>
<b>Ogrodniczy</b>	ogrodnictwo	<ul style="list-style-type: none"><li>• agroekologia i ochrona roślin</li><li>• ogrodnictwo z marketingiem</li><li>• sztuka ogrodowa</li></ul>
	biotechnologia (międzywydziałowy)	<ul style="list-style-type: none"><li>• biotechnologia</li></ul>
<b>Techniki i Energetyki Rolnictwa</b>	technika rolnicza i leśna	<ul style="list-style-type: none"><li>• technika rolnicza</li><li>• techniki komputerowe w gospodarce żywnościowej</li></ul>
<b>Technologii Żywności</b>	technologia żywności i żywienie człowieka	<ul style="list-style-type: none"><li>• technologia żywności</li><li>• żywienie człowieka</li></ul>

Akademia Rolnicza w Krakowie, Al. Mickiewicza 21, 31-120 Kraków

Bliższych informacji udziela Dział Nauczania AR, tel. (012) 662 42 74

<http://www.ar.krakow.pl>

# Wieś i Doradztwo

## Doradztwo i Edukacja

- Józef Kania  
*Potrzeby doradcze rolników wyzwaniem dla doradztwa rolniczego* 2

## Wielofunkcyjny Rozwój Obszarów Wiejskich

- Ewa Tyran  
*Ubezpieczenie społeczne rolników jako składnik polityki wobec wsi i rolnictwa* 8
- Józefa Gniewek  
*Realistyczna ocena finansowa spółdzielczej organizacji bankowej w Polsce w latach 90. dla celów zarządzania strategicznego* 15
- Ryszard Kostuch, Czesław Lipski  
*Agroturystyka jako dodatkowe źródło dochodu w gospodarstwie rolniczym* 20
- Lucyna Jaczevska  
*Rozwój gospodarowania zespołowego we Francji na przykładzie GAEC (Groupement agricole d'exploitation en commun) – grupy wspólnego gospodarowania i innych form* 24

## Technologia Produkcji

- Andrzej Drożdż, Agnieszka Paciorek  
*Standardy jakości mleka owczego i produktów mlecznych w Unii Europejskiej* 29
- Kazimierz Wiech  
*Uprawy współrzędne w zwalczaniu szkodników warzyw* 34
- Anna-Maria Lorenc-Kozik  
*Blżej soi* 38
- Elżbieta Pisulewska, Halina Puchalska  
*Wykorzystanie i uprawa lawendy wąskolistnej (Lavandula officinalis)* 41

## Kronika MSDR

- Sprawozdanie z działalności Zarządu MSDR za rok 2001* 43
- Plan działalności MSDR w roku 2002 (propozycja)* 44

Od Redakcji

Nr 1(29)/2002

### Drodzy Czytelnicy

Bieżący numer czasopisma zredagowany głównie pod kątem szeroko pojętej problematyki – „Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich”.

Zachęcamy Państwa aby w tej części czasopisma uważnie przestudiować artykuł dr Ewy Tyran pt. „Ubezpieczenie społeczne rolników jako składnik polityki wobec wsi i rolnictwa”.

Bardzo interesujący zestaw artykułów prezentujemy w dziale Technologia produkcji.

W kronice MSDR znajdziecie Państwo sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w 2001 r. oraz plan pracy na 2002 r.

Życzymy Państwu przyjemnej i pożytecznej lektury.

Zarząd i Rada MSDR



REDAGUJE ZARZĄD  
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA  
DORADZTWA ROLNICZEGO  
oraz ZAKŁAD DORADZTWA ROLNICZEGO  
AKADEMII ROLNICZEJ W KRAKOWIE

31-121 Kraków, ul. Czysza 21

PREZES ZARZĄDU I KIEROWNIK ZDR  
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY  
dr inż. Stanisław Legutko

tel. (012) 662-43-28, fax (012) 633-15-61  
e-mail: zdr@ar.krakow.pl www.msdr.edu.pl

Zdjęcie na okładce: prof. dr hab. Kazimierz Wiech

Nakład 1200 egz.

Dr inż. Józef Kania

## Potrzeby doradcze rolników wyzwaniem dla doradztwa rolniczego

### 1. Wstęp

Potrzeby doradcze producentów rolnych definiujemy jako stan odczuwania braku rozstrzygnięć wyboru i określenia warunków sprawnego funkcjonowania gospodarstwa rolniczego i domowego oraz współdziałania z innymi rolnikami, uruchamiający zarazem motywację do korzystania z pomocy doradcy w celu jego zaspokojenia. Potrzeby doradcze jest to stan niewiedzy lub (i) niezaspokojonych oczekiwań na porady fachowe, które powinny być udzielane przez służby doradcze [Wiatrak 1996 za Wawrzyniak 1994].

Wawrzyniak i Wojtasik [2001] definiują potrzeby doradcze jako permanentny stan swoistego „głodu” wiedzy na innowacje rolnicze, który nie jest zaspokojony przez istniejący system upowszechniania postępu rolniczego. Potrzeby doradcze to również brak dyfuzji innowacji rolniczych, które prowadzą do uświadomionej dążności zaspokojenia oczekiwań na szeroko rozumiany postęp rolniczy, które wyzwalają silną motywację do spełnienia tych oczekiwań. Niezaspokojenie tych potrzeb lub zaspokojenie ich na niskim poziomie oczekiwań prowadzi do zastoju w gospodarstwie, do braku modernizacji warsztatu rolnego, a w konsekwencji do regresu i spadku stopnia intensywności produkcji.

Potrzeby doradcze stoją na pierwszym miejscu całego procesu doradczego i są pierwotną czynnością przy analizie środowiska wiejskiego, jako bazy danych dla sprawnego procesu doradczego. Ustalenie zatem faktycznego poziomu potrzeb doradczych i to w wyniku posługiwania się metodami naukowymi, ma wpływ na podniesienie efektywności i skuteczności udzielanych porad.

Z kolei pomijanie kategorii potrzeb doradczych prowadzi do błędów w konstruowaniu programów doradczych i budowaniu założeń bez znajomości czynników wpływających na kształtowanie oczekiwań producentów rolnych.

Według S. Zawiszy [1995] potrzeby doradcze w zakresie prowadzenia gospodarstwa rolniczego obejmują:

- potrzeby poznawcze:
  - poznanie nowości oraz możliwości wprowadzenia innowacji,
  - doskonalenie zawodowe rolników, przyswajanie przez nich wiedzy, nabycie nowych umiejętności.
- potrzeby zmian i rozwoju:
  - zmiany w zasobach czynników wytwórczych (obszaru, środków produkcji i siły roboczej),
  - zmiany technologii produkcji oraz metod wytwarzania,
  - zmiany organizacji pracy i zarządzania,
  - zmiany struktury produkcji, wprowadzenie specjalizacji produkcji, zwiększenie skali produkcji itp.
- potrzeby informacyjne:
  - informacji rynkowych (bieżących i prognozy stycznych),
  - informacji naukowo-technicznych i ekonomicznych (rachunkowość rolnicza),
  - informacji o zasilaniu zewnętrznym (kredytach, dotacjach, cłach, akcyzie itp.).

Potrzeby poznawcze określane są potocznie jako potrzeby szkoleniowe (edukacyjne) zaś potrzeby zmian i rozwoju traktowane są jako przejaw przedsiębiorczości rolniczej wśród producentów rolnych [Kania 1998].

### 2. Cel i metoda badań

Celem niniejszych badań była próba znalezienia odpowiedzi z jakich porad korzystają rolnicy – właściciele gospodarstw deklarujących współpracę z ośrodkami doradztwa rolniczego oraz jakie są ich potrzeby w warunkach coraz silniejszej konkurencji rynkowej oraz w aspekcie integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską.

Badaniami ankietowymi, które przeprowadzono latem 2000 r. objęto 90 gospodarstw deklarujących współpracę z ODR obecnie lub w przeszłości, w rejonie działania MODR w Karniowicach (32 gospodarstwa), ODR w Bielsku-Białej (30 gospodarstw) oraz RCDRRiOW w Radomiu (28 gospodarstw).

Dobór gospodarstw do badań był celowy, a przeprowadzone ankieto-wywiady obejmowały szerszy zakres zagadnień składających się na realizację badań własnych Zakładu Doradztwa Rolniczego AR w Krakowie nt. „Doskonalenie działalności doradczkiej na przykładzie wybranych ośrodków doradztwa rolniczego”. W ramach powyższego tematu, w 2001 roku przeprowadzono również ankiety w 120 gospodarstwach na terenie powiatów: krakowskiego (30), krośnieńskiego (30) limanowskiego (30) i tarnowskiego (30). Częstkowe wyniki tych badań, na temat stosunku rolników do integracji europejskiej, znajomości regulacji prawnych oraz szans i zagrożeń dla naszego rolnictwa, przedstawiono również w niniejszym opracowaniu.

### 3. Wyniki badań

#### 3.1. Rodzaj doradztwa z jakiego korzystali rolnicy

W strukturze rodzajowej udzielanych porad przez pracowników ośrodka doradztwa rolniczego dominuje wciąż doradztwo technologiczne (83,6% badanych rolników). Obejmuje ono porady z zakresu nowych technologii produkcji roślinnej – w tym warzyw i owoców, dotyczące nowych odmian, środków ochrony roślin, uprawy i nawożenia, mechanizacji produkcji roślinnej oraz technologii produkcji zwierzęcej, głównie żywienia zwierząt, mechanizacji produkcji zwierzęcej, nowych ras zwierząt i budownictwa inwentarskiego (tab. 1).

Na drugim miejscu w strukturze udzielanych porad znajduje się doradztwo ekonomiczno-organiza-

cyjne i marketingowe (71,3% badanych) obejmujące porady z zakresu informacji rynkowej dotyczącej głównie cen produktów rolnych, kredytowania, planowania rozwoju przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej (biznes plany), prowadzenie ksiąg rachunkowości rolnej, agroturystyki i wiejskiego gospodarstwa domowego.

Badani rolnicy korzystali również, aczkolwiek w niewielkim stopniu, z doradztwa ekologicznego (12% badanych) i prawnego (6,5%).

#### 3.2. Potrzeby i oczekiwania doradcze rolników

Hierarchię potrzeb i oczekiwań doradczych rolników pod adresem doradców terenowych i specjalistów ODR zobrazowano w tab. 2.

Na plan pierwszy wysuwają się potrzeby w zakresie informacji rynkowej (74,6% badanych) dotyczące cen produktów rolniczych teraz i w przyszłości, cen środków produkcji oraz wiarygodnych źródeł wszelkiej innej informacji niezbędnej do bycia konkurencyjnym na rynkach rolnych. Wyzwaniem dla doradztwa jest posiadanie dobrej komputerowej bazy danych, pozwalającej na bieżące korzystanie z niej zarówno przez doradców jak i bezpośrednio producentów rolnych.

Na drugim miejscu plasują się potrzeby w zakresie doradztwa ekonomiczno-organizacyjnego (65,6%) dotyczące porad w zakresie pozyskiwania pożyczek i kredytów, analiz kosztów i opłacalności produkcji, optymalizowania struktury produkcji i przygotowania planów biznesu oraz prowadzenia rachunkowości rolniczej.

Na trzecim miejscu (63,5%) plasują się wciąż porady w zakresie nowoczesnych technologii produkcji, które postrzegane są przez rolników jako bardzo ważny element racjonalizacji produkcji prowadzący do wzrostu plonów i wydajności, zmniejszenia nakładów pracy i kosztów materialnych oraz

Tabela 1. Rodzaj doradztwa z jakiego korzystają rolnicy

Lp.	Rodzaj doradztwa	MODR Karniowice n = 32	ODR Bielsko-Biała n = 30	RCDRRiOW Radom n = 28	Razem średnia n = 90
		w%			
1.	Technologiczne	81,3	76,6	92,8	83,6
2.	Ekonomiczno-organizacyjne	53,1	96,6	64,3	71,3
3.	Ekologiczne	12,5	20,0	3,6	12,0
4.	Prawne	12,5	3,3	3,6	6,5

Źródło: badania własne

Tabela 2. Potrzeby i oczekiwania doradcze wśród rolników

Lp.	Rodzaj potrzeb	MODR Karniowice n = 32	ODR Bielsko-Biała n = 30	RCDRRiOW Radom n = 28	Razem średnia n = 90
		w %			
1.	Informacja rynkowa	71,9	73,3	78,6	74,6
2.	Doradztwo ekonomiczno-organizacyjne	59,4	76,6	60,7	65,6
3.	Technologie produkcji	62,5	56,6	71,4	63,5
4.	Samoorganizowanie się producentów	46,9	50,0	50,0	48,9
5.	Marketing – jak i gdzie sprzedać swoje produkty	53,1	20,0	46,4	39,8
6.	Przedsiębiorczość pozarolnicza	12,5	10,0	35,7	19,4
7.	Integracja rolnictwa z UE	12,5	13,3	32,1	19,3
8.	Doskonalenie umiejętności w zakresie współdziałania i przewodzenia w społecznościach lokalnych	9,4	6,7	3,6	6,6

Źródło: badania własne

powodujący w konsekwencji wzrost efektywności produkcji.

Na wysokim czwartym miejscu plasują się potrzeby w zakresie samoorganizowania się producentów (48,9%) oraz na piątym miejscu potrzeby porad marketingowych. W zasadzie obie te grupy potrzeb dotyczą doradztwa marketingowego i obejmują one porady w zakresie analizy rynkowej popytu i podaży poszczególnych produktów, uszlachetniania surowców, przygotowywania większych jednolitych partii towarów, łączenia się producentów w grupy marketingowe i zespoły producenckie, zawierania kontraktów z przetwórcami i handlowcami itp.

W niniejszym zakresie badań rolnicy uwypuklili swoje potrzeby w zakresie podejmowania działalności pozarolniczej (19,4%) oraz doskonalenia swo-

jej wiedzy w zakresie wspólnej polityki rolnej i integracji europejskiej (19,3%).

Bardzo małe potrzeby widzą oni w podnoszeniu umiejętności w zakresie przewodzenia w środowiskach lokalnych – czyli jak być liderem (6,6%).

Hierarchia potrzeb doradczych w odniesieniu do grup wiekowych jest mało zróżnicowana (tab. 3). Młodzi rolnicy do 30 lat oczekują pomocy doradczej przede wszystkim w zakresie informacji rynkowej, planowania rozwoju swoich gospodarstw, samoorganizowania się w grupy producenckie i marketingowe oraz ekonomiki i organizacji produkcji.

Rolnicy w grupie wiekowej 31–40 lat zwracają uwagę na potrzeby doradcze w zakresie informacji rynkowej, ekonomiki i organizacji produkcji, technologii produkcji i samoorganizowania się w zespoły producenckie. W grupie rolników powyżej 41 lat

Tabela 3. Hierarchia potrzeb doradczych na tle grup wiekowych rolników

Lp.	Rodzaj potrzeb doradczych	grupy wiekowe		
		do 30 lat	31–40 lat	powyżej 41 lat
1.	Informacja rynkowa	1	1	2
2.	Doradztwo ekonomiczno-organizacyjne	4	2	1
3.	Technologie produkcji	5	3	3
4.	Samoorganizowanie się producentów	3	4	4
5.	Planowanie rozwoju gospodarczego	2	5	8
6.	Marketing produktów rolniczych	6	6	5
7.	Przedsiębiorczość pozarolnicza	8	7	6
8.	Integracja polskiego rolnictwa z UE	9	8	7
9.	Doskonalenie umiejętności w zakresie liderowania	7	9	9

Źródło: badania własne

w hierarchii potrzeb znajduje się doradztwo ekonomiczno-organizacyjne, informacja rynkowa, technologie produkcji i samoorganizowanie się producentów.

Nawet te niewielkie różnice w hierarchii potrzeb powinny być jednak wzięte pod uwagę przez doradców zwłaszcza w ramach prowadzenia doradztwa grupowego w oparciu o grupy celowe, co może wydawnie zwiększyć efektywność pracy doradczej.

### 3.3. Stan wiedzy rolników na temat Unii Europejskiej i ich stosunek do integracji z UE

Przygotowanie polskiego rolnictwa do członkostwa Polski w Unii Europejskiej jest jedną z najważniejszych i jednocześnie najbardziej złożonych kwestii. Oznacza, bowiem konieczność podjęcia działań restrukturyzacyjnych w rolnictwie, które spowodują zmiany zarówno w sferze ekonomicznej,

jak i społecznej, wpływając bezpośrednio na życie mieszkańców wsi. W tym kontekście kluczowym zagadnieniem staje się, z jednej strony, gotowość samych rolników do inicjowania zmian, z drugiej gotowość przystosowania mieszkańców wsi do nowych, czy zmieniających się warunków ich otoczenia [Rolnicy i mieszkańcy wsi... 1999]. Aby rolnicy byli chętni do podejmowania zmian, koniecznym jest funkcjonowanie dobrego systemu informowania o praktycznych aspektach integracji.

Z przeprowadzonej analizy wynika, iż zdecydowana większość respondentów ma dobry dostęp do informacji o Unii Europejskiej – średnio 83% badanych, głównie poprzez środki masowego przekazu, które są najprostszymi oraz najbardziej skutecznymi środkami przekazywania informacji, oraz liczne szkolenia związane z tą tematyką organizowane przez ośrodki doradztwa rolniczego (tab. 4).

Ocena szans konkurowania z rolnictwem Unii Europejskiej, przez badanych rolników, jest bardzo

Tabela 4. Stan wiedzy i stosunek rolników do integracji z Unią Europejską

Lp.	Wyszczególnienie	Powiaty:				Razem średnia n = 120
		łimanowski n = 30	krakowski n = 30	tarnowski n = 30	krośnieński n = 30	
		MODR Oddział Nawojowa	MODR Oddział Karniowice	MODR Oddział Zgłobice	ODR Iwonicz	
% tak						
1.	Dostęp do informacji o UE dotyczących wsi i rolnictwa	77	66	90	97	83
2.	Ocena szans konkurowania z wysokowydajnym rolnictwem UE					
	• muszę jeszcze dużo zmodernizować i zainwestować	93	80	80	72	81
	• trudno mi będzie zbliżyć się do standardów obowiązujących w UE	80	40	40	43	51
	• nie mam kompleksów na tle poziomu osiąganych wyników	40	60	17	13	33
	• wydajność jest zbliżona	47	50	10	7	29
3.	Znajomość wymogów sanitarnych i weterynaryjnych dotyczących utrzymania zwierząt w pomieszczeniach gospodarczych	67	43	73	20	51
4.	Znajomość wymogów odnośnie bezpieczeństwa i kontroli żywności	43	33	50	20	37
5.	Znajomość zasad funkcjonowania rynków	53	63	43	63	56
6.	Znajomość wymogów jakościowych na poszczególnych rynkach produktów rolnych					
	• rynek mleka	60	30	43	72	51
	• rynek zboża	20	53	70	56	50
	• rynek mięsa	17	37	63	44	40
	• rynek warzyw i owoców	47	27	13	13	25
7.	Stosunek do Wspólnej Polityki Rolnej, barier celnych, kwot importowych, dopłat do eksportu	70	23	57	40	48
8.	Stosunek do gwarantowanych cen minimalnych	90	36	87	83	74

Tabela 4 cd.

9. Działania zmierzające do dostosowania polskiego rolnictwa do wymogów UE wspierane przez rolników						
	• tworzenie miejsc pracy na wsi poza rolnictwem	73	80	97	87	84
	• unowocześnianie produkcji rolniczej i przetwórstwa	90	93	87	57	82
	• przyuczanie do zawodów pozarolniczych	83	83	83	63	78
	• szkolenie w zakresie przedsiębiorczości	70	73	80	43	67
	• zmniejszanie liczby gospodarstw	20	67	27	47	40
10. Korzyści jakie może osiągnąć polskie rolnictwo po wejściu do UE						
	• objęcie polskich rolników wsparciem z UE	77	87	87	70	80
	• wzrost cen niektórych produktów	30	50	57	13	38
	• dostęp do bogatego rynku europejskiego	10	40	47	3	25
	• wzrost eksportu rolnego i przetwórstwa	13	30	30	10	21
	• ułatwiony import nowoczesnych technologii	7	37	37	3	21
11. Zagrożenia wynikające dla polskiego rolnictwa						
	• ograniczona wielkość produkcji niektórych towarów np. mleka	73	63	60	63	65
	• utrata części rynku krajowego na rzecz producentów z innych krajów członkowskich	50	77	60	67	64
	• wielkie koszty unowocześnienia polskiego rolnictwa	47	60	57	57	55
	• konieczność przestrzegania norm i przepisów	43	33	43	47	42
	• trudności w dostosowaniu rynku rolnego do skomplikowanych regulacji UE	10	30	53	44	34
12. Czy przystąpienie do struktur UE wydaje się być konieczne						
	• tak	56	60	20	23	40
	• raczej tak	10	8	20	22	15
	• nie	34	32	60	55	45

Źródło: badania własne

niska. Tylko 33% rolników nie przejawia żadnych kompleksów w zakresie uzyskiwanych plonów i 29% twierdzi, że wydajności które uzyskują nie są niższe niż w UE. Połowa badanych rolników uważa, że trudno nam się będzie zbliżyć do standardów obowiązujących w unii, ale aż 81% widzi konieczność unowocześnienia swoich gospodarstw poprzez modernizację i nowe inwestycje. Znajomość wymogów sanitarnych i weterynaryjnych dotyczących utrzymania zwierząt deklaruje 51% rolników, zaś znajomość wymogów bezpieczeństwa i kontroli żywności – 37%.

Zasady funkcjonowania rynków rolnych znane są 56% badanych. Najlepsza znajomość wymogów jakościowych obowiązujących na podstawowych rynkach produktów rolniczych dotyczy rynku mleka i zbóż – 51 i 50%, dalej rynku mięsa – 40% oraz rynku warzyw i owoców – 25%.

Tylko połowa badanych ma pozytywne nastawienie co do zasad wspólnej polityki rolnej i regulacji

eksportowo-importowych obowiązujących w UE, nie mniej jednak, aż 74% badanych chciałoby mieć pewność sprzedaży swoich produktów po minimalnych cenach gwarantowanych.

Zatrudnienie w rolnictwie polskim jest bardzo wysokie, z czego zdają sobie sprawę ankietowani rolnicy. Spośród nich 84% jest za tworzeniem miejsc pracy, 82% za unowocześnieniem produkcji rolniczej i przetwórstwa rolno-spożywczego, 78% za przyuczaniem pracujących w rolnictwie do nowych zawodów pozarolniczych i 67% za koniecznością szkolenia młodzieży wiejskiej w zakresie przedsiębiorczości pozarolniczej czyli podejmowania działalności gospodarczej na własny rachunek.

Wśród korzyści jakie może osiągnąć polskie rolnictwo widzą oni przede wszystkim wzrost efektywności gospodarowania poprzez objęcie polskich gospodarstw dopłatami bezpośrednimi (80%) oraz poprzez wzrost cen niektórych produktów rolniczych (38%).



Główne obawy badanych rolników związane są z ograniczeniem wielkości produkcji niektórych produktów (kwoty produkcyjne) – 65% oraz utratą części rynku krajowego na rzecz producentów z innych krajów członkowskich UE – 64%.

Poziom poparcia dla integracji Polski z Unią Europejską jest niski, przeciętnie tylko 40% badanych deklaruje pełne poparcie, a 15% jest zdania że przystąpienie do struktur jest raczej konieczne. W przekroju badanych powiatów poparcie to jest bardzo zróżnicowane i waha się w granicach 56–66% w limanowskim i 68% w krakowskim podczas gdy w tarnowskim i krośnieńskim wynosi odpowiednio zaledwie 20–40% i 23–45%. Postawę przeciwną integracji z UE deklaruje średnio 45% rolników. Negatywne nastawienie może wynikać z poczucia dystansu w wielu ważnych z punktu widzenia rolników dziedzinach (jak np. poziom mechanizacji, wydajności zwierząt czy efektywność produkcji rolniczej). Ponadto trzeba pamiętać, że produkty importowe, napływające na nasz rynek, odznaczają się wysokim standardem, są dobrze opakowane i oznakowane. Dla przeciętnego rolnika – uczestnika rynku oznacza to zaostrzenie konkurencji, z czym wiążą się konkretne szanse i zagrożenia. Szanse, to konfrontacja z produktami z importu pozwalająca na przyspieszoną edukację, a poprzez efekt naśladownictwa na szybkie dostosowanie się do obowiązujących w świecie standardów oraz na orientację na rynek światowy. Zagrożenia, to nie sprostanie wymogom konkurencji, co może spowodować wypadnięcie z rynku.

#### 4. Wnioski

- Analiza potrzeb doradczych rolników jest jedną z najważniejszych metod decydowania, na jakie problemy skierowany powinien być program doradczy. Ocenianie potrzeb związane powinno być z jednej strony, z potrzebami odczuwanymi przez rolników, a zwłaszcza przez grupy celowe rolników, a z drugiej, z potrzebami zmian rozpoznanych i odczuwanych przez doradców lub kierownictwo organizacji doradczej i społeczną radę doradztwa przy wykorzystaniu wyników badań naukowych i kierunków polityki gospodarczej państwa.
  - Identyfikacja potrzeb doradczych rolników w działalności organizacji doradczych oznacza, że stosują one marketingowe podejście do rozwiązywania problemów doradczych. Umożliwia to tworzenie programów doradczych, w których uwaga koncentrować się będzie na rozwiązywa-
- niu problemów rolników, które są ważne dla nich w obecnej sytuacji i w sytuacji pożądanej w przyszłości.
- Zróżnicowanie potrzeb doradczych rolników przedstawione w niniejszej pracy, wskazuje z jednej strony na potrzebę posiadania przez doradców stosunkowo szerokiej wiedzy ogólnej, a z drugiej na konieczność specjalizacji branżowej, a więc bycia w jednej osobie partnerem dla rolnika i ekspertem w określonej dziedzinie wiedzy. Konieczne są w tym względzie środki finansowe na dobre programy szkoleniowe dla doradców służby publicznej, podnoszące ich wiedzę i umiejętności, by mogli oni sprostać nowym wyzwaniom jakie niesie ze sobą integracja europejska np. rozwój doradztwa rolno-środowiskowego.

Zakład Doradztwa Rolniczego  
Akademia Rolnicza w Krakowie

#### Literatura

1. Kania J. 2001. Wyzwania dla doradztwa w aspekcie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. *Więć i Doradztwo* nr 4. MSDR zs. w AR, Kraków.
2. Kania J. 2001. Potrzeby szkoleniowe bezrobotnych, pracodawców i rolników na przykładzie obszarów wiejskich regionu Małopolski. *Więć i Doradztwo* nr 1. MSDR zs. w AR, Kraków.
3. Kierunki rozwoju doradztwa rolniczego w Polsce na tle tendencji światowych, 2001. Praca zbiorowa pod red. nauk. M. Drygasa, J. Kani, A. Wiatraka. PAN IRWiR, Warszawa.
4. Rolnicy i mieszkańcy wsi o przyszłości polskiej wsi i rolnictwa w obliczu integracji z Unią Europejską, 1999. ISP, Warszawa.
5. Systemy informacji rolniczej – nowe wyzwania dla doradztwa, 1998. Mater. konf. nauk.-tech. pod red. nauk. J. Kani. Biuletyn regionalny ZDR nr 318, AR, Kraków.
6. Wawrzyniak B.M., Wojtasik B. 2001. Charakterystyka potrzeb doradczych i informacyjnych rolników indywidualnych. [w:] Kierunki rozwoju doradztwa rolniczego w Polsce na tle tendencji światowych. Praca zbiorowa pod red. nauk. M. Drygasa, J. Kani, A. Wiatraka. PAN IRWiR, Warszawa.
7. Wiatrak A. P. 1996. Potrzeby doradcze – powstawanie i ocena. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* nr 3. CDiEwR, Poznań.
8. Zawisza S. 1995. Oczekiwania i potrzeby doradcze rolników w obecnej sytuacji społecznej na wsi. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* nr 1. CDiEwR, Poznań.

Dr inż. Ewa Tyran

## Ubezpieczenie społeczne rolników jako składnik polityki wobec wsi i rolnictwa

### 1. Wstęp

We wszystkich krajach Europy środkowo-wschodniej, które podobnie jak Polska weszły na drogę przemian własnościowych i politycznych, następuje jak gdyby dualny rozwój ich społeczeństw. Przejście od gospodarki centralnie planowanej do rynkowej wywołało zarówno trudności związane z adaptacją rodzin do nowych realiów życia, jak i wzrost nierówności między poszczególnymi kategoriami społecznymi. Trudności te mogą wynikać z presji okoliczności i procesów dostosowawczych, a nierówności mogą oznaczać niejednakowy wzorzec i rozmiar biedy.

W Raporcie ONZ<sup>1</sup> sporządzonym w 1993 r. na temat społecznej sytuacji świata czytamy: „Rozkład dochodów gospodarstw domowych w wielu krajach ulega wyraźnym przemianom. W krajach dawnej gospodarki centralnie planowanej poziom względnej równości w rozkładzie dochodów uległ zróżnicowaniu. Na proces ten złożyła się gwałtowna inflacja, rosnące bezrobocie i nowe możliwości akumulacji dóbr”. Ekspertki zgodni są co do tego, że należy spodziewać się dalszego różnicowania się dochodów w wyniku działania praw rynkowych. Społeczne koszty transformacji polityczno-ekonomicznej oznaczają pogłębienie się nierówności, ograniczenie ochrony socjalnej, wzrost kosztów utrzymania, a także niepewność i obawę o przyszłość u znacznego odłamu ludności.

Wyraźnie wszystkie te zjawiska można zaobserwować w społeczeństwie polskim. Zmiany polityczne i gospodarcze jakie dokonały się w Polsce po 1989 r. mają widoczne konsekwencje również w sferze socjalnej.

Zakres zabezpieczenia społecznego według standardów Unii Europejskiej składa się z trzech segmentów:

ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia i pomocy społecznej. Dwa pierwsze z nich uległy w naszym kraju gruntownej zmianie na skutek reform, które weszły w życie z dniem 1 stycznia 1999 r. Wprowadzenie w życie ww. reform budzi wiele zastrzeżeń, ale te zagadnienia wykraczają poza temat opracowania.

Trybunał Konstytucyjny<sup>2</sup> wskazał natomiast, że zabezpieczenie społeczne pojmowane jest współcześnie jako system urządzeń i świadczeń służących zaspokojeniu usprawiedliwionych potrzeb obywateli, którzy utracili lub doznali ograniczenia zdolności do pracy albo zostali obciążeni nadmiernymi kosztami utrzymania rodziny. W skład tego systemu wchodzi: ubezpieczenia społeczne, zaopatrzenie społeczne i pomoc społeczna. Pomoc społeczna ma jednak w odniesieniu do ubezpieczenia czy zaopatrzenia społecznego charakter uzupełniający. Jest ona stosowana między innymi wtedy, gdy świadczenia z ubezpieczenia społecznego okażą się niewystarczające.

Reforma ubezpieczeń społecznych objęła niestety tylko ubezpieczenia pracownicze, pozostawiając do rozwiązania niezwykle trudny problem stosunkowo młodego, ale budzącego wiele zastrzeżeń, systemu ubezpieczeń społecznych rolników i ich rodzin.<sup>3</sup> Krytyka obecnej postaci systemu ubezpieczeń społecznych rolników wzmożła się właśnie po wprowadzeniu nowego systemu ubezpieczenia społecznego dla pozarolniczych grup ludności.<sup>4</sup> System ten bowiem w znacznym stopniu eliminuje solidarność ogólnonarodową, na której opiera się system ubezpieczeń społecznych rolników. Niesprawnie działający, zreformowany ZUS oraz element ryzyka ekonomicznego i niepewności wynikające z dotychczasowej sytuacji II-go Filara – Otwartych Funduszy Emerytalnych, potęgują poczucie części społeczeństwa, że to rolnicy z około 95-procentowym dofinansowaniem z budżetu

<sup>1</sup> Report on the World Social Situation, UN, New York 1993

<sup>2</sup> K17/92, OTK w 1993 r., cz. II, s. 297 i nast.

<sup>3</sup> Ustawa z dn. 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, Dz. U. 1991, nr 7, poz. 24 ze zm.

<sup>4</sup> Ustawa z dn. 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.

państwa do Funduszu Emerytalno-Rentowego KRUS znaleźli się w sytuacji uprzywilejowanej, a co najmniej korzystniejszej niż pozarolnicze grupy ludności obciążone wielokrotnie wyższą składką nie dającą w rezultacie perspektyw na godne życie na starość.

W większości krajów na świecie rolnictwo jest działem gospodarki narodowej, gdzie oddziaływanie państwa, w formie protekcjonizmu i wspierania producentów, jest większe niż w innych sektorach gospodarki. W Polsce ten protekcjonizm przejawia się między innymi poprzez finansowanie Funduszu Emerytalno-Rentowego KRUS oraz pokrywanie za rolników składek do Kas Chorych.

Nie ulega wątpliwości, że: „w Polsce niezbędna jest głęboka restrukturyzacja rolnictwa i przyspieszenie aktywizacji gospodarczej obszarów wiejskich. Nadrobienie cywilizacyjnych i ekonomicznych zapóźnień rozwojowych wsi jest chyba najważniejszym i najpilniejszym zadaniem, które stoi przed państwem i całym społeczeństwem naszego kraju. Skala tego zadania, jego koszt i pilność realizacji są w niedostatecznym stopniu uświadamiane przez władze państwowe i nie znajdują należytego odbicia w polityce gospodarczej i społecznej państwa. Nie można oczekiwać, że nadrobienie wspomnianych zapóźnień dokona się tylko przez mechanizm rynkowy. Wielka aktywność państwa jest tu absolutnie nieodzowna – brak wizji i strategii rozwoju wsi i rolnictwa oraz bardzo niewielki postęp w modernizacji rolnictwa w Polsce mogą być uznane za jeden z ważniejszych przejawów słabości władzy państwowej”<sup>5</sup>.

Za priorytet interwencjonizmu państwowego uznaje się powszechnie przemiany strukturalne jakie muszą dokonać się na obszarach wiejskich. Wymaga to jednak sprecyzowania wizji tych przemian. Nie chodzi już tylko o zmianę struktury agrarnej, ale przede wszystkim zmianę struktury zatrudnienia na obszarach wiejskich. Wsparcie państwa powinno znaleźć budowanie nowych struktur nowoczesnego agrobiznesu, wspieranie rozwoju wszystkich jego ogniw tworzących nowe miejsca pracy, jak i wszelkich innych inicjatyw pozwalających na tworzenie nowych źródeł dochodu na obszarach wiejskich. Jadwiga Wyzińska-Ludian [2001] słusznie uważa, że pojawienie się nowych zadań interwencjonizmu państwowego wymaga weryfikacji przyjętego modelu interwencji oraz płaszczyzn i form oddziaływania. Cechuje go obecnie przewaga działań socjalnych nie wpływających na procesy rozwojowe (70% środków przeznaczonych dla wsi i rolnictwa z budżetu państwa stanowi KRUS).

Konieczność zabezpieczenia potrzeb socjalnych „paraliżuje” działania rządu związane z problemami produkcyjno-rozwojowymi sektora, na które przeznaczają się zaledwie 2,5–3% ogólnych wydatków budżetowych. Trafiają one do ludności rolniczej w 1/3 w postaci wsparcia cen i dochodów, realizowanego wyłącznie za pośrednictwem ARR oraz subsydiowania kosztów produkcji w formie dopłat do kredytów i cen niektórych środków obrotowych. Pozostała część (2/3) przeznaczana jest na rozbudowę infrastruktury wiejskiej, prace badawczo-rozwojowe, naukę i szkolnictwo.

Z danych opracowanych przez IERiGŻ<sup>6</sup> wynika, że w strukturze środków preliminowanych na rozwój rolnictwa i jego otoczenia w latach 1996–1998, nieco więcej niż połowę (54%) stanowiły aktywne, związane z postępem w rolnictwie, reasekuracją i modernizacją obszarów wiejskich oraz kreowaniem stabilnego rynku rolno-żywnościowego. Jednak udział tych wydatków pozostał na nie zmienionym poziomie. Nastąpiły jedynie przesunięcia środków; nieco mniej wydatkowano na postęp i stabilizację rynków, a więcej na restrukturyzację i modernizację wsi i rolnictwa.

Pozwala to na wyciągnięcie wniosku wskazującego na tendencje zmian w strukturze wydatków budżetowych zgodne z priorytetem przemian strukturalnych na obszarach wiejskich. Odbywa się to jednak kosztem przesunięć w ramach realnie tej samej od początku lat 90-tych, skromnej puli środków. Wszystkie problemy wsi i rolnictwa wymagają pilnego rozwiązania, przesunięcia w strukturze wydatków z konieczności muszą być niewielkie. W efekcie prowadzi to do pewnego schematyzmu działań interwencyjnych, które służą raczej podtrzymywaniu istniejącej sytuacji i są mało efektywne. W rezultacie narasta dysparytet dochodowy i bezrobocie na wsi, pogłębiają się regionalne dysproporcje rozwojowe, rynek rolno-żywnościowy jest niestabilny, a jego stan organizacyjny niewiele różni się od sytuacji z początku lat 90-tych.

## 2. Bariery modernizacji rolnictwa

Ludność utrzymująca się z pracy w rolnictwie, stanowi w Polsce bardzo wysoki odsetek. Ma to ogromne znaczenie dla funkcjonowania państwa, skutkując licznymi problemami ekonomicznymi i politycznymi. Transformacja systemu gospodarczego lat dziewięćdziesiątych nie sprzyjała ani poprawie

<sup>5</sup> J. Wilkin: *Wieś – społeczeństwo – państwo: nowe podstawy dyskursu społecznego w sprawach wsi w Polsce*, *Wieś i Rolnictwo* 2/2001.

<sup>6</sup> Analiza produkcyjno-ekonomicznej sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1998 r. IERiGŻ.

struktury agrarnej, ani też odpływowi siły roboczej z rolnictwa. Nastąpiło zjawisko wprost przeciwne, to rolnictwo chłopskie pomimo istniejącej już wcześniej wysokiej obsady siły roboczej musiało wchłonąć dodatkową, dużą część siły roboczej, zwalnianej przez restrukturyzowane i prywatyzowane przedsiębiorstwa poza rolnictwem. Wysokie utajone i rejestrowane bezrobocie stało się kosztem transformacji poniesionym przez polską wieś. W innych krajach postsojkalistycznych, gdzie dominowało rolnictwo skolektywizowane, w okresie transformacji nastąpił duży odpływ siły roboczej z rolnictwa. Na Węgrzech zatrudnienie w rolnictwie zmniejszyło się w latach dziewięćdziesiątych prawie 70%, a w Czechach ponad 60%, podobnie w byłym NRD [Wilkin 2001/1].



Spółeczności wiejskie, w tym ludność rolnicza, pomimo swej liczebności nie stanowią siły nacisku, ponieważ są słabo zorganizowane, cechują się bardzo niskim poziomem wykształcenia. Zamieszkanie na obszarach wiejskich stanowi barierę w dostępie do informacji i wiedzy. Brak silnych i liczebnych organizacji oraz właściwych liderów reprezentujących interesy wsi i rolnictwa, opóźnia postępowanie w rolnictwie i zmniejsza szanse tych społeczności na znalezienie godnego miejsca w nowych realiach gospodarczych i społecznych. Nie ma organizacji społecznych ani partii politycznych, działających na obszarach wiejskich, które miałyby dostateczny autorytet i wsparcie środowiska aby skutecznie reprezentować i zabiegać o interesy wsi i rolnictwa. W tej sytuacji, jak stwierdził Wilkin<sup>7</sup> [2001/1] „Niezadowolone miesz-

kańców wsi jest często wykorzystywane na forum parlamentarnym czy rządowym do forsowania rozwiązań doraźnych i cząstkowych, pozornie tylko służących rozwojowi wsi (wysokie cła na import produktów rolnych, utrzymywanie nieefektywnego i niesprawiedliwego systemu KRUS, wyłączenie rolników z niektórych rodzajów podatków). Rozwiązania doraźne stosowano zamiast rozwiązań systemowych”. Wilkin [2001/1] podkreśla również patologie procesu dialogu społecznego na temat wsi i rolnictwa. Wieś i jej przywódcy wydają się mówić „innym” językiem niż środowiska pozawiejskie, a zwłaszcza wpływowe i opiniotwórcze środowiska inteligencji. Postawa rozszczeniowa środowiska rolniczego zdaje się zagłuszać wszelkie racjonalne argumenty i racje ekonomiczne. „Dominujący, jak się wydaje, w kręgach pozarolniczych i pozawiejskich stosunek do skomplikowanych i nabrzmiałych problemów polskiej wsi cechowały zarazem: mieszanina winy i irytacji oraz bezradności konceptualnej i bierności. Tak ukształtowana sytuacja bardzo istotnie utrudnia postępowanie w rozwiązywaniu problemów wsi i rolnictwa”<sup>8</sup>. Bez dialogu, którego wynikiem nie będą tylko kolejne deklaracje i pakiety, sytuacja może się tylko pogarszać, zagrażając między innymi wynikiem referendum o przystąpieniu do Unii Europejskiej.

Kolejną barierą rozwojową polskiej wsi jest nieomal całkowity zanik sfery instytucjonalnej rolnictwa. Rolnik znalazł się w „pustce instytucjonalnej”, co skutkuje poczuciem bezradności i odrzucenia, a co znajduje swój wyraz w badaniach socjalnych.

Po dziesięciu latach transformacji systemowej prawie 70% rolników chce, aby ceny na produkty rolne ustalało państwo i ono też zajmowało się skupem i zbytem tych produktów. Polscy rolnicy w większości czują się przegranymi uczestnikami transformacji systemowej. Rozczarowania nowym mechanizmem gospodarczym negatywnie rzutują na postawy rolników wobec przyszłej integracji Polski z Unią Europejską [Chłop, rolnik, farmer? 2000]. Niechęć rolników i społeczności wiejskiej do tworzenia spółdzielni, organizacji producentów, stowarzyszeń osłabia ich pozycję w dialogu z innymi społecznościami jak i ich pozycję na rynku (skup produktów rolnych, zaopatrzenie rolnictwa, przetwórstwo, handel).

<sup>7</sup> J. Wilkin: Funkcjonowanie państwa a wieś i rolnictwo – oczekiwania, rozczarowania, potrzeby. *Wies i Rolnictwo* 1/2001, s. 67.

<sup>8</sup> J. Wilkin: Funkcjonowanie państwa a wieś i rolnictwo – oczekiwania, rozczarowania, potrzeby. *Wies i Rolnictwo* 1/2001, s. 67.

### 3. Solidaryzm społeczny, ubezpieczenie społeczne rolników a ekonomika gospodarstw rolniczych

Nie można dyskutować na temat roli czy sytuacji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego bez uwzględniania szerokiego tła ogólnej sytuacji społecznej i gospodarczej w Polsce, zwłaszcza, że system ubezpieczeń społecznych rolników zasadza się na solidarności ogólnonarodowej. Istnienie Funduszu Emerytalno-Rentowego KRUS zależne jest nieomal całkowicie od dotacji budżetowych. Przy założonym znacznym ograniczeniu solidarności ogólnonarodowej w systemie ubezpieczeń pozarolniczych grup ludności (pod uwagę brane będą praktycznie tylko zgromadzone w okresie aktywności zawodowej składki płacone przez pracodawcę i pracownika), ze strony tych grup może nastąpić (po otrzymaniu pierwszych emerytur wg zreformowanego systemu) sprzeciw wobec tak rozumianej idei solidaryzmu społecznego. Nie ma zresztą pewności czy obecnie system finansowania rent i emerytur rolniczych ma poparcie pozarolniczych grup społecznych, brak bowiem w tych grupach, poza nielicznymi osobami zainteresowanymi problemami rolnictwa, wiedzy na temat rolniczych ubezpieczeń społecznych i sposobu ich finansowania.

Przygotowując obecne rozwiązanie systemu rolniczych ubezpieczeń społecznych z góry zakładano wysoki udział budżetu państwa. Udział ten na skutek objęcia ubezpieczeniem gospodarstw powyżej 1 ha przeliczeniowego, spadającej liczby osób ubezpieczonych w stosunku do świadczeniobiorców oraz stopniowego podnoszenia wysokości świadczeń, wzrósł z zakładanego poziomu 2/3 do około 95-cio procentowego udziału budżetu w przypadku Funduszu Emerytalno-Rentowego. W efekcie w 1999 roku dochody do dyspozycji brutto z produkcji rolnej wynosiły zaledwie 11.286,5 mln zł, podczas gdy emerytury, renty i zasiłki z Funduszu Emerytalno-Rentowego rolników wyniosły 13.012,5 mln zł, a więc więcej niż dochody z produkcji rolnej.

Świadczenia emerytalno-rentowe są w odniesieniu do znacznej części świadczeniobiorców znacznie wyższe aniżeli dochód osiągany przez nich w okresie prowadzenia gospodarstwa rolnego. Emerytura lub renta rolnicza staje podstawowym źródłem utrzymania wielopokoleniowej rodziny rolniczej. Nie spełnia też praktycznie żadnej z zakładanych wcześniej funkcji, oprócz zachęcania do zaprzestania działalności rolniczej. Świadczenia z Funduszu Emerytalno-Rentowego stają się namiastką świadczenia przysługującego z tytułu pozostawania bez pracy, sposobem

na pomoc socjalną rodzinom rolniczym łagodzącą skutki bezrobocia agrarnego. Idea solidaryzmu społecznego wywodząca się z idei ubezpieczeniowej zostaje rozszerzona o nowy aspekt.

Nie ma bowiem szansy na zmniejszenie udziału budżetu w finansowaniu rolniczych ubezpieczeń społecznych bez wcześniejszej gruntownej reformy systemu i zmniejszenia zjawiska bezrobocia agrarnego.

Profesor Wierzbowski<sup>9</sup> słusznie zauważył, że „(...) dopóki będzie utrzymywało się na wsi bezrobocie agrarne dopóty system ubezpieczenia będzie pełnił niewłaściwą sobie funkcję łagodzenia skutków tego zjawiska. Wypacza to zasadę solidaryzmu społecznego. Rodzi bowiem przypadkową faktyczną nierówność w grupie świadczeniobiorców, a także w grupie czynnych zawodowo rolników, uprzywilejowując tych, którzy pozostają w gospodarstwie domowym ze świadczeniobiorcami”.

Obecna konstrukcja składki osobowej, nie uwzględniająca wielkości ani dochodowości gospodarstwa, może być traktowana jako podważenie podstawowej zasady ubezpieczeń – zasady solidaryzmu. Również dla poczucia sprawiedliwości społecznej lepsza byłaby sytuacja, w której rolnicy dysponujący większym potencjałem ekonomicznym, osiągający wyższe dochody, w większym stopniu uczestniczyliby w pokrywaniu kosztów ubezpieczenia, aniżeli rolnicy dysponujący mniejszym potencjałem ekonomicznym. Powiązanie wysokości składki emerytalno-rentowej z wysokością emerytury podstawowej, nie uwzględnia możliwości finansowych poszczególnych grup gospodarstw. Badania prowadzone przez IERiGŻ w indywidualnych gospodarstwach rolnych prowadzących rachunkowość rolną wykazują, że kwota zapłaconych składek na ubezpieczenie społeczne w dotychczasowej wysokości stanowiła dla małych gospodarstw (1–2 ha) aż 83% wartości produkcji końcowej wytworzonej w 1998 roku. W miarę wzrostu obszaru gospodarstw udział tej składki zmniejszał się, osiągając poziom 0,4% w grupie gospodarstw o powierzchni powyżej 100 ha. Obciążenie dochodów składkami płaconymi na KRUS będzie jeszcze większe, jeśli zmierzyć je wskaźnikiem udziału składki w dochodach – pieniężnymi rolniczym netto [Goraj, 1999].

Inne badanie IERiGŻ oparte na danych z 1 311 gospodarstw rolnych (średnia powierzchnia 6,98 ha UR) badanych w 1998 roku wskazują na nieco niższy poziom udziału składek w osiąganych przychodach. Dla przeciętnego gospodarstwa składka na ubezpieczenie społeczne stanowiła 2,71% ich przychodu z towarowej produkcji rolniczej, a 1,38% całkowitego przychodu pieniężnego tych gospodarstw. Składki na ubezpiecze-

<sup>9</sup> B. Wierzbowski: Ubezpieczenie społeczne rolników wyrazem solidaryzmu społecznego. Ubezpieczenia w Rolnictwie. Studia i Materiały 8/2000, s. 105.

nia stanowiły natomiast średnio na 1 gospodarstwo 1,38% rozchodów pieniężnych [Józwiak, 2000].

Kolejny sprzeciw budzi fakt, że niska składka i relatywnie wysokie ubezpieczenie zachęca rolnicze rodziny dwuzawodowe oraz osoby nie prowadzące żadnej działalności rolniczej ale posiadające działkę o powierzchni ponad 1 ha przeliczeniowy, kupowaną lub przejmowaną czasem tylko z powodu ubezpieczenia, do korzystania z ubezpieczenia KRUS.

Z roku na rok rośnie natomiast znaczenie przychodów niezarobkowych, w tym świadczeń emerytalno-rentowych w dochodach rodzin rolniczych, zwłaszcza, że są regularne przychody gotówkowe wspierające całe rodziny wielopokoleniowe. Dane Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wskazują na silne zróżnicowanie znaczenia świadczeń KRUS w zależności od obszaru gospodarstwa rolnego. Udział tych świadczeń w budżetach rodzin chłopskich z gospodarstw o powierzchni do 15 ha systematycznie rośnie. Udział procentowy świadczeń KRUS w dochodach osobistych rodzin chłopskich w roku 1997 kształtował się od 39,5% w gospodarstwach 1–2 ha, 23,5% w gospodarstwach 5–7 ha, 6% w gospodarstwach 20–50 ha, oraz 0,7% w gospodarstwach powyżej 100 ha [Ostrowski, 2000]. System silniej obciąża finansowo rodziny mniej zamożne, z małych obszarowo gospodarstw a premiuje zamożnych rolników osiągających relatywnie wysokie dochody. Co nie pomniejsza faktu, że budżet państwa w takim samym stopniu funduje renty i emerytury gospodarstwom małym jak i największym.

Regionalne zróżnicowanie polskiego rolnictwa, zarówno co do wielkości gospodarstw, ich ekonomicznych uwarunkowań i dochodowości, znalazło swoje odbicie w przyjętych przez rząd kierunkach rozwoju obszarów wiejskich. Te same czynniki wpływają na znaczne regionalne zróżnicowanie udziału świadczeń socjalnych w dochodach rodzin rolniczych i stopnia ich obciążenia składką na ubezpieczenie społeczne. Nie można spodziewać się pomyślnego dla gospodarki kraju i sytuacji rolników rozwiązania problemu nieracjonalnego zasilania gospodarstw w środki finansowe, jeśli nie nastąpi poprawa sytuacji terenów wiejskich. Rozwiązanie lub przynajmniej stopniowe łagodzenie problemów wsi możliwe jest z kolei tylko przy regionalnym podejściu do tworzenia zrębów polityki wobec obszarów wiejskich.

Twórcy i obrońcy dotychczasowego systemu rolniczych ubezpieczeń społecznych, chętnie powołują się na rozwiązania niemieckie i francuskie, które miały posłużyć jako materiał wyjściowy przy opracowaniu polskiego systemu. Polski system czerpiący z tamtych wzorów, działa jednolicie na terenie całej Polski, przyjmując jednakowe kryteria dla wszystkich jego uczestników. Natomiast jedną z naj-

wiekszych zalet niemieckiego systemu zabezpieczeń społecznych jest jego regionalny i samorządowy charakter.

#### 4. Wyniki badań przeprowadzonych w gospodarstwach rolnych wybranych gmin województwa małopolskiego w latach 1997–1998

Wychodząc z założenia, że uzasadnione byłoby regionalne zróżnicowanie kryteriów działalności Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, w badaniach poświęcono szczególną uwagę regionowi Małopolski, który ze względu na szczególnie rozdrobnione rolnictwo (przeciętne gospodarstwo to połowa średniej krajowej), dużą gęstość zaludnienia i ogromne zasoby siły roboczej, przedstawia sobą problem odmienny od pozostałych regionów Polski.

Niezarobkowe źródła dochodów, przede wszystkim renty i emerytury, oprócz swej roli ubezpieczeniowej, jaką jest rekompensata ryzyk życiowych, nabrała zwłaszcza w przypadku ludności rolniczej Małopolski, ogromnego, dodatkowego znaczenia ekonomicznego. Przy spadku udziału dochodu rolniczego w budżetach rodzin rolniczych, dochody nierolnicze, w tym zwłaszcza socjalne, stały się często podstawą egzystencji tych rodzin. Badania metodą wywiadów przeprowadzono w 842 gospodarstwach czterech gmin (Czchów, Radłów, Zakliczyn i Rzezawa).

W regionie Małopolski, gdzie dochód rolniczy na 1 pracującego jest szczególnie niski, w badanych gospodarstwach miesięcznie zawierał się w granicach od 97 zł miesięcznie (gmina Podegrodzie) do 145 zł miesięcznie (gmina Zakliczyn), dochód ze źródeł niezarobkowych (ubezpieczenia społeczne) zasilają trzy na cztery rodziny rolnicze.

Pomimo trudności z nierolniczymi miejscami pracy, ponad połowa badanych gospodarstw (54,1%) miało dodatkowe źródło dochodów w postaci wynagrodzenia za pracę zarobkową. Badania w gminach małopolskich potwierdzają nie tylko tragiczną sytuację dochodową w rolnictwie, ale zupełny brak zrozumienia własnej sytuacji przez osoby zamieszkałe w gospodarstwach rolnych – zarówno gospodarujące czy współgospodarujące, jak i tzw. domowników, czyli osoby mieszkające we wspólnym gospodarstwie domowym.

Uwidocznili się to szczególnie w tej części wywiadów, w której respondenci proszeni byli o wyrażenie opinii na różne dotyczące ich gospodarstwa tematy. Jak już wspomniano wcześniej, pomimo bardzo wysokiej średniej obsady siły roboczej na 100 ha UR (dwukrotnie wyższa niż średnia krajowa) – 10,5% rolników uważało, że ma stałą, a 22,3% że okresowy niedobór rąk do pracy. Mniej niż jeden procent re-

spondentów dostrzegali w swoich gospodarstwach nadmiar siły roboczej, a 47,2% uważało, że ma jej „w sam raz”.

Pytani o ocenę obszaru własnego gospodarstwa w 74,4 przypadkach na sto uważali, że powierzchnia gospodarstwa jest „w sam raz”. Można to zrozumieć biorąc pod uwagę wypowiedzi na temat preferowanego modelu życia – gdzie podobny procent respondentów (76,35%) wypowiedział się za modelem – małe gospodarstwo plus praca zarobkowa poza rolnictwem lub świadczenia socjalne. W odpowiedzi na pytanie o przypuszczalne podstawy utrzymania ich rodzin w przyszłości – 33,2% respondentów wskazało, że będzie nim gospodarstwo w połączeniu z pracą zarobkową, tylko praca zarobkowa w 20,3%, tylko gospodarstwo –14,6%, inne źródła 10,2%. Tylko 1,9% respondentów brało pod uwagę łączenie pracy w gospodarstwie z prowadzeniem firmy, lub utrzymanie rodziny wyłącznie z dochodów osiągniętych z prowadzenia firmy. Znaczny procent respondentów – 17,9% (od 10,9 – 28,2 w poszczególnych gminach) nie miało swojego zdania na temat przypuszczalnych podstaw utrzymania ich rodzin w przyszłości.

W okresie przeprowadzania badań, wyłącznie z rolnictwa utrzymywało się zaledwie 16% rodzin badanych w gminie Podegrodzie. W ostatnich latach pojawiła się nowa kategoria rodzin utrzymujących się całkowicie ze świadczeń socjalnych. W badanych 220 rodzinach (835 osób powyżej 15-go roku życia) z terenu gminy, przed osiągnięciem 65-go roku życia 71,9% osób otrzymywało renty lub emerytury.

W rodzinach badanych w gminie Rzezawa odsetek ten wynosił 76,4%. Dla gospodarstw we wszystkich badanych w 4 gminach średnia ta wynosi 75,3%. Dla poszczególnych grup wiekowych wartości te wynosiły: poniżej 35-go roku życia 2,0% renty, 10,6 zasiłki, 36–50 lat – odpowiednio 17,7 renty i emerytury, 2% zasiłki, w wieku 51–65 – renty i emerytury 75,3%, zasiłki 0,15%. W wieku powyżej 65-go roku życia 96,2% osób otrzymywało świadczenia socjalne.

Odsetek gospodarstw utrzymujących się głównie lub wyłącznie z niezarobkowych źródeł (socjalnych) we wszystkich badanych gminach wynosił ponad 40%, odpowiednio: Czchów 43%, Radłów 45,2%, Rzezawa 45,7% i Zakliczyn 41,2%.

Otrzymane dane oznaczają, że egzystencja ludności wiejskiej w regionach rozdrobnionego rolnictwa opiera się obecnie w dużej mierze na otrzymywanych świadczeniach socjalnych, co zważywszy na znaczny udział świadczeń płaconych przez KRUS, oznacza poważny udział budżetu państwa w utrzymywaniu rolnictwa małopolskiego. System ten pochłania ogromne środki publiczne nie rozwiązując problemów wsi poza bieżącym „kupowanie spokoju społecznego”. Z perspektywy beneficjentów, których świad-

czenia zależne są od kondycji finansowej państwa i dobrej woli ustawodawcy, korzystniejsze byłyby rozwiązania bardziej stabilne, a więc i bardziej zależne od środków gromadzonych przez nich samych. Z drugiej strony regionalne podejście do zasad funkcjonowania funduszu emerytalno-rentowego KRUS, mogło by pozwolić na zróżnicowanie proporcji dopłat budżetowych w poszczególnych regionach. Środki gromadzone w regionalnych oddziałach Kasy na obszarach o przewadze silnego i dochodowego rolnictwa pozwoliłyby na silniejsze wsparcie regionów o niższej dochodowości rodzin rolniczych – można by wtedy mówić również o solidarności grupowej, a nie tylko ogólnonarodowej.

## 5. Możliwe kierunki zmian

Funkcjonujące od ponad dziesięciu lat ubezpieczenie społeczne rolników zakładało sprzyjanie zmianom ustrojowym w rolnictwie, między innymi wpływające na postęp i wymianę pokoleń. W sporym zakresie jednak zasadę solidaryzmu ogólnonarodowego, leżącego u podstaw obecnej postaci ubezpieczenia społecznego rolników, kojarzono z pozytywnymi wpływami systemu na restrukturyzację rolnictwa. Brak odczuwalnych zmian w tym obszarze kojarzy się raczej z negatywną rolą systemu jako czynnika konserwującego niewłaściwą strukturę agrarną, a skala zjawiska, np. w Małopolsce gdzie w 121 gminach na 100 rodzin przypada aż 74 emerytów i rencistów, co oznacza, że w przybliżeniu trzy rodziny na cztery uzupełniają swe budżety dzięki świadczeniom socjalnym, jest niezwykle wysoka. Z kolei z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że obecna liczba świadczeń emerytalnych i rentowych wypłacanych z Funduszu Emerytalno-Rentowego KRUS jest równa liczbie gospodarstw chłopskich, co oznacza, że średnio każda rodzina jest co miesiąc dotowana przez państwo w kwocie ok. 400 zł. Dotowanie nie oznacza w tym wypadku tworzenia autentycznego systemu składkowego zabezpieczenia społecznego rolników ale jawi się jako system ratownictwa socjalnego z pewnymi elementami ubezpieczeń społecznych (niska składka, skodyfikowane warunki uprawniające do świadczeń itp.). Perspektywicznie nie jest to rozwiązanie dobre zarówno dla państwa i finansów publicznych, jak i dla samych rolników [Ostrowski, 2000].

System ubezpieczenia emerytalno-rentowego i zasady jego finansowania od 1991 roku okazały się dość stabilne. Z roku na rok rosła natomiast wartość środków budżetowych przeznaczanych na renty i emerytury rolnicze.

Przeważająca większość osób zajmujących się zagadnieniami ekonomicznymi rolnictwa, w tym syste-

mem zabezpieczenia społecznego rolników, jest zgodna w swych opiniach, że system wymaga zmian. Autorzy opracowań kładą różny nacisk na poszczególne elementy systemu i zasady jego funkcjonowania. Zapewne rozwiązania w zakresie zabezpieczenia społecznego rolników powinny być spójne z koncepcją rozwoju rolnictwa i wzajemnie się uzupełniać, stymulując m.in. korzystne zmiany w strukturze agrarnej. Przy braku jednak wyraźnej koncepcji takiego rozwoju trudno mówić o spójności w procesie przekształcania rolnictwa i instytucji życia społecznego w celu efektywnego wykorzystania środków finansowych państwa przeznaczonych na te cele.

Ubezpieczeniom społecznym w rolnictwie pozostanie, przynajmniej do czasu opracowania i wdrożenia długofalowej koncepcji rozwoju polskiego rolnictwa, rola koła ratunkowego podtrzymującego egzystencję znacznej większości wielopokoleniowych rodzin rolniczych.

W dalszym ciągu będzie to zapewne system o charakterze redystrybucyjno-repartycyjnym z bardzo wysokim udziałem budżetu w części redystrybucyjnej. Należy jednak dążyć do znaczniejszego powiązania zasad działania systemu nie tylko z podtrzymywaniem dochodów rolniczych ale również z wspomaganiem przemian strukturalnych.

Wielu zwolenników ma pełne usamorządowanie KRUS, które dawało by szansę na zastosowanie rozwiązań regionalnych i przyczyniłoby się m.in. do lepszego zaspokajania potrzeb rolników.

Liczne jest też grono zwolenników zróżnicowania dotychczasowo jednakowej dla wszystkich składki na fundusz emerytalno-rentowy, stosowanie dopłat (dofinansowania) do składki ubezpieczeniowej a nie do funduszu lub nie tylko do funduszu emerytalno-rentowego, z którego wypłacane są świadczenia, czy zdywersyfikowania wysokości świadczeń w powiązaniu ze zróżnicowaną składką.

Autorka skłania się zarówno do zróżnicowania wysokości składki zależnej od dochodowości gospodarstwa (sposób ustalenia dochodowości jest sprawą odrębną), jak i do stosowania dopłat do składek ubezpieczeniowych, co pozwoli na częściowe odciążenie gospodarstwa i przeznaczenie zaoszczędzonych środków na inne cele, w tym produkcyjne. Skłaniając się do założenia, że w przyszłości zmniejszy się ilość gospodarstw i wzmocni się ich sytuacja ekonomiczna, a więc będzie pewna liczba gospodarstw, które stać będzie na znacząco wyższe składki, ale które będą również oczekiwać wyższych świadczeń, należało by się zastanowić na odrębnym funduszu uzupełniającym emerytury podstawowe KRUS, a wzorującym się na II Filarze ZUS.

Oczywiście już obecnie istnieje możliwość ubezpieczenia się rolników w III Filarze czyli instytucjach

ubezpieczeniowych prowadzących ubezpieczenia życiowe, ale system stworzony przez rolników dla rolników na zasadzie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych lub rozszerzenia zakresu działalności KRUS mógł by być tańszy, a rozwiązania organizacyjne (np. termin płacenia składek) mogłyby uwzględnić specyfikę produkcji rolniczej.

Zakład Agrobiznesu  
Akademia Rolnicza w Krakowie

### Literatura

1. Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi. 2000. Instytut Spraw Publicznych.
2. Daszewski K. 2000. Ekonomiczne aspekty reformy systemu ubezpieczeń społecznych rolników, *Ubezpieczenia w rolnictwie, Studia i Materiały* 8/2000.
3. Goraj L. Znaczenie rolniczych ubezpieczeń społecznych w dochodach rodzin rolniczych w 1998 r., *IERiGŻ, Warszawa*.
4. Hołubicki M.J. 10 lat Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, *Ubezpieczenia w rolnictwie, Studia i Materiały* 8/2000
5. Józwiak W. *Ekonomika gospodarstw rolniczych osób fizycznych a koszty ubezpieczeń. Ubezpieczenia w rolnictwie, Studia i Materiały* 8/2000
6. Kobielski W. Czy system ubezpieczenia społecznego rolników wymaga zmian? *Wieś i Rolnictwo* 3/2001.
7. Małopolski Program Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Zespół Zadaniowy ds. Polityki Strukturalnej w Polsce, 1997.
8. Ostrowski L. System ubezpieczenia rolniczego – konserwować czy zmieniać? *Ubezpieczenia w rolnictwie, Studia i Materiały* 8/2000.
9. Podstawka M. System finansowy w rolnictwie na tle integracji Polski z UE. FAPA, Warszawa 2000.
10. Wierzbowski B. Ubezpieczenie społeczne rolników wyrazem solidaryzmu społecznego, *Ubezpieczenia w rolnictwie, Studia i Materiały* 8/2000.
11. Wilkin J. Funkcjonowanie państwa a wieś i rolnictwo – oczekiwania, rozczarowania, potrzeby. *Wieś i Rolnictwo* 1/2001.
12. Wilkin J. *Wieś – społeczeństwo – państwo: nowe podstawy dyskursu społecznego w sprawach wsi w Polsce, Wieś i Rolnictwo* 2/2001.
13. Wyzińska-Ludian J. Interwencjonizm państwowy wobec zmieniających się funkcji obszarów wiejskich, *Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, Roczniki Naukowe, t. III, z. 1, 2001.*



Dr Józefa Gniewek

## Realistyczna ocena finansowa spółdzielczej organizacji bankowej w Polsce w latach 90. dla celów zarządzania strategicznego

### 1. Wprowadzenie

Wielość pojęć, systemów i aspektów związanych z szeroko pojętym zarządzaniem strategicznym sprawia, że wypracowanie koncepcji rozwoju strategicznego konkretnej jednostki organizacyjnej jest indywidualnym procesem myślowym tej instytucji, a nawet sztuką dostosowania całego arsenału metod, narzędzi i technik do własnych, jedynych w swoim rodzaju potrzeb.

Charakterystyczną cechą banków spółdzielczych jest ich lokalny – mniej lub bardziej ograniczony – zasięg działalności. Nie wchodząc głębiej w słabe i silne strony tych banków, dla celów analizy strategicznej przyjęto, że banki spółdzielcze w Polsce tworzą jednolitą organizację, złożoną z dwunastu banków zrzeszających, w tym BGŻ SA, zorganizowanych w formie spółek akcyjnych i 680 banków spółdzielczych<sup>1</sup>. Tak rozumiany sektor banków spółdzielczych nazywany będzie spółdzielczą organizacją bankową (SOB), co pozwoli na lepsze odróżnianie sektora banków spółdzielczych od sektora bankowego.

Każda ocena banku prowadzona jest w ściśle określonym celu, lecz sposób jej przeprowadzenia pozostaje indywidualną sprawą analityka. W bankowości dominującym podejściem do analizy i oceny banków jest ujęcie rachunkowe, dokonywane przez pryzmat finansów. W procesie zarządzania strategicznego bankiem potrzebne jest jednak rozszerzenie perspektywy badawczej i uwzględnienie tych obszarów funkcjonowania banku, które nie są przedmiotem analizy finansowej. Większość autorów [np. Baka 1994, Rogowski 1998, Solarz 1997, Stabryła 2000] podkreśla konieczność dokonania wszechstronnej analizy działalności banku, jego sytuacji finansowej, potencjału i stopnia jego wykorzystania, mocnych i słabych stron działalności, określenia czynników zewnętrznych, które w przyszłości wpłyną będą na warunki działalności banku.

W niniejszym opracowaniu analizę ograniczono do aspektu finansowego dla spółdzielczej organizacji bankowej, obejmującej banki spółdzielcze i regionalne. Podstawowymi źródłami informacji są bilans i rachunek

zysków i strat wszystkich banków spółdzielczych i zrzeszających, w tym również BGŻ SA. Przeprowadzona ocena ekonomiczno-finansowa spółdzielczej organizacji bankowej dotyczy lat 1994 do 2000.

Celem przeprowadzonej analizy spółdzielczej organizacji bankowej jest wyciągnięcie z niej wniosków służących planowaniu strategicznemu, dlatego też wybrane charakterystyki SOB w Polsce porównywać się będzie z całym systemem bankowym.

Narzędziami wykorzystywanymi w tej analizie są:

- wskaźniki struktury określające udział wybranych pozycji bilansu i rachunku zysków i strat w ich łącznej wartości. W bilansie wskaźniki struktury są ustalane najczęściej w stosunku do sumy bilansowej. Są one użyteczne w analizie do skoncentrowania czynności analitycznych na wybranych, zazwyczaj dominujących pozycjach aktywów i pasywów;
- wskaźniki dynamiki wyznaczające tempo zmian badanej wielkości. Są przydatne zwłaszcza w rozpoznaniu tendencji na podstawie danych z kilku okresów obrachunkowych. W analizie bieżącego okresu na tle poprzedniego wskaźniki dynamiki pozwalają zidentyfikować skalę odchyłeń poszczególnych pozycji;
- wskaźniki relacji ilustrujące wzajemny stosunek wielkości badanych. Są wykorzystywane do oceny poszczególnych obszarów i aspektów działania banku.

W gospodarce o niskiej stopie inflacji, porównania w czasie zmian wielkości pozycji na etapie czytania danych sprawozdawczych mogą stanowić podstawę formułowania opinii. W warunkach mało stabilnych kwoty odchyłeń muszą być korygowane o stopę inflacji [Grabczan 1996, Świdzki 1998, Bank współczesny 1998, Zarządzanie bankiem spółdzielczym 1997, Bień, Sokół 1998].

Porównywalność danych w czasie osiągnięto poprzez przemnożenie danych wyrażonych w cenach nominalnych przez wskaźniki inflacji, obrazujące zmianę ogólnego poziomu cen detalicznych towarów i usług, które odzwierciedlają skalę deprecjacji pieniądza. Urealnienie analizowanych wartości prze-

<sup>1</sup> Stan na 31 grudnia 2000 r. Na koniec czerwca 2001 było w Polsce 662 BS.

prowadzono w stosunku do 2000 r. W analizie wskaźnikowej sprawozdań finansowych porównywalność wskaźników można osiągnąć urealnijając otrzymane stopy procentowe wg wzoru<sup>2</sup>:

$$d_r = \frac{d_n - d_i}{100 + d_i}$$

co oznacza, że należy od nominalnej stopy procentowej odjąć stopę inflacji i podzielić ten wynik przez 100 plus stopa inflacji.

## 2. Udział i rola spółdzielczej organizacji bankowej w sektorze bankowym

Analiza sytuacji finansowej banku wymaga rozpatrywania dostępnych danych w różnych aspektach, chociażby takich jak wcześniej wspomniane analizy strukturalne czy dynamiczne. Bardzo rozpowszechnione są również analizy porównawcze, w których poszukuje się różnic między podobnymi jednostkami gospodarczymi. W pracy analiza taka została przeprowadzona dla spółdzielczej organizacji bankowej w porównaniu z pozostałymi bankami tworzącymi system bankowy. Wprawdzie istnieją zasadnicze różnice w funkcjonowaniu banków spółdzielczych i banków komercyjnych, polegające głównie na wyznaczonym celu działalności, ale praktyka gospodarcza i warunki konkurencji rynkowej sprawiają, że banki spółdzielcze są zmuszone wykonywać szereg czynności charakterystycznych dla banków uniwersalnych, zatracając częściowo cechy spółdzielcze.

Dla porównania spółdzielczej organizacji bankowej z całym systemem bankowym przyjęto następujące wielkości, tworzące specyficzne obszary analityczne, tj.: sumę bilansową, kapitały (fundusze) podstawowe i uzupełniające, kredyty podmiotów niefinansowych, depozyty osób prywatnych, straty ogółem oraz zyski bieżące brutto.

Jednym z istotniejszych wskazań jest udział wyżej wymienionych wielkości SOB w sektorze bankowym oraz dynamika tych wielkości w ujęciu realnym, co ukazują tabele 1 i 2. Jak widać z danych tych tabel suma bilansowa SOB stanowiła od 10% w 2000 r. do 12,8% w 1994 r. całego sektora bankowego i z roku na rok obniżała się. Udział sumy bilansowej banków spółdzielczych był znacznie niższy i wynosił od 4,2% do 5,2%, przy czym najniższy udział wystąpił w latach 1999 i 2000. Dynamika sumy bilansowej w stosunku do 1994 roku w SOB była dużo niższa niż w całym systemie bankowym i wynosiła w 2000 r. 126,7% w SOB i 162,8% w systemie bankowym. Fundusze podstawowe i uzupełniające SOB stanowią od 8,2% w 2000 r. do 22,4% w 1994 r. sektora bankowego i ich udział w sektorze bankowym jest nieco wyż-

szy niż sumy bilansowej w 1994 r. i 1996 r., zaś w latach następujących znacznie spada.

Observacje takie potwierdza dynamika, która wynosi dla SOB w 2000 r. 57,2% w stosunku do 1994 r., zaś w systemie bankowym wielkość ta osiąga 155,9%. Taka niska dynamika dotyczy głównie banków regionalnych, a zwłaszcza BGŻ SA. Fundusze własne i uzupełniające banków spółdzielczych wzrosły w 2000 roku o 24,8% w stosunku do 1994 r, co jest wynikiem nałożonego na banki spółdzielcze obowiązku zwiększania ich funduszy własnych w pierwszej fazie restrukturyzacji sektora do 300 tys. euro do końca 2000 r.

Za kolejny obszar analityczny uznać należy operacje z podmiotami niefinansowymi, do których w aktywach zaliczone są udzielone kredyty wszelkiego typu i zakupione papiery wartościowe przedsiębiorstw. W pasywach zaś, środki przyjęte od klientów w postaci wpłat na rachunki bieżące i czekowe, wkładów oszczędnościowych, lokat terminowych, bonów lokacyjnych [Banki s. 358]. Ze względu na znaczenie poszczególnych wielkości w bankach, w analizie ograniczono się tylko do wielkości największych lub najszybciej zmieniających się. I tak, kredyty podmiotów niefinansowych wykazywały najniższy udział w stosunku do systemu bankowego w 1998 r. i stanowiły 10,2% całego sektora bankowego, zaś najwyższy w 1994 r., tj. 17,3%. Ich dynamika osiągnęła w 2000 r. 130,7% i jest najwyższa w badanych latach, ale mimo tego jest niższa od dynamiki kredytów dla podmiotów niefinansowych osiągniętej przez cały system bankowy o 81,8 punktów procentowych. Depozyty osób prywatnych w badanych latach stanowiły prawie jednakowy udział w systemie bankowym, tj. około 10%, zaś dynamika SOB wyniosła 182,2% w 2000 r., a sektorze bankowym 181,1%. Omówione wielkości stanowiły największą część sektora bankowego w 1994 r., lecz dynamika ich rozwoju była niższa niż w całym sektorze bankowym.

Zawsze szczególnie interesującą wielkością dla analityka jest zysk brutto, czyli wynik finansowy przed opodatkowaniem, który stanowi rezultat całokształtu działalności banku w danym okresie. Udział zysków brutto SOB w sektorze bankowym wynosił od 4,1% w 1994 r. do 15,8% w 1997 r., ale w następnych latach systematycznie spadał i w 2000 r. wynosił już tylko 9,3%. Dynamika wzrostu była dosyć wysoka ze względu na niski poziom zysków w 1994 roku. Dynamika liczona rok do roku wynosiła w 1996 do 1994 – 452,2%, a w następnych latach 108,9%, 64,2%, 95,1% i w 2000 r. 68,8%, zaś w całym sektorze bankowym odpowiednio: 148,1%, 87,2%, 76,2%, 97,8% i w 2000 r. 95,7%.

Straty sektora bankowego w badanych latach pochodziły głównie z SOB, a zwłaszcza z BGŻ S.A. i wy-

<sup>2</sup> W. Bień, H. Sokół, Ocena sytuacji finansowej banku komercyjnego, Difin, Warszawa 1998, s. 15–20.

Tabela 1. Udział procentowy wybranych wielkości ekonomicznych spółdzielczej organizacji bankowej w sektorze bankowym w latach 1994–2000. System bankowy = 100%

Wielkości ekonomiczne	1994	1996	1997	1998	1999	2000
<b>Suma bilansowa</b>						
Spółdzielcza organizacja bankowa	12,8	11,9	11,3	11,2	10,6	10,0
⇒ w tym: banki spółdzielcze	5,2	4,6	4,5	4,3	4,2	4,2
⇒ banki regionalne	7,6	7,3	6,8	7,0	6,4	5,8
<b>Fundusze podstawowe i uzupełniające</b>						
Spółdzielcza organizacja bankowa	22,4	15,0	10,1	10,0	9,3	8,2
⇒ w tym: banki spółdzielcze	5,6	4,9	4,8	4,5	4,4	4,5
⇒ banki regionalne	16,8	10,2	5,3	5,5	4,9	3,7
<b>Kredyty podmiotów niefinansowych</b>						
Spółdzielcza organizacja bankowa	17,3	12,7	11,2	10,2	10,7	10,6
⇒ w tym: banki spółdzielcze	7,1	5,9	5,4	5,0	5,1	5,4
⇒ banki regionalne	10,2	6,8	5,8	5,2	5,6	5,2
<b>Depozyty osób prywatnych</b>						
Spółdzielcza organizacja bankowa	10,5	10,9	10,7	11,1	10,7	10,6
⇒ w tym: banki spółdzielcze	5,2	5,0	5,1	5,3	5,3	5,4
⇒ banki regionalne	5,2	5,9	5,6	5,8	5,4	5,2
<b>Straty ogółem</b>						
Spółdzielcza organizacja bankowa	55,3	76,4	62,8	49,1	20,8	1,1
⇒ w tym: banki spółdzielcze	7,9	6,4	6,6	3,8	1,1	1,1
⇒ banki regionalne	47,5	70,0	56,2	45,3	19,7	0,003
<b>Zyski bieżące brutto</b>						
Spółdzielcza organizacja bankowa	4,1	12,6	15,8	13,3	12,9	9,3
⇒ w tym: banki spółdzielcze	3,8	4,1	5,2	5,1	5,2	7,5
⇒ banki regionalne	0,3	8,5	10,6	8,2	7,7	1,8

Źródło: Sprawozdania GINB – NBP za lata 1994 do 2000 i opracowanie własne.

Tabela 2. Dynamika wybranych wielkości systemu bankowego wg wartości realnych rok 1994 = 100%

Wielkości ekonomiczne	1996	1997	1998	1999	2000
<b>Suma bilansowa banków – system bankowy</b>	116,3	128,6	146,6	151,8	162,8
Spółdzielcza organizacja bankowa	108,3	113,3	128,4	125,7	126,7
<b>Fundusze podstawowe i uzupełniające – system bankowy</b>	112,6	126,1	143,7	149,8	155,9
Spółdzielcza organizacja bankowa	75,5	56,5	63,9	62,3	57,2
<b>Straty ogółem – system bankowy</b>	37,0	20,1	17,8	26,3	15,5
Spółdzielcza organizacja bankowa	51,5	22,8	15,8	9,9	0,3
<b>Zyski bieżące brutto – system bankowy</b>	148,1	129,1	98,4	96,3	92,2
Spółdzielcza organizacja bankowa	452,2	492,7	316,3	300,9	206,9
⇒ w tym: banki spółdzielcze	161,8	178,0	131,6	132,9	182,2
⇒ banki regionalne 1996=100%	100,0	108,4	64,4	58,9	13,2

Źródło: Sprawozdania GINB – NBP za lata 1994 do 2000 i opracowanie własne.

nosiły od 1,1% w 2000 r. do 76,4% w 1996 r., z czego tylko 7,6% dotyczyło banków spółdzielczych, a reszta BGŻ S.A. Pozytywnym zjawiskiem jest znaczne obniżenie strat, zarówno w całym sektorze bankowym, jak i w SOB. W 1994 r. straty sektora bankowego wynosiły według urealnionych cen 12 659,7 mln zł, a w 2000 roku 1 957,8 mln zł, co oznacza zmniejszenie strat do 15,5% roku 1994. Straty SOB wynosiły 22,2 mln zł i stanowiły 0,3% strat 1994 roku.

W celu wzbogacenia analizy porównawczej można posłużyć się wskaźnikami relacji odnoszącymi się do sprawozdań finansowych lub wielkościami na jednostkę organizacyjną czy też na jednego zatrudnionego. Porównania takie dla banków spółdzielczych i pozostałych banków sektora bankowego w latach 1998 do 2000 przedstawia tabela 3. Jak widać średnie zatrudnienie w etatach na 1 placówkę bankową jest wyższe w bankach komercyjnych, ale też zmniejsza się szybciej niż w bankach spółdzielczych. Wynika to z faktu, że banki komercyjne szybciej i na większą skalę stosują postęp technologiczny niż BS oraz z tego, że przeciętna wielkość placówki bankowej jest mniejsza w BS niż w bankach komercyjnych. Specyfika obsługiwanych terenów wiejskich i małych miast, nie pozwala na znaczne ograniczenie zatrudnienia i obniżenia tym samym kosztów osobowych. W konsekwencji wskaźniki ekonomiczne na jednego zatrudnionego są także niższe w bankach spółdzielczych niż w komercyjnych. Jak widać, zarówno wynik na działalności bankowej, jak i wynik finansowy brutto na 1 zatrudnionego, jest w bankach komercyjnych przeszło dwa razy większy niż w spółdzielczych, ale w obu grupach banków systematycznie rośnie, co jest rezultatem nie tylko wzrostu wyników bankowych, ale także zmniejszenia zatrudnienia.

Korzystniejszy wskaźnik kosztów działalności bankowej i kosztów pracy do wyniku na działalności bankowej osiągają banki komercyjne, lecz nieko-

rzystne różnice zmniejszają się, przy czym różnice te są większe w przypadku wskaźnika kosztów pracy do wyniku na działalności bankowej.

Wskaźnikiem traktowanym jako miernik bezpieczeństwa banku, jest współczynnik wypłacalności, będący ilorazem kapitałów własnych netto i aktywów obciążonych ryzykiem. Bezpieczna i obowiązująca banki wielkość tego wskaźnika wynosi 8% i zarówno banki komercyjne, jak i banki spółdzielcze osiągają wymagany poziom wskaźnika. Na koniec 2000 r. 27 BS, tj. 4% ogółu i 16 BS mniej niż w 1999 roku, nie osiągnęły współczynnika na poziomie 8%, z tego w 3 bankach współczynnik wypłacalności był ujemny.

Należy zauważyć, że w latach 1998 do 2000 jakość portfela kredytowego w bankach spółdzielczych była lepsza niż w bankach komercyjnych i wynosiła od 3,4 do 4,3%, zaś w bankach komercyjnych od 10,4 do 14,7%. Jednakże najwyższe wskaźniki w obu grupach banków zanotowano w 2000 roku, co oznacza konieczność zwiększenia odpisów na rezerwy celowe, a także ryzyko wystąpienia strat w bankach.

Analiza spółdzielczej organizacji bankowej na tle całego sektora bankowego wykazuje wiele niekorzystnych różnic na rzecz SOB. Najbardziej niekorzystnym wskaźnikiem jest chyba pogłębiająca się, malejąca tendencja udziału większości badanych wskaźników ekonomicznych SOB w sektorze bankowym. Jeśli banki spółdzielcze mają zachować trwałe miejsce w sektorze bankowym, tendencje te muszą zostać zatrzymane.

### 3. Podsumowanie

Zarówno klasyczna analiza sektora banków spółdzielczych, jak i porównawcza z innymi bankami funkcjonującymi w Polsce wskazuje, że chociaż udział banków spółdzielczych w rynku oscyluje tylko wokół 5%, to ich pozycja nie jest bardzo zagrożona. Stwierdzenie ta-

Tabela 3. Wybrane charakterystyki banków spółdzielczych w latach 1998 do 2000 na tle systemu bankowego

TREŚĆ	1998		1999		2000	
	Banki	BS	Banki	BS	Banki	BS
Liczba placówek bankowych z centralami	12 212	2 587	12 919	2 619	13 796	2 703
Zatrudnienie w etatach	173 992	24 976	174 672	25 110	171 235	25 694
Średnie zatrudnienie w 1 placówce	14,25	9,65	13,50	9,59	12,41	9,50
Wynik na działalności bankowej na 1 zatrudnionego (w tys. zł)	106,9	48,7	123,7	55,9	160,5	72,9
Wynik brutto na 1 zatrudnionego (w tys. zł)	26,8	11,4	29,1	12,9	36,5	18,8
Współczynnik wypłacalności	11,7	11,8	13,1	12,9	12,9	12,8
Wskaźnik ryzyka kredytowego <sup>3</sup>	10,4	3,4	13,2	3,5	14,7	4,3

Źródło: Sprawozdania GINB – NBP za lata 1994 do 2000 i opracowanie własne.

<sup>3</sup> Należności zagrożone brutto do należności ogółem.

Tabela 4. Udział banków spółdzielczych i zrzeszających w systemie bankowym w 2000 r. i na koniec pierwszego półrocza 2001

Wybrane wielkości ekonomiczne	Banki spółdzielcze		Banki zrzeszające	
	2000	30.06.2001	2000	30.06.2001
• suma bilansowa	4,2	4,35	5,8	5,70
• suma funduszy podstawowych i uzupełniających	4,5	4,76	3,7	3,60
• kredyty podmiotów niefinansowych	5,4	5,82	5,2	4,43
• depozyty osób prywatnych	5,2	5,47	5,2	5,33
• straty ogółem <sup>4</sup>	1,1	2,14	0,003	0,11
• zyski brutto <sup>5</sup>	7,5	7,82	1,8	3,69

Źródło: Bank Spółdzielczy nr 10/2001, s. 15 i opracowanie własne.

kie potwierdzają wyniki banków spółdzielczych osiągnięte w pierwszym półroczu 2001 (tabela 4).

Jak wcześniej sygnalizowano, wszystkie badane wielkości banków spółdzielczych zwiększyły się już w 2000 r. w porównaniu z 1999 r., a dodatkowo obserwujemy dalszy wzrost w 2001 r. Na szczególną uwagę zasługuje fakt znacznie wyższego udziału zysków brutto BS w całym systemie bankowym. Natomiast zwiększyło się ryzyko ponoszenia strat, które na koniec roku 2000 stanowiły 1,1% sektora bankowego, a na koniec czerwca 2001 już 2,14%.

Nieco inaczej wygląda sytuacja banków zrzeszających, w tym BGŻ SA, gdyż jak pokazują dane tabeli 4 ich udział w systemie bankowym nadal spada i po raz pierwszy w 2001 r. wykazuje niższy udział niż banki spółdzielcze w sumie funduszy podstawowych i uzupełniających, w zyskach brutto oraz w kredytach i depozytach podmiotów niefinansowych. W przypadku tych dwóch ostatnich wielkości sytuacja taka nie budzi zdziwienia, gdyż banki zrzeszające wykonują czynności kredytowo-depozytowe głównie na potrzeby banków spółdzielczych. Jednak, biorąc pod uwagę fakt bycia w grupie banków zrzeszających BGŻ SA, może dziwić tak niski udział np. sumy bilansowej, kapitałów własnych czy też zysków bieżących.

Wielu autorów<sup>6</sup> podkreśla, że istnieje wiele szans rozwoju banków spółdzielczych, ale na ogół nie łączy się ich rozwoju z rozwojem banków zrzeszających. Tymczasem dla celów planowania długookresowego należy raczej traktować banki spółdzielcze nierozłącznie z bz.

Mimo słabej koniunktury gospodarczej większość banków spółdzielczych funkcjonowała efektywnie i nawet powiększała swój udział w rynku. Uwzględniając szanse banków spółdzielczych jakie wyłaniają się w związku z integracją naszego rolnictwa z rolnic-

twem UE, można stwierdzić, że BS mają niepowtarzalną okazję do zwiększenia swoich funduszy własnych czy majątku. Odbywać to może się poprzez zdobywanie nowych klientów wśród rolników i mieszkańców wsi i małych miast.

Zakład Agrobiznesu  
Akademia Rolnicza w Krakowie

### Literatura:

1. *Bank współczesny*. 1998. Praca zbior. pod red. W. L. Jaworskiego, poltext, Warszawa.
2. *Bień W., Sokół H.* 1998. *Ocena sytuacji finansowej banku komercyjnego*. Difin, Warszawa.
3. *Grabczan W.* 1996. *Rachunkowość menedżerska w zarządzaniu bankiem*. Fundacja Rozwoju Rachunkowości w Polsce, Warszawa.
4. *Jaworski W. L., Krzyżkiewicz Z., Kosiński B.* 2000. *Banki, rynek, operacje, polityka*. Poltext, wyd. 10., Warszawa.
5. *Rogowski G.* 1998. *Metody analizy i oceny działalności banku na potrzeby zarządzania strategicznego*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań.
6. *Solarz J.K.* 1997. *Zarządzanie strategiczne w bankach*, poltext, Warszawa.
7. *Stabryła A.* 2000. *Zarządzanie strategiczne w teorii i praktyce firmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
8. *Świdorski J.* 1998. *Finanse banku komercyjnego*. Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszawa.
9. *Zarządzanie bankiem spółdzielczym*. 1997. Praca zbior. pod red. Szambelańczyka J., Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań.

<sup>4</sup> Strata bieżąca, strata z lat ubiegłych, strata w trakcie zatwierdzania.

<sup>5</sup> Zysk bieżący.

<sup>6</sup> *Zob.: A. Szelągowska, Szanse i wyzwania dla banków spółdzielczych, Bank i rolnictwo nr 1/2002; S. Tabor, Banki spółdzielcze w polskim systemie bankowym – szanse i zagrożenia, Bank Spółdzielczy nr 10/2001; A. Czyżewski, Myśleć globalnie – działać lokalnie, Bank i rolnictwo nr 3/2001.*

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch, dr inż. Czesław Lipski

## Agroturystyka jako dodatkowe źródło dochodu w gospodarstwie rolniczym

### 1. Wstęp

Korzyści ekonomiczne gospodarstw rolniczych pochodzące z samej produkcji rolniczej są obecnie na ogół niewystarczające dla utrzymania rodziny rolnika na odpowiednim poziomie. Dotyczy to szczególnie małoobszarowych gospodarstw rolniczych występujących na gorszej jakości glebach lub utrudniających uprawy warunkach topograficznych, co zazwyczaj ma miejsce w górach lub na terenach urzeźbionych.

Znajdujące się w takich warunkach gospodarstwa rolnicze muszą więc poszukiwać potrzebnych dochodów z innych alternatywnych źródeł poza rolniczymi jakimi są: przetwórstwo, usługi, a przede wszystkim agroturystyka, która jest najpewniejszą formą zwiększania dochodowości gospodarstw rolniczych [Guzik 2001, Kostuch 2001b].

Poniżej postaramy się przedstawić korzyści gospodarstw rolniczych uzyskiwane z agroturystyki w wybranych rejonach naszego kraju.

### 2. Materiał i metoda

Przedstawione w opracowaniu spostrzeżenia pochodzą z przeprowadzonych przez autorów analiz korzyści ekonomicznych uzyskiwanych przez gospodarstwa rolnicze z agroturystyki.

Na uzyskany obraz dochodowości pochodzącej z agroturystyki złożyły się również informacje uzyskane od właścicieli gospodarstw agroturystycznych z województw: małopolskiego, mazowieckiego i świętokrzyskiego, a także z własnych w tym zakresie doświadczeń polegających na korzystaniu z usług gospodarstw agroturystycznych.

### 3. Atrakcyjność agroturystyki

Na atrakcyjność, a tym samym odpowiedni rozwój agroturystyki składa się wiele rozmaitych czynników, z których do najważniejszych należą:

– walory przyrodnicze terenu agroturystycznego,

- dostępność komunikacyjna miejscowości oraz samych gospodarstw agroturystycznych,
- ciekawa historia (miejsca walk, pomniki, zabytki architektury, cmentarze, pomniki przyrody itp.),
- należyte warunki zakwaterowania i pobytu turystów,
- niższe koszty wyżywienia przy równocześnie odpowiedniej jakości posiłków.

Przytoczone powyżej punkty postaramy się teraz rozwinąć.

### 4. Walory przyrodnicze

Rozwój turystyki i agroturystyki zależy na ogół w najwyższym stopniu od walorów przyrodniczych, czyli przyrodniczej atrakcyjności terenu wczasowo-rekreacyjnego. Widać to doskonale po nasileniu ruchu turystycznego na terenie naszego kraju, który koncentruje się przede wszystkim w górach, nad morzem, na pojezierzu i w rejonie świętokrzyskim, czyli wszędzie tam, gdzie walory przyrodnicze terenu są niewątpliwie turystycznie atrakcyjne. Przyciągają one niewątpliwie turystów i wczasowiczów pięknem naturalnych krajobrazów, czystością środowiska przyrodniczego, słabym uwidacznianiem się antropopresji, możliwością uprawiania sportów, turystyki itp. Niedostatecznym natomiast ruchem wczasowo-turystycznym cieszą się miejscowości, które atrakcyjnych warunków przyrodniczych są pozbawione chociaż dysponują nie gorszymi warunkami pobytowymi. Z tych właśnie względów w atrakcyjnych przyrodniczo terenach górskich zarówno turystyka, jak też agroturystyka trwa prawie nieprzerwanie w ciągu całego roku, podczas gdy w innych rejonach, np. nizinnych nawet o korzystnych dla jej rozwoju warunkach czas jej trwania jest znacznie skrócony i ograniczony zazwyczaj jedynie do sezonu letniego.

Wyrazić to można w ujęciu liczbowym jak 4:1, czyli, że w górach agroturystyka trwa bez mała 4 kwartały, podczas gdy w mniej atrakcyjnych terenach nizinnych zazwyczaj przez jeden kwartał. Brak naturalnych walorów przyrodniczych nie wyklucza rozwoju

ju agroturystyki. Należy je jednak rekompensować korzystnymi warunkami pobytu w gospodarstwie agroturystycznym, występowaniem w terenie interesujących zabytków architektury, miejsc historycznych itp.

## 5. Dostępność komunikacyjna

Nieodzowna dla rozwoju agroturystyki jest dostępność komunikacyjna zarówno miejscowości, jak też samych gospodarstw agroturystycznych [Curzydło i Kostuch 2001]. Bez tego rozwój agroturystyki nie jest możliwy. Dowodów na to jest bardzo dużo. Dowodzą one w sposób wprost niepodważalny, że bez dobrych dróg dojazdowych dla samochodów osobowych agroturystyka nie jest w stanie się rozwijać, a nawet wtedy, gdy inne uwarunkowania agroturystyki są bardzo korzystne. Wynika to głównie z tego względu, że gośćmi gospodarstw agroturystycznych są przeważnie rodziny z dziećmi, dla których podróżowanie koleją czy autobusami jest często uciążliwe ze względu na posiadanie dużego bagażu.

Takie podróże rodzinne najlepiej rozwiązuje jedynie własny samochód, który bezpośrednio z miejsca zamieszkania dowozi turystów do gospodarstwa agroturystycznego. Dlatego droga umożliwiająca tego rodzaju transport samochodowy jest bardzo potrzebna. Zła droga dojazdowa praktycznie odcina gospodarstwa agroturystyczne od turystów, którzy chcieliby z usług agroturystycznych korzystać. Przykładów na to można by podać bardzo wiele z rozmaitych miejscowości. I tak np. gdy do Jaworek k. Szczawnicy zbudowano odpowiednią dla samochodów drogę asfaltową, ruch wczasowo-rekreacyjny w tej miejscowości bardzo się nasilił. Kwater i pokoiów gościnnych zaczęła wyraźnie brakować. Równocześnie niemniej piękne sąsiednie miejscowości, jak Biała Woda i Czarna Woda świeciły nadal pustką bo brakowało do nich dojazdu dobrymi drogami chociaż na stosunkowo krótkich odcinkach, bo nie przekraczających paru kilometrów. Dojazd po dobrej drodze do gospodarstwa agroturystycznego jest więc nieodzowny, w przeciwnym razie nie można liczyć na odpowiednią frekwencję turystyczną w gospodarstwie agroturystycznym [Kostuch 2001b].

## 6. Historia

Niezależnie od walorów przyrodniczych, które niewątpliwie są największym magnesem dla turystów i wczasowiczów, bardzo duże znaczenie dla atrakcyjności turystycznej mają również wydarzenia dziejowe jakie miały miejsce w danym regionie. Dlatego ważne są wszystkie zabytki historyczne jakie wystę-

pują w rejonach turystycznych. Są to najczęściej budowle sakralne, a przede wszystkim kościoły pochodzące z ubiegłych wieków, kaplice, pomniki, miejsca bitew, cmentarze wojenne itp. Ważne są również stare dwory, pałace, otaczające je parki, aleje wiekowych drzew przy gościńcach, drogach, cmentarzach. Przypomnieć należy sławnych ludzi pochodzących z miejscowości turystycznych, np. pisarzy, wojowników walk wyzwolenicznych, artystów, nauczycieli i innych [Kostuch 2001a].

Okazuje się, że turyści i wczasowicze bardzo chętnie poszukują i odwiedzają takie miejsca, które w przeszłości miały jakieś znaczenie ważne dla bytu narodu czy miejscowych społeczności. Z tego też względu potrzebne są informacje o wszystkich zabytkach, miejscach bitew, pomnikach przyrody, budowlach sakralnych, ale też oznaczenie dróg dojścia do tych miejsc.

W gospodarstwach agroturystycznych powinny być na ten temat przynajmniej skrótkowe informacje. Jest to niezwykle ważne, gdyż przebywający w gospodarstwach agroturystycznych przez dłuższy czas, nawet w pewnym sensie z nudów zaczynają się za czymś takim rozglądać i chcą się coś więcej o miejscowościach dowiedzieć [Kostuch 2001b].

## 7. Warunki zakwaterowania

W gospodarstwach agroturystycznych warunki zakwaterowania są bardzo ważne. Współczesny agroturysta ma na ogół pod tym względem duże wymagania. W pomieszczeniach, w których przez pewien czas będzie on przebywał, musi być zapewniona należyta wygoda. Pokoje nie mogą być zbyt ciasne ani zagracone. Muszą mieć wygodne łóżka, tapczany, ewentualnie inne miejsca do spania oraz foteleki do siedzenia. Okna pokoiów gościnnych nie powinny wychodzić na gnojowicę ani też na pomieszczenia dla zwierząt (obora, chlewnia), skąd mogą dochodzić nieprzyjemne zapachy. W oknach potrzebne są siatki chroniące przed muchami i komarami, a także firanki i zasłony uniemożliwiające zagłądanie do pokoju przez ludzi znajdujących się na zewnątrz budynku. Odnosi się to szczególnie do pomieszczeń na parterze. Z pomieszczeń powinny być wyjścia na balkon lub taras. Wejścia do pokoiów powinny być oddzielne i w żadnym wypadku nie amfiladowe. Sanitariaty powinny być blisko pokoiów. Wszystko musi być utrzymane w należytej czystości i higienicznych warunkach. Sanitariatów powinno być tyle, żeby przed nimi nie tworzyły się kolejki. Agroturyści zwracają również uwagę na bryłę architektoniczną budynków oraz ich otoczenie. Wyraźnie preferowane są budynki o stromych dachach, ganeczkach z odpowiednimi portykami oraz balkonach zdobnych w rośliny ozdob-

ne. Przy domu powinny być ogródek kwiatowy oraz trawnik otoczony żywopłotem. Powinny też rosnąć w pobliżu domu jakieś stare drzewa, a najlepiej lipy, których oddziaływanie jest bardzo korzystne. Takie warunki niewątpliwie zwiększają atrakcyjność turystyczną gospodarstw rolniczych oraz frekwencję turystów korzystających z gospodarstw agroturystycznych, a szczególnie wtedy, kiedy w gospodarstwie istnieje możliwość stołowania się [Kostuch 2001a].

## 8. Niższe koszty

Gospodarstwa agroturystyczne mogą tylko wtedy skutecznie konkurować z pozostałymi instytucjami świadczącymi usługi turystyczne, jeżeli będą serwowały niższe ceny swoich usług. Należy bowiem o tym pamiętać, że z agroturystyki korzystają przeważnie ludzie niezbyt dobrze sytuowani, którzy i w tej dziedzinie poszukują oszczędności. Niższe koszty urlopowania w gospodarstwie agroturystycznym są więc często głównym motywem preferowania tych gospodarstw [Kostuch 2001a].

Oczywiście, wszyscy powinni rozumieć, że gospodarstwa agroturystyczne nie mogą być instytucjami dobroczynnymi. W żadnym razie nie mogą one do działalności agroturystycznej dopłacać ale powinny z niej odnosić korzyści ekonomiczne. Prowadzenie usług agroturystycznych, które jest niewątpliwie dodatkowym wysiłkiem gospodarzy wynika przede wszystkim z potrzeby poprawy sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolniczych, która niestety nie jest obecnie zadawalająca [Kostuch 2001a].

## 9. Korzyści z agroturystyki

Chcąc odpowiedzieć na to jakie korzyści ekonomiczne przynosi agroturystyka gospodarstwom rolniczym, przeanalizowaliśmy sytuacje występujące w rejonach o dużej i niewielkiej atrakcyjności turystycznej, a mianowicie na Podhalu, w rejonie Gór Świętokrzyskich oraz na niżu w woj. mazowieckim.

Wymienione miejscowości różnią się przede wszystkim cenami usług agroturystycznych. W warunkach Podhala przeciętny koszt noclegu wynosi 30 zł. W Górach Świętokrzyskich 25 zł, a w województwie mazowieckim tylko 20 zł. Zróżnicowane są również koszty żywienia turysty. Na Podhalu koszt całodobowego żywienia turysty wynosi średnio 30 zł. W Górach Świętokrzyskich 25 zł, a na Nizinie Mazowieckiej na ogół nie przekracza 20 zł.

Na zróżnicowanie kosztów żywienia składają się różne przyczyny, z których najważniejszymi są różnice cen zakupywanych produktów niezbędnych dla sporządzenia posiłków oraz udział w posiłkach

produktów pochodzących z własnego gospodarstwa. W gospodarstwach agroturystycznych Podhala, ze względu na niekorzystne warunki glebowo-turystyczne nie uprawia się na ogół większych ilości warzyw i owoców. Dlatego muszą one być zakupywane, a ponieważ ich ceny bywają tu wyższe niż w rejonach ich produkcji, przeto zwiększa to koszty posiłków.

Korzystniejsza pod tym względem jest sytuacja w Górach Świętokrzyskich, a także na Nizinie Mazowieckiej, gdzie agroturystyczne gospodarstwa produkują więcej warzyw i owoców, które wykorzystują w żywieniu agroturystów.

Warto przy tym nadmienić, że w gospodarstwach agroturystycznych nie uwzględnia się przeważnie kosztów pracy związanych z prowadzeniem wyżywienia agroturystów. Z tego też względu wyżywienie turystów spędzających czas w gospodarstwach agroturystycznych jest od 20–35% tańsze niż takie samo wyżywienie w gospodach, barach i innych zakładach gastronomicznych występujących w wymienionych obszarach turystycznych. Dla wielu korzystających z usług gospodarstw agroturystycznych powinno to mieć istotne znaczenie, gdyż oszczędności z tego względu mogą być bardzo wymierne. Przy czteroosobowej rodzinie, koszt wyżywienia jednej osoby po prostu nie kosztuje. Powinno to być wystarczającym uzasadnieniem do pełniejszego korzystania z agroturystyki.

Nasuwa się też pytanie, ile na agroturystyce korzystają gospodarstwa rolnicze zajmujące się tego rodzaju działalnością. Odpowiedź na to pytanie nie jest ani prosta ani łatwa bo wpływają na to rozmaite czynniki, które omówione zostały powyżej. Ogólnie można więc powiedzieć, że korzyści gospodarstw są wprost proporcjonalne do liczby turystów przebywających w gospodarstwie agroturystycznym oraz sumy osobodni w ciągu roku. Im wyższa jest suma osobodni tym agroturystyka staje się poważniejszym źródłem dochodowości gospodarstw rolniczych.

## 10. Uzyskiwane dochody

Z przeprowadzonych badań wynika, że w gospodarstwach agroturystycznych przyjmuje się przeciętnie 4 osoby na co przeznaczają się 2 pokoje. Wyjątek pod tym względem stanowi Podhale, gdzie znaczna część domów nastawiona jest na przyjmowanie dużych grup, np. wycieczkowych, przeznaczając na to po kilka pomieszczeń.

Ze względów jednak porównawczych dla wszystkich omawianych rejonów geograficznych przyjęto gospodarstwa agroturystyczne o powierzchni około 5 ha, które serwują usługi turystyczne dla 4 dorosłych osób.

Na Podhalu osoby te przebywają w gospodarstwie turystycznym średnio przez 300 dni w roku, co sta-



nowi 1200 osobodni. Jeżeli pomnożymy to przez dzienny koszt utrzymania jednej osoby, wynoszący 60 zł. To roczny przychód gospodarstwa agroturystycznego brutto z tego źródła wyniesie 72000 zł. Biorąc pod uwagę związane z tą działalnością koszty własne gospodarstw wynikające ze zużycia prądu elektrycznego, wody, opału, środków czystości, prania pościeli, produktów żywnościowych, podatków itp., zmniejszy się dochód gospodarstw z tego źródła średnio o 50%. Zależec to będzie od udziału produktów pochodzących z własnego gospodarstwa. Średnio więc można przyjąć, że dochód rolniczy stanowił będzie jedynie połowę podanej powyżej kwoty. Wyniesie on więc 36000 zł rocznie. Przyjmując, że przy obsłudze agroturystów zatrudnione będą 2 osoby, to roczny zarobek każdej z nich wyniesie 18000 zł, czyli 1500 zł miesięcznie i będzie zbliżony do średniej płacy krajowej. Dochód uzyskany z agroturystyki będzie w omawianych warunkach zbliżony do dochodu z produkcji rolniczej 5-hektarowego gospodarstwa w tym rejonie.

Znacznie niższe korzyści przynosi agroturystyka w pozostałych rejonach kraju. Wynosi to głównie z mniejszej liczby osobodni. I tak w rejonie świętokrzyskim przypada w roku na gospodarstwo agroturystyczne średnio tylko 700 osobodni na 4 osoby łącznie. Uzyskane z agroturystyki dochody brutto wynoszą tylko 35000 zł., a dochód netto 17500 zł. Stanowi to więc tylko 40% dochodu rolniczego uzyskiwanego w tym rejonie z przeciętnego gospodarstwa 5-hektarowego. Jeszcze mniejszy dochód przynosi agroturystyka na Nizinie Mazowieckiej, gdzie na gospodarstwo przypada tylko 400 osobodni, gdyż pobyt turystów w gospodarstwie agroturystycznym nie przekracza na ogół 100 dni w roku. Z agroturystycznych usług gospodarstwa agroturystyczne w tych warunkach mogą więc uzyskać dochód brutto w wysokości 16000 zł, a po odliczeniu kosztów produktów stanowiących wkład do wyżywienia, zużytej energii elektrycznej, opału, wody, środków czystości i podatków, uzyskany dochód będzie o połowę mniejszy, gdyż wyniesie najwyżej 8000 zł. Stanowi to około 20% dochodu uzyskanego z 5 ha gospodarstwa rolniczego.

Wiele gospodarstw agroturystycznych w poszukiwaniu zwiększenia korzyści ekonomicznych z agroturystyki stara się zwiększyć atrakcyjność przez wprowadzenie jazdy konnej, stawów rybnych, gdzie za połów ryb lub jazdę konną pobiera się dodatkowe opłaty [Kostuch 2001a].

Najwięcej jednak o dochodach z agroturystyki decyduje liczba osobodni. Dlatego powinno się dążyć do tego, żeby przebywanie gości w gospodarstwach agroturystycznych nie sprowadzało się tylko do okresu wakacyjnego ale trwało o wiele dłużej np. o weekendy.

## 11. Wnioski

Z przytoczonych powyżej wyników badań wnioski są następujące:

1. Jednym ze sposobów zarówno zmniejszania bezrobocia na wsi, jak też poprawy dochodowości gospodarstw rolniczych jest agroturystyka.
2. Rozwój agroturystyki uwarunkowany jest wieloma czynnikami, a mianowicie: atrakcyjnością przyrodniczą i historyczną terenu, dostępnością komunikacyjną, dobrymi warunkami zakwaterowania w gospodarstwach agroturystycznych oraz korzystnymi cenami usług turystycznych.
3. Czas przebywania gości w gospodarstwach agroturystycznych na terenie naszego kraju jest silnie zróżnicowany, co w dużej mierze zależy od walorów przyrodniczych terenu.
4. Najdłużej, bo około 300 dni w roku trwa sezon turystyczny na Podhalu, około 200 dni w Górach Świętokrzyskich i tylko około 100 dni, np. na Nizinie Mazowieckiej.
5. W wymienionych rejonach zróżnicowane są również koszty usług turystycznych, a mianowicie noclegów i wyżywienia, które osobodzień wynoszą na Podhalu średnio 60 zł, w rejonie Gór Świętokrzyskich 50 zł, a na Nizinie Mazowieckiej 40 zł.
6. Przeliczając dochód uzyskany z agroturystyki w przeciętnej wielkości czyli 5-hektarowym gospodarstwie przy przeciętnej obsadzie agroturystów wynoszącej 4 osoby stwierdzamy, że w warunkach Podhala będzie on stanowił około 100% dochodu uzyskiwanego z gospodarstwa, w Górach Świętokrzyskich 50%, a na Nizinie Mazowieckiej tylko 20%.
7. Zwiększenie dochodu z agroturystyki można przede wszystkim osiągnąć przez zwiększenie liczby osobodni pobytu turystów w gospodarstwie, np. w czasie „weekendów”.

Katedra Ekologicznych Podstaw  
Inżynierii Środowiska  
Akademia Rolnicza w Krakowie

## Literatura

1. Curzydło J., Kostuch R. 2001. *Województwo Świętokrzyskie a turystyka*. *Aura* nr 10; 19–21.
2. Guzik C. 2001. *Rolnictwo i agroturystyka w koncepcji wielofunkcyjnej wsi w Bieszczadach i Beskidzie Niskim*. *Zesz. Nauk. AR w Krakowie* nr 377; 379–389.
3. Kostuch R. 2001a. *Zwiększanie atrakcyjności wsi dla potrzeb turystyki i rekreacji*. XIII Ogólnopolska Konf. „*Ekologia a Budownictwo*”, Bielsko-Biała, s. 187–196.
4. Kostuch R. 2001b. *Od czego zależy rozwój agroturystyki*. *Więś i Doradztwo* nr 3(27); 12–14.

Mgr inż. Lucyna Jaczewska

## Rozwój gospodarowania zespołowego we Francji<sup>1</sup> na przykładzie GAEC (*Groupement agricole d'exploitation en commun*) – grupy wspólnego gospodarowania i innych form

### 1. Wprowadzenie

Współdziałanie rolników w krajach Europy zachodniej ma długą tradycję. Tworzenie grup produkcyjnych i zespołowe działanie jest zasadniczym motywem do podniesienia dochodów gospodarstwa z działalności rolniczej.

Współpraca produkcyjna rolników w ramach wspólnego gospodarowania pozwala z jednej strony na pogłębienie specjalizacji pracy, a z drugiej poprawia warunki życia i pracy.

Wielu autorów wskazuje na znaczenie współdziałania rolników w odniesieniu do standaryzacji produkcji, zwiększenia jej skali, poprawy jakości i wyrównania produktu, zwiększenia stopnia przetworzenia produktu już w gospodarstwie czy zwiększenia siły przetargowej rolnika w całym łańcuchu żywnościowym.

Doświadczenia krajów zach. a zwłaszcza Francji, w której działania zespołowe rolników mają swoją długoletnią historię mogą wskazywać z jednej strony na szansę i korzyści, a z drugiej na skalę zagrożeń występującą w grupach wspólnego gospodarowania.

Doświadczenia te mogą być spotykane w Polsce gdyż aktualnie zauważa się wzrost zainteresowania różnymi formami zespołowego gospodarowania, wynikającego z przyspieszenia przemian społeczno-ekonomicznych rolnictwa. Powstaje nadal otwarte pytanie jakie formy organizacyjno-prawne tj. stowarzyszenia, spółdzielnie, grupy marketingowe czy produkcyjne są adekwatne w rozwiązywaniu ekonomicznych i socjalnych potrzeb rolników polskich.

### 2. Spółki Zagospodarowywania Gruntów i Osadnictwa Wiejskiego – SAFER (*Societes d'Amenagement Foncier et d'Etablissement Rural*)

Przed pięćdziesięciu laty rolnictwo francuskie charakteryzowało się przede wszystkim dużą liczbą ludności, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji rol-

nej, było to ok. 28% czynnych zawodowo mieszkańców Francji. Również rozdrobniona była struktura gruntów a gospodarstwa rolne były małe i nieefektywne, pozostawały prawie wyłącznie użytkowane indywidualnie.

W tym okresie Francja miała ok. 2,3 mln gospodarstw o średnim obszarze 14 ha. Większość gospodarstw o powierzchni poniżej 10 ha skupiało ok. 16% użytków rolnych. W tej sytuacji hasła głoszone przez młodzież katolicką znalazły zwolenników zwłaszcza wśród grupy młodych rolników, w biednych regionach Francji. W części wschodniej, zachodniej, w masywie centralnym i w Alzacji, w regionach gdzie przeważały małe i średnie gospodarstwa rolnicy domagali się odpowiedniej polityki interwencyjnej państwa w celu poprawy struktury agrarnej w tym: organizowanie rolników w ramach kółek producentów i zespołów producentów, wprowadzenie statutu umożliwiającego zrzeszanie się gospodarstw.

Modernizacja rolnictwa dokonywała się przy wzmocnieniu rodzinnego charakteru gospodarstwa rolnego. W 1980 r. 62% gospodarstw miało poniżej 20 ha, a tylko 11% powyżej 50 ha.

W pierwszej połowie lat 90-tych, średnia powierzchnia gospodarstwa indywidualnego wzrosła do 30 ha. Wzrosło znaczenie gospodarstw użytkowanych w formie spółek.

Spółki zajmujące się gospodarowaniem i osadnictwem wiejskim (*Societes d'Amenagement foncier et d'Etablissement rural* – SAFER) działają na rynku ziemi od 1962 roku w ramach Ustawy o Orientacji Rolnictwa. Ich podstawowe funkcje to:

- nabywanie ziemi rolniczej, w celu ponownego przekazania jej rolnikom po przeprowadzeniu prac urzędniowych,
- kontrola rynku ziemi rolniczej,
- ochrona terenów wiejskich,
- działanie w dziedzinie osadnictwa młodych rolników,
- poprawa struktury agrarnej, w tym zwiększenie areału niektórych gospodarstw.

Od 1962 r. spółki zagospodarowania gruntów wiejskich i osadnictwa wiejskiego posiadają prawo pierwokupu tzn. „celem umożliwienia korzystania z tego prawa jest informowanie o wszystkich transakcjach sprzedaży ziemi, a w przypadku braku takiej informacji sprzedaż może zostać unieważniona”.

Nowa ustawa z 23.01.1990 r. rozszerza zakres działalności SAFER o przekazywanie nieruchomości na inne cele niż rolnicze.

Obecnie we Francji jest 26 agend SAFER. Mają one formę prawną spółki, korzystają z dotacji państwa. Swym działaniem objęły obszar odpowiadający ok. 10% użytków rolnych Francji.

### 3. Zespołowe formy gospodarowania

Na Zachodzie Europy wielu rolników łączy się w różnego rodzaju zespoły, o różnej formie działalności, które są szansą poprawy zdolności konkurencyjnej gospodarstw rolniczych. W pewnym stopniu rola zespołów polega na obniżaniu kosztów produkcji poprzez wspólne zakupy środków do produkcji oraz wspólne inwestycje np. w urządzenia czy zakup maszyn. Bodźcem do podejmowania grupowych form gospodarowania jest możliwość podniesienia efektywności ekonomicznej gospodarstw i zwiększenia dochodów. Poza tym taka forma dostarcza oprócz większych możliwości ekonomicznych, również korzyści socjalne, wykorzystuje posiadany potencjał czynników wytwórczych.

Połączeni rolnicy w zespoły zachowują status samodzielnego gospodarza, pozostają nadal właścicielami własnej części majątku.

Rolnicze grupy wspólnego gospodarowania najbardziej upowszechniły się we Francji np. GAEC (*Groupement Agricole d'Exploitation en Commun*).

Dominuje w nich myśl nurtu filozoficznego tzw. „socjalnego katolicyzmu” jak również filozofia Emanuela Mouniera oraz ojca Pera Lebreta. Ruch ten znalazł odzwierciedlenie w gospodarowaniu zespołowym wiejskiej młodzieży katolickiej w latach 1935–55. Emanuel Mounier żądał wprowadzenia w gospodarkę tzw. „ekonomii personalistycznej” przejawiającej się wyższością usług socjalnych nad zyskiem, wyższością czynnika pracy nad kapitałem.

Z codzienności, ze stereotypów, z nędzy życia Mounier wyprowadził teorię o zespołowym działaniu, która została wprowadzona w życie zwłaszcza po II wojnie światowej w warunkach kryzysu w rolnictwie francuskim.

Szybki rozwój postępu technicznego skłonił rolników do korzystania z niego przez zwiększanie rozmiarów produkcji i zmniejszenie kosztów jednostkowych.

Proces ten nasilił konkurencję między gospodarstwami, doprowadzając do utrzymania się tylko tych

gospodarstw, którym udało się efektywnie zwiększyć produkcję. Liczba ludności rolniczej malała szybciej niż liczba gospodarstw, a same gospodarstwa nabierały charakteru czysto rodzinnego. Głoszono wyższość gospodarstwa rodzinnego, które częściowo było ochraniać. Również i państwo wspierało tę ewolucję, dążąc do jej uporządkowania.

Poprzez nowe ustawodawstwo ułatwiono odejście z rolnictwa rolników będącymi ofiarami konkurencji oraz na ułatwianiu modernizacji umożliwiających polepszenie warunków życia tym, którzy w rolnictwie pozostali. Ta ewolucja nabrała charakteru selektywnego – w latach 1950–1980 liczba gospodarstw zmniejszyła się o połowę. Odpływ ludności był ułatwiony dzięki rozwojowi całej gospodarki, która oferowała miejsca pracy wyeliminowanym przez konkurencję.

W 1995 r. istniało we Francji 735 000 gospodarstw rolnych o średniej powierzchni 39 ha. W 1970 r. średnia powierzchnia gospodarstwa wynosiła rolnego wynosiła 19 ha. W większości były to gospodarstwa indywidualne: 62% z nich była utrzymywana przez właścicieli pracujących na pełnym etacie, 13% gospodarstw prowadzonych była przez osoby, które zatrudnione były poza rolnictwem.

Liczba gospodarstw nadal regularnie zmniejsza się. Na 2000 roku dział statystyki Ministerstwa Rolnictwa przewiduje 709 000 gospodarstw o średniej powierzchni ok. 40 ha.

Gospodarowanie bezpośrednio (rolnik jest właścicielem ziemi, na której pracuje) maleje na rzecz liczby gospodarstw dzierżawionych. Zjawisko to związane jest ze zwiększeniem się liczby emerytowanych rolników, które staje się coraz szybsze dzięki obniżeniu wieku emerytalnego. Dawniej dzielono ziemię pomiędzy spadkobierców, dzisiaj rolnik woli oddać ziemię w dzierżawę, powiększając swój dochód.

Życie rolnika, który gospodaruje sam lub ze współnikami można podzielić na trzy etapy:

Zaczyna swoją działalność na gruntach w większości dzierżawionych, z których znaczna część należy do jego rodziców, którzy również są rolnikami.

Poprzez nabycie spadku lub darowizny staje się właścicielem ziem należących do jego rodziców, a ponadto zakupuje dodatkowe ziemie. Działalność swoją kończy oddając w dzierżawę swoim dzieciom.

Dzierżawa gruntów jest powszechna m.in. ze względu na wysokie ceny ziemi rolniczej. Ceny ziemi są jednak bardzo zróżnicowane i zależne od jej przeznaczenia, regionu, czy wysokości dostępnego subsydium obszarowego.

Różnorodne formy prawne gospodarstw rolnych we Francji przybierają postać:

- GAEC (*Groupement agricole d'exploitation en commun*) – Rolnicze grupy wspólnego gospodarowania, ich celem było pogrupowanie gospodarstw indywidualnych, z jednoczesnym zachowaniem

Pochodzenie ziemi uprawianej przez spółki w 1992 r.

Powierzchnia użytków rolnych wniesionych do spółki przez wspólników (5 425 000 ha)			Powierzchnia użytków rolnych spółki (1 304 000 ha)	
Własność wspólników		Ziemię wzięte w dzierżawę przez wspólników	Ziemię wydzierżawione przez spółkę od osób nie będących w spółce	Własność spółki
Oddana spółce (300 000 ha)	Oddana do użytkowania spółce (2 119 000 ha)	Oddane do użytkowania spółce (3 006 000 ha)		
			(1 193 000 ha)	(111 000 ha)

wszystkich uprzednio posiadanych praw ekonomicznych, socjalnych i fiskalnych dla prowadzących gospodarstwa wchodzące w skład grupy. GAEC charakteryzuje się wspólnym korzystaniem ze środków produkcji w celu zapewnienia optymalnego kierowania dzięki odpowiedniej organizacji.

- EARL (*Exploitation agricole a responsabilite limitee*) – Gospodarstwo rolne z ograniczoną odpowiedzialnością, wprowadzono je w 1985 r., a w 1985 roku dopuszczono w nich, w przeciwieństwie do GAEC, do wzrostu udziału nierolników w kapitale spółki do 50%,
- SCEA (*Societe civile d'exploitation agricole*) – Rolnicze spółki cywilne,
- grupy programowe,
- grupy marketingowe i spółdzielnie,
- różne formy spółek łącznie.

Tworzone gospodarstwa grupowe we Francji zgodnie z ustawą o tych gospodarstwach zapewnić miały uzyskanie jego członkom korzystnego dochodu w stosunku do ludności nierolniczej. Chodziło również o stworzenie podmiotów gospodarczych o właściwej wielkości i odpowiednio wyposażonych w techniczne środki produkcji.

Zespołowe gospodarstwa rolne są pewnego rodzaju spółkami.

Ogrywiają one coraz większą rolę, ponieważ w 1992 r. gospodarowały na 24% powierzchni uprawianej gruntów rolnych, podczas gdy w roku 1988 uprawiały jedynie 17%. W strukturze ogółu gospodarstw zespołowych w 95% były to spółki rodzinne, najczęściej jest w nich dwóch wspólników należących do dwóch różnych pokoleń. Spółki tworzone pomiędzy krewnymi z linii bocznej są stosunkowo liczne, natomiast spółki pomiędzy współmałżonkami, które można tworzyć od 1985 r. dopiero się rozwijają.

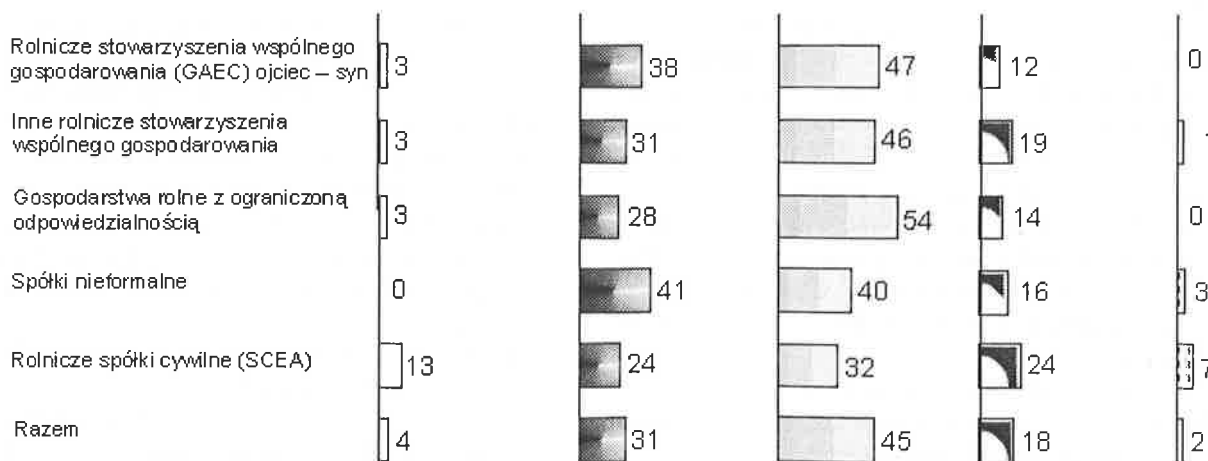
Wspólnicy wnoszą do spółki 80% gruntów, a pozostałe 20% stanowią ziemie dzierżawione od rolników nie będących w spółce.

Statystycznie biorąc wspólnicy są właścicielami 45% gruntów, które wnoszą do spółki: młodzi rolnicy wnoszą niewielkie działki wzięte w dzierżawę, a rodzice grunty, których są właścicielami.

W spółkach tworzonych przez małżonków, mąż wnosi zwykle trzy razy więcej niż żona.

Ziemie należące do wspólników rzadko oddawane są w dzierżawę spółce. W takim przypadku, spółka gospodaruje na nich aż do wygaśnięcia umowy dzierżawy, nawet jeśli właściciel nie jest już wspólnikiem.

Rys.1. Struktura powierzchni użytków rolnych w zależności od statusu spółki



Źródło: Agreste 1992

Rolnicze grupy wspólnego zagospodarowania (GAEC) służą promowaniu przekazywania gospodarstw z pokolenia na pokolenie. Istnieje GAEC typu ojciec z synem, które z czasem mogą przekształcić się w formę brat z bratem. Ponadto sprzyjają powstawaniu dużych warsztatów produkcyjnych dostosowanych do dzisiejszych wymogów technicznych. Funkcjonowanie GAEC opiera się na filozofii gospodarstwa rodzinnego. Posiadacze kapitału zapewniają pracę, a decyzje podejmowane są w czasie wspólnych dyskusji. Wnoszący swój wkład udziałowcy GAEC, muszą uczestniczyć w pracy na gospodarstwie.

Statut precyzuje rodzaje wnoszonych udziałów: w gotówce; wkłady pracy wnoszone przez osoby pozbawione gotówki, ale posiadające umiejętności i wiedzę fachową oraz wkłady w naturze np. ziemia, budynki, inwentarz żywy.

Główną podstawą dochodu i wynagrodzenia członków GAEC jest wkład pracy, odsetki od wniesionego kapitału, wynagrodzenie z tytułu dzierżawy, posiadanej specjalizacji zawodowej jak również usług świadczonych na rzecz gospodarstwa.

W początkowej fazie powstawały dwa rodzaje gospodarstw grupowych GAEC:

- całkowity, charakteryzujące się tym, że członkowie przystępowali z całym gospodarstwem i całą produkcją.
- częściowy to tylko niektóre gałęzie produkcji, albo zbyt produktów.

We Francji roczne tempo spadku liczby gospodarstw waha się do 4–5%.

Restrukturyzacja gospodarstw finansowana częściowo przez Unię Europejską sprzyjała zmniejszającej się liczbie gospodarstw. Ustanowione między władzami publicznymi a różnymi organizacjami zawodowymi rolników instrumenty prawno-ekonomiczne takie jak np. status dzierżawcy, czy ustawy z 1962 r. wprowadzające system dodatków do emerytury, w przypadku wcześniejszego przekazania ziemi przez rolnika na rzecz nowego lub na powiększenie sąsiedniego gospodarstwa. Jednocześnie podjęto działania wspierające osiedlanie się młodych rolników, celem zagwarantowania wymiany pokoleń.

#### 4. Zakończenie

Rozwiązania krajów UE powinny być przykładem w organizowaniu grup wspólnego zagospodarowania w Polsce. Jednakże brak jest środków finansowych i odpowiedniego wsparcia ze strony państwa jak i samorządów lokalnych.

W państwach członkowskich UE z budżetów narodowych dotowane są grupy rolników zorganizowanych w różne formy gospodarowania by przetrwały 3–5 lat na początku swojej działalności, a po nabyciu

doświadczeń w całości finansowały swoje koszty. Wsparcie i uregulowania prawne sprzyjają umacnianiu swojej pozycji nowych i już istniejących zorganizowanych grup rolników sprzyjają zwłaszcza tam gdzie rolnictwo jest słabiej rozwinięte.

Obserwowane zjawisko organizowania się rolników w Polsce i powstawanie nowych struktur rynkowych powinno doprowadzić do trwałych powiązań rynkowych, między samymi rolnikami jak również stworzyć perspektywy gospodarowania i stabilizacji.

#### *Przypisy i rozszerzenia:*

<sup>1</sup> Obszar Francji wynosi ok. 55 mln ha, z czego 61% zajmują użytki rolne, lasy – 27%, a nieużytki – 12%. Wśród użytków rolnych, proporcje pomiędzy powierzchnią gruntów rolnych, pastwisk oraz trwałych użytków zielonych powoli zmieniają się. Od ok. dwudziestu lat powierzchnia gruntów ornych powoli powiększa się kosztem trwałych użytków zielonych.

Od czasu wprowadzenia reformy WPR, zmieniła się struktura upraw na gruntach ornych.

Zmniejszyła się powierzchnia uprawy zbóż i roślin oleistych. Powierzchnia ugorów, w latach 80-tych wynosiła ok. 200 tys. ha, a w końcu lat 90-tych ok. 1,9 mln ha. Do powierzchni tej zalicza się oprócz ugorów tradycyjnych, powierzchnie odłogowane w ramach WPR. W 1995 r. wraz z rozwojem produkcji na gruntach odłogowanych roślin przemysłowych na cele niekonsumpcyjne, których powierzchnia uprawy zwiększyła się z 270 tys. ha w 1994 r. do ponad 400 tys. w roku 1995, powierzchnia odłogów zmniejszyła się do 1,7 mln ha.

Gdy bada się rynek gruntów rolnych w porównaniu do powierzchni użytków rolnych, okazuje się, że Francja podzielona jest ukośną linią na dwie części: Wschód i Zachód.

Z jednej strony rynek jest bardziej otwarty niż wskazuje średnia krajowa – 1,5% użytków rolnych – dotyczy to Prowansji, Alp Południowych i Lazurowego Wybrzeża. Łącznie z Ardeche i la Drome, Langwedocji i Rousillon, Południowego Zachodu (z wyjątkiem departamentów w Pirenejach), Zachodu. Z drugiej strony tzn. na Północnym Wschodzie, w l'Eure-et-Loir, Burgundii, Franche-Comte, Owernii, l'Aveyron i na północy departamentu Rhone-Alpes transakcje na rynku ziemi rolniczej są nieliczne.

Jest to cykliczny charakter rynku rolnego związany z ilością gruntów zwalnianych przez rolników przechodzących na emeryturę. Jest on zależny od struktury wiekowej rolników.

Porównanie ostatnich zmian na rynku ziemi w latach 1994–95 i 1996–97 z sytuacją sprzed czterech lat – w latach 1990–91 i 1992–93 dowodzi, że w regionach, gdzie rynek ziemi bardzo się powiększył (Północny Wschód, Vendee, Deux-Sevres, Cantal, Aveyron), zmniejszył się on w latach 1994–1995 i 1996–97.

Rynek ziemi otworzył się w latach 1996–97 w stosunku do lat 1994–95 na Południowym Zachodzie, w Limo-

usin, w Centrum (z wyjątkiem l'Eure-et-Loir), w Bretanii, w Dolnej Normandii, w części regionu Rhone-Alpes i w regionie śródziemnomorskim.

W Centrum, w Bretanii, w części regionu śródziemnomorskiego i regionu Rhone-Alpes rynek ożywił się dzięki silnemu wzrostowi ilości zakupywanych gruntów dokonywanych przez osoby spoza rolnictwa, w mniejszym stopniu przez samych rolników.

Natomiast w latach 1996–97 w Nord-Pas-de-Calais, w Pikardii nastąpiło zwiększenie ilości zakupów dokonywanych przez osoby spoza rolnictwa. Jednakże nie rekompensuje to spadku zakupów dokonywanych przez rolników. W Burgundii, w Poitou-Charentes i w części Pays-de-la-Loire zwalniane ziemie rolników przechodzących na emeryturę nie mogą kupić osoby spoza rolnictwa.

Od półtora wieku zmiany cen gruntów rolnych pozostają w ścisłym związku z cyklami gospodarczymi. W latach 1950–74 ceny sprzedaży nieustannie wzrastały, gdyż sprzyjały temu ceny gwarantowane bez limitu produkcji.

Jednakże pierwszy kryzys naftowy sprzyjał nowym tendencjom. W 1978–90 dobra rolnicze straciły ponad połowę swojej wartości. Na początku lat dziewięćdziesiątych ceny gruntów ustabilizowały się, ale w związku z nową reformą Wspólnej Polityki Rolnej znowu spadły. W latach 1993–96 nastąpiła stabilizacja cen przed kolejnym wzrostem.

W 1998 r. cena gruntów rolnych wzrosła o ok. 4% i wynosiła 20 400 F/ha (31 110 euro). W ten sposób utrzymał się wzrost cen zanotowany w roku 1997 – 3,1%.

Zmiany cen ziemi rolniczej zależą od wielu czynników:

1. Dochód rolniczy z jednego hektara. Jego wpływ mierzy się na przestrzeni długiego czasu. Spadek dochodów pomiędzy rokiem 1981 i 1990 w pewien sposób tłumaczy spadek cen w tym czasie.
2. Oprocentowanie. Wzrost realnego oprocentowania długoterminowego w latach 1981–90 był jedną z przyczyn spadku cen ziemi. Oprocentowanie jest to wskaźnik ceny kredytu na zakup ziemi lub dochód z inwestycji możliwy do uzyskania przy zakupie ziemi z własnych środków.
3. Zaufanie rolników do długich terminów. Przejście od polityki utrzymania cen na produkty rolne do polityki bezpośredniej pomocy rolnikom pociągnęło za sobą zasadniczą zmianę w strukturze dochodów rolniczych. W okresie stabilizacji rolnicy na podstawie sytuacji już zaistniałych planują na przyszłość, jeśli zachodzą zmiany plany są kierowane w kierunku rynków zbytu.

Wzrostowa tendencja w ewolucji cen ziemi znalazła swoją przyczynę w utrzymaniu dochodu z hektara w latach 1993–98. Ponadto wzrost cen po reformie WPR wynikał także z dużego popytu na grunty rolne będącego początkiem konkurencji pomiędzy rolnikami. Do 1998 r. przy zakupie ziemi rolniczej nie zabudowanej za 100 000 F nabywca wydawał 120 300 F. Po 1 stycznia

1999 roku obniżenie podatku od nabycia praw majątkowych przyczyniło się do poprawy warunków sprzedaży.

W 1996 jak i w 1997 roku sprzedawcami ziemi byli zarówno rolnicy – aktywni zawodowo i emerytowani – właściciele 70% gruntów rolnych, jak i współspadkobiercy i nie rolnicy.

W większości ludność nierolnicza sprzedała ponad połowę swoich gruntów, a właściciele ziemi – rolnicy, zwłaszcza emerytowani, skończywszy działalność zawodową oddali w dzierżawę swoje grunty. Od 1992 r. porozumienia zawierane pomiędzy dzierżawcami i oddającymi w dzierżawę w związku z przejściem na wcześniejszą emeryturę, to znaczy zobowiązania do kupna ziemi po dwóch, trzech lub czterech latach dzierżawy podjęte przez dzierżawców są realizowane od trzech lat. Tłumaczy to w pewnym stopniu wzrost zakupów ziemi rolniczej dokonanych przez samych rolników. Również atrakcyjność inwestowania w ziemię odgrywa tu ważną rolę. Ponieważ stosunek pomiędzy czynszem dzierżawnym, a ceną sprzedaży ziemi poprawił się rolnicy dysponujący środkami finansowymi wolą inwestować w ziemię, niż w lokaty pieniężne. Ponadto rolnicy zapewniają sobie zabezpieczenie w ziemi.

Ziemia rolnicza ma dużą wartość. Ceny ziemi są bardzo zróżnicowane i zależne od przeznaczenia, regionu lub wysokości dostępnego subsydium obszarowego.

Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa  
Akademia Rolnicza w Krakowie

### Literatura:

1. Cieślak J., Strzelczak L. 1995. GAEC jako model marketingowego zespołu produkcyjnego. Biuletyn Regionalny Zakładu Doradztwa Rolniczego Akademii Rolniczej w Krakowie. Materiały konferencji naukowo-technicznej, Nr 311, Kraków.
2. L'agriculture, la foret et les industries agroalimentaires. 1999. Service Central des Enquetes et Etudes Statistiques, Agreste.
3. Pr. zb. 1998. Na drodze do Unii Europejskiej. Materiały z III Polsko-Francuskiego Forum Rolniczego. Izba Rolnicza, Piotrków Trybunalski.
4. Pr. zb. Panorama Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego Francji, ADEPTA i Stowarzyszenie na rzecz Fundacji Francja-Polska, Francja luty 1998.
5. Pr. zb. Problemy integracji rolnictwa. 1998. Biuletyn Informacyjny, Wydanie Specjalne 2/98, Warszawa, FAPA.
6. Pr. zb. Rolnictwo Francuskie, Wspólna Polityka Rolna, Rozszerzenie Unii Europejskiej. Min. Rol. Ryb. i Gosp. Żyw. Francji.
7. Pr. zb. Ziętara W. 1999. Dzierżawa ziemi jako czynnik przemian struktury agrarnej w Polsce. SGGW, Warszawa.

Prof. dr hab. Andrzej Drożdż, dr inż. Agnieszka Paciorek

## Standardy jakości mleka owczego i produktów mlecznych w Unii Europejskiej

### 1. Produkcja mleka owczego w Unii

Produkcja mleka owczego w krajach Unii Europejskiej sięga 2 mln ton rocznie i stanowi znaczny udział w globalnej produkcji owczarskiej Wspólnoty (tab.1).

Mimo niewielkiej redukcji liczebności stad, jaką zanotowano w ostatnich latach, dzięki postępowi hodowlanemu, obserwuje się tam powolny, ale stały wzrost globalnej produkcji mleka. Ponieważ mleko jest przerabiane na sery, jego wysoka jakość tak pod względem technologicznym jak i higienicznym ma podstawowe znaczenie zarówno dla producentów serów, jak i konsumentów. Coraz dokładniejsze analizy zarówno fizyko-chemiczne mleka, jak również mikrobiologiczne i wykrywające różne niebezpieczne dla zdrowia konsumentów zanieczyszczenia, pozwalają nie tylko na określenie norm jakimi powinno charakteryzować się mleko owcze przeznaczone do przerobu na sery, ale również umożliwiają mleczarniom skupującym surowiec do przerobu na zaproponowanie hodowcom zróżnicowanych cen zależnych od jakości surowca. Ten ostatni argument lepiej przemawia do producentów, niż oficjalne normy ustalane przez ustawodawców.

### 2. Czynniki warunkujące mikrobiologiczną jakość mleka

O ile zawartość s. masy mleka (białka i tłuszczu), będąca ważnym elementem dla ekonomiki przerobu, jest zależna od wielu czynników (rasy owiec, żywienia, okresu laktacji) na które hodowca ma ograniczony wpływ, o tyle jego **jakość higieniczna** zależy w głównej mierze od stanu zdrowotnego owiec, warunków utrzymywania stada, metod pozyskiwania, przechowywania i przerobu mleka. Na poziom higieniczny mleka wpływają więc czynniki które można by określić jako **wewnętrzne** – wynikające z różnego stopnia infekcji wymienia i **zewnętrzne** – stan czystości wymienia, rąk dojącego, dojarki, konwi, temperatury przechowywania, czy zakażeń sporami grzybów butujących w paszach. Możliwości zakażenia mleka i produktów różnymi mikroorganizmami w tzw. „**punktach ryzyka procesu produkcyjnego**” przedstawiono w tabeli 2. Wskazanie hodowcy na zagrożenia jakie mogą pojawić się w określonych etapach procesu produkcyjnego i na metody zapobiegania im przez samego hodowcę pozwoli na wyprodukowanie bezpiecznego produktu. Taką metodę samokontroli pod nazwą „**OLIVIER**” wdrożono wśród francuskich producentów serów owczych i kozich (Jaouen, 2000).

Tabela 1. Produkcja mleka owczego w niektórych krajach Europy w ostatnich latach (w mln litrów)

Kraj	1995	1996	1997	1998
Grecja	650	667	650	670
Włochy	605	600	573	654
Rumunia	394	367	371	340
Hiszpania	313	320	360	300
Francja	224	237	220	243
Inne	516	479	486	498
w sumie	2 702	2 679	2 600	2 705

wg FAO

Tabela 2. Punkty ryzyka procesu produkcyjnego (metoda samokontroli OLIVIER)

Punkty ryzyka	Rodzaj patogenu			
	S. aureus	Listeria	E. coli	Salmonella
Chore wmię	x			
Dojarnia, koszar:				
- brudne wmię		x	x	x
- brudne ręce, brudna dojarka	x	x	o	ox
- proces doju mechan.	x		x	
Serownia, szalaś:				
- zakwasy, serwatka	x	x	x	x
- proces koagulacji	o	o	o	o
- brudne sprzęty, ręce		x	o	x
- solenie, wędzenie,		x		
- pakowanie, składowanie				
Woda			o	o

x – istnieje ryzyko zakażenia, o – istnieje ryzyko namnażania

Ocena wartości higienicznej mleka, polega między innymi, na określeniu całkowitej liczby aerobowych bakterii, w tym chorobotwórczych (bakterii typu *coli*, *Salmonella*, *Listeria*, *Staphylococcus* itp), rozwijających się w temp. 30°C, które wyraża się liczbą jednostek tworzących kolonie (jtk), oraz ilości komórek somatycznych. Dla producentów serów niemniej ważne są informacje na temat zawartości bakterii psychotropowych, które rozwijają się w mleku mimo schłodzenia i produkują lipazy i proteazy, a są odpowiedzialne za gorzki i zjełczały smak serów oraz zarodników grzybów, które wytwarzając kwas masłowy powodują w trakcie dojrzewania tzw. „późne wzdęcia serów”.

Permanenta ocena stanu mikrobiologicznego mleka przez wyspecjalizowane laboratoria i presja władz sanitarnych i przetwórców w kierunku poprawy jego jakości, spowodowały obniżenie średniej ilości bakterii w mleku, która w krajach basenu Morza Śródziemnego była niezwykle wysoka. Sprzyjała temu, podob-

nie jak w naszych warunkach górskich, niska higiena doju, brak urządzeń chłodniczych i dodatkowo wysoka temperatura otoczenia. Na przykład na Sardynii w 1986 r. średnia roczna liczba bakterii wynosiła 7 000 000/ml, a w 1998 „tylko” 3 700 000/ml. Podobny trend spadkowy zaobserwowano w Hiszpanii, gdzie w 1994 prawie 43% próbek mieściło się w przedziale 3 do 10 000 000/ml, a w 1998 tylko 9%. Wzrasta odsetek prób wykazujących poniżej 500 000 bakterii w 1 ml i obecnie sięga 53%. Dopuszczalną liczbę bakterii w mleku dopuszczonego do przerobu na sery ustalała do roku 1994 Dyrektywa nr 92/46, a obecnie Dyrektywa 94/71.

W tej Dyrektywie rozróżnia się: 1. mleko przydatne do przerobu po obróbce termicznej i 2. mleko dopuszczone do przerobu bez obróbki termicznej. Od 1.01.1999 r. mleko posiadające mniej niż 1 500 000 OLB/ml musi być poddane pasteryzacji, natomiast mleko o zawartości poniżej 500 000 OLB/ml może być dopuszczone do przerobu bez pasteryzacji (tab. 3).

Tabela 3. Dopuszczalna ilość bakterii w surowym mleku owczym (wg Pirisi i inn., 2000)

	Dla produktów z mleka pasteryzowanego		Dla produktów z mleka surowego	
<b>DYREKTYWA 92/46</b>				
data obowiązywania	1.01.1994		1.01.1994	
Ogólna liczba bakterii / ml w 30°C	1 000 000 *		500 000	
<b>DYREKTYWA 94/71</b>				
data obowiązywania	1.01.1995	1.12.1999	1.01.1995	1.12.1999
Ogólna liczba bakterii / ml w 30°C	< 3 000 000	< 1 500 000	< 1 000 000	< 500 000

\* średnie geometryczne z okresu 2 miesięcy przy co najmniej 2 próbach na miesiąc



Poziom komórek somatycznych w mleku owczym jest bardzo zmienny. Najwyższy jest w okresie kolostralnym i pod koniec laktacji. W dużej mierze zależy on od wieku zwierzęcia, poziomu produkcji, stresu i stanu higienicznego (Luengo i in., 1999). Powszechnie uważa się, że obecność dużej ilości komórek somatycznych jest w mleku objawem wskazującym na chorobę wymienia, chociaż ten problem nie jest tak jasny, jak w przypadku mleka krowiego (Pirisi i in., 2000). Z tych przyczyn Dyrektywa UE nr 92/46 i ostatnia nr 94/71 dotycząca jakości mleka owczego (tab. 3) nie ustalają limitów dla komórek somatycznych do czasu zakończenia międzynarodowego programu naukowego **FAIR 1 CT 95-0881** podjętego przez badaczy Francji, Włoch i Hiszpanii.

Sytuacja odnośnie średniego poziomu komórek somatycznych w mleku owczym w wymienionych krajach różni się dość znacznie. O ile we Francji notuje się w pobieranych próbkach średnio 700 000 do 800 000 komórek somatycznych, to na Sardynii ponad 1 500 000 (Pirisi i in., 2000). Mimo, że jeszcze nie ma określonych w UE norm dla poziomu komórek somatycznych w mleku owczym, to przy ustalaniu cen na mleko kupowane przez przetwórnice na Sardynii, obok zawartości tłuszczu i białka, ilość komórek somatycznych jest brana pod uwagę (tab. 4). Z tej tabeli można wnosić, że cenę podstawową (bazową) uzyska hodowca, który dostarczy mleko o zawartości komórek między 1,3 a 2,3 miliona w 1 ml (!), a zatem nie są to limity niskie. Podobnie nieporównywalne z wymogami dla mleka krowiego są limity dotyczące całkowitej liczby bakterii w mleku owczym. Cenę podstawową otrzymuje się na Sardynii jeśli w mleku znajduje się od 1–1,5 miliona bakterii.

W rejonie Roquefort mleko owcze skupuje się w 3 klasach jakościowych – A, B i C, które przyznaje się w zależności od zawartości bakterii (OLB) i liczby bakterii typu coli w 1 ml mleka (tab. 5). Trzeba przyznać, że mimo braku kryterium zawartości komórek somatycznych, limity dla dopuszczalnego poziomu bakterii są bardzo niskie. Za mleko w klasach B i C płaci się odpowiednio o 0,20 i 0,40 FF mniej.

### 3. Inne zanieczyszczenia mleka

W mleku można znaleźć również substancje różnego pochodzenia, które wpływają na właściwości technologiczne mleka, jak również takie które nie są obojętne dla zdrowia konsumentów. Nawet niewielkie ilości antybiotyków używanych przeciw zapaleniu wymion, które pojawiają się w mleku owiec jeszcze jakiś czas po leczeniu, wpływają spowalniająco na procesy fermentacyjne, lub wręcz blokują niektóre procesy technologiczne przetwarzania mleka. Pestycydy, niektóre mykotoksyny pochodzące ze skarmiania źle przechowywanych pasz, pozostałości po środkach odrobaczających, szczepień, leków przeciw kulawce itp, detergentach i środkach dezynfekujących, mogą stanowić pewne ryzyko i nie są obojętne dla konsumentów.

### 4. Produkcja mleka owczego w Polsce

W porównaniu z krajami śródziemnomorskimi w Polsce produkcja mleka owczego ma marginalne znaczenie. Szacuje się, że obecnie w górach (produk-

Tabela 4. Ceny płacone za mleko owcze przez zakłady przetwórcze na Sardynii w latach 1998-1999 (wg Stowarzyszenia Przetwórnicy Mleczarskich na Sardynii)

Tłuszcz (%)	6,21–7,20	cena podstawowa
	> 7,20	premia: +6 L*/litr za każde 0,2% więcej (do 8%)
	< 6,21	potrącenie: –8 L*/litr za każde 0,2% mniej (aż do zawartości tłuszczu 4,7%)
Białko (%)	5,51–6,0	cena podstawowa
	> 6,0	premia: +8 L*/litr za każde 0,2% więcej (do 6,8%)
	< 5,51	potrącenie –8 L*/litr za każde 0,2% mniej (aż do zawartości białka 4,7%)
Komórki somatyczne (10 <sup>6</sup> /ml)	1,3–1,8	cena podstawowa
	<1,5	premia: 1,5–1,0% +5 L; 1–0,5 +10 L; <0,5 +20 L
	>1,8	potrącenie: 1,8–2,3 –5 L; 2,3–3,0 –10 L; >3,0 –20 L oraz anulowanie premii za białko
Ogólna liczba bakterii (10 <sup>6</sup> /ml)	1,5–3,0	cena podstawowa
	<1,5	premia: 1,5–1,0 +5 L; 1,0–0,5 +10 L; <0,5 +20 L
	> 3,0	potrącenie: 30 L*/litr

L\* - lir włoski (1 Euro =1936 L)

Tabela 5. System płacenia za mleko owcze w zależności od jakości mikrobiologicznej w regionie Roquefort (wg Związku Producentów Mleka Owczego i Przetwórców regionu Roquefort)

Ocena punktowa

Ogólna liczba bakterii (OLB/ml)			
Bakterie typu coli (w ml)	<100 000	100 000–250 000	>250 000
< 500	3	2	1
501-2 500	2	1	1
>2 500	1	0	0

Schemat klasyfikacji

Ilość prób pobieranych miesięcznie	Miesięczna suma punktów			Potrącenia
	3	2	1	
<b>Klasyfikacja</b>				
A	9–8	6–5	3	0
B	7–6	4	2	–0,20 FF*
C	<5	<3	1–0	–0,45 FF

Wg *Observatoire des systemes de production ovine et caprine, resultats 1997-98*, FAO-CIHEAM network CIRVAL za Pirisi i in., 2000.

\* frank franc. 1FF = 0,15 Euro

cja na nizinach jest znikoma) doi się nie więcej niż 40 tysięcy matek, od których uzyskuje się w granicach 2–2,5 mln litrów mleka, co pozwala na wyprodukowanie około 600 ton sera – bundzu. Szacuje się, że 70% mleka przerabiane jest na oscypki. Na rynku jednak pojawia się o wiele większa ilość wyrobów „oscypkopodobnych”, gdyż do wytwarzania różnego rodzaju serów formowanych i wędzonych sprzedawanych jako „oscypki” używa się mleka krowiego, które w sezonie miesza się z mlekiem owczym w dowolnych proporcjach, a poza sezonem doju owiec te sery wytwarza się z mleka krowiego.

Ta niekontrolowana produkcja i powstała sytuacja, umożliwiająca każdemu wytwarzać dowolne sery pod nazwą „oscypek” i wprowadzać je do obrotu, wzbudza niepokój o los tradycyjnego wyrobu, który jako jedyny polski ser powinien utrzymać określony tradycją i przepisami poziom jakości. Propozycje określenia wymogów stawianym takiej produkcji, które regulowałyby: procedurę pozyskiwania mleka, rasę owiec, region i termin, w którym dopuszcza się produkcję sera i technologię wytwarzania, zostały wielokrotnie poruszane. Ustalenie zasad produkcji i obrotu umożliwiłoby nadanie serowi marki ochronnej, która gwarantowałaby nabywcom określoną przepisami jakość, a producentom wyższą cenę (Drożdż, 1999a; Drożdż, 1999b; Drożdż, 2000).

Na podstawie przeprowadzonych w kilku szatach obserwacji (Paciorek, Drożdż, 1997) określono warunki produkcji i jakość oscypków produkowa-

nych w takich warunkach. Sery od wszystkich producentów charakteryzowały się podobnym wrzecionowatym kształtem i masą w granicach 800 g. Różniły się jednak elastycznością mięszu, co świadczy o różnicach w technologii produkcji, ale jego barwa i regularne drobne oczka na przekroju były obecne w serach wszystkich producentów. Oscypki z różnych baczek różniły się pod względem zawartości wody, tłuszczu i kwasowości. Najbardziej stabilnym składnikiem serów są zawartość soli i białka.

O dopuszczeniu przetworów mlecznych do handlu decyduje jednak jakość pod względem mikrobiologicznym. Wyniki analiz wykonanych w Zakładzie Higieny Weterynaryjnej w Krakowie wykazały:

- wysoką ogólną liczbę bakterii  $2,7 \times 10^9$ ;
- wysokie miano coli przekraczające dopuszczalne miano 0,01;
- obecność gronkowców koagulazododatnich;
- brak drobnoustrojów z rodzaju *Listeria*;
- nieobecność *Salmonelli*;
- brak pleśni;
- brak zastrzeżeń organoleptycznych.

Badania mleka pobieranego z baczek przed przeobem kilkakrotnie w ciągu sezonu wykazały, że w niektórych baczkach przez cały sezon ogólna liczba bakterii nie przekraczała 500 000, w innej 1000 000, natomiast w jednej zawsze była wyższa od 2 000 000/ml (Drożdż, 1999). Przy pewnych rygorach higienicznych istnieje szansa utrzymania norm „unijnych”. Jest to najważniejszy problem do rozwiązania dla wytwarza-

Załącznik 1.

**DYREKTYWA RADY 92/46/EEC**  
z dnia 16 lipca 1992

**Sformułowanie zasad dotyczących warunków sanitarnych w produkcji i wprowadzaniu na rynek mleka surowego, pasteryzowanego, oraz produktów mlecznych**  
(fragment)

1. (Zważywszy, że) wydaje się koniecznym wyłączenie z zakresu tej Dyrektywy niektórych produktów sprzedawanych przez producenta bezpośrednio konsumentowi;
  2. (Zważywszy, że) małe zakłady produkujące powinny podlegać uproszczonym kryteriom w zakresie ich struktury oraz bazy materialnej pod warunkiem, że są one zgodne z przepisami sanitarnymi określonymi w niniejszej Dyrektywie;
  3. (Zważywszy, że) obecna sytuacja dotycząca warunków sanitarnych gospodarstw mleczarskich oraz produkcji i przetwórstwa jest różna w każdym państwie członkowskim;
  4. (Zważywszy, że) należy wziąć pod uwagę stopniowe osiąganie zgodności ze standardami ustanowionymi w niniejszej Dyrektywie należy w dalszym ciągu rozróżniać produkty przeznaczone na rynek krajowy i produkty przeznaczone na eksport;
  5. (Zważywszy, że) niektóre produkty mleczarskie mogą być produkowane z mleka surowego, biorąc pod uwagę charakter tych produktów może okazać się niezbędnym ustalenie dla nich specjalnych warunków i stworzenie listy tych produktów, które mogą być dopuszczone na rynek;
  6. (Zważywszy, że) należy wziąć pod uwagę szczególne procesy wyrobienia serów;
- przyjęto niniejszą Dyrektywę

jących sery z mleka surowego. **Dyrektywa Unii 92/46/EEC** z dnia 16 lipca 1992 r. nie zabrania produkcji tradycyjnych wyrobów (serów) rozprawdzanych na lokalnym rynku (zał. 1), co więcej, wytwarzania ich z nie pasteryzowanego mleka, ale muszą być spełnione pewne minimalne kryteria dot. jakości mikrobiologicznej surowca i określonych metod wytwarzania. W niektórych badaniach prowadzonych przez doświadczonych i odpowiedzialnych badaczy, jak dowiodły nasze obserwacje, takie kryteria mogą być spełnione.

W celu zapewnienia określonej wymaganiami sanitarnymi jakości serów niezbędna jest:

1. rejestracja baczek i wydanie oficjalnych zezwoleń na produkcję serów po spełnieniu niezbędnych warunków technicznych baczki (higiena, woda, sprzęt serowarski),
2. wymaganie posiadania formalnych kwalifikacji przez baczę,
3. dopuszczenie do pracy personelu z ważnymi świadectwami zdrowia,
4. kilkakrotna inspekcja sanitarna szafasów w ciągu sezonu,
5. kontrola weterynaryjna stad,
6. cechowanie serów (nr baczki, lub logo),
7. sprzedaż serów w kontrolowanych warunkach (foliowanie),
8. egzekwowanie przepisów o produkcji i obrocie towarami spożywczymi tj. zakaz rozprowadzania produktów niewiadomego pochodzenia.

Instytut Zootechniki  
Stacja Owczarstwa Górskiego w Bielance

### Literatura

1. Drożdż A. 1999a. Sery owcze – zasady kontroli jakości i ochrony nazwy handlowej. *Biul. Inf. IZ*, 1: 47–55.
2. Drożdż A. 1999b. Quality of the Polish traditional mountain cheese „oscypek”. *Semin. FAO-CIHEAM „Production systems and product quality”*. Molina de Segura, Murcia, 23–25 Sept. 1999.
3. Drożdż A. 1999c. Stan aktualny oraz problemy użytkowania mlecznego owiec w rejonach górskich. [W:] *Alternatywne kierunki wykorzystania krajowego pogłowia owiec*: 23–27 (III Owczarska Szkoła Wiosenna, Krynica 12–14 kwietnia 1999).
4. Drożdż A. 2000. Znaczenie marki handlowej w marketingu produktów owczarskich. *Rocz. Nauk. Zoot., Supl.*, z. 7: 10–14.
5. Le Jouen J. Cl. 2000. *Autocontrollo simplificato. Il metodo OLIVIER*. *Caseus* 1: 7–9.
6. Luengo C., Corrales A., Sanchez A., Contreras J.C. 1999. Daily variation in somatic cell counts from tank goat milk. In: *Milking and milk production of dairy sheep and goat*. EAAP Publ., nr 95: 188–191.
7. Paciorek A., Drożdż A. 1997. Ocena jakości serów – oszcypków produkowanych na Podhalu. *Żywność, Technologia, Jakość*, 413: 52–57.
8. Pirisi A. 2000. *Attenzione alla qualita materia prima*. *Caseus* 4: 21.
9. Pirisi A., Sanna A., Caria A. 1999. Raw materials: quality and pricing. „*Symposium on development strategy for the sheep and goat dairy sector*” Cypr 12–14 IV 2000.

Prof. dr hab. Kazimierz Wiech

## Uprawy współrzędne w zwalczaniu szkodników warzyw

Przez uprawę współrzędną (ang. *intercropping*) rozumiemy najczęściej uprawę dwóch lub więcej gatunków roślin na tej samej powierzchni pola, w tym samym czasie. Zdarza się jednak tak, jak to ma miejsce w przypadku różnych odmian jęczmienia zróżnicowanych pod względem podatności na mączniaka prawdziwego, że rośliny uprawiamy bez wyraźnie zaznaczonych rzędów, a wtedy bardziej prawidłowe wydaje się być określenie – uprawa mieszana (ang. *mixed intercropping*). Właściwa uprawa współrzędna to uprawa dwóch lub więcej gatunków roślin naprzemiennie w tym samym rzędzie, co jest często praktykowane w ogrodnictwie działkowym i biodynamicznym. Z kolei w przypadku uprawy dwóch gatunków rosnących obok siebie ale w odrębnych rzędach powinni-

śmy raczej używać określenia uprawa naprzemiannorzędowa. Kolejnym przykładem uprawy wielogatunkowej jest wysiewanie – podsiew (ang. *undersowing*) rośliny towarzyszącej, najczęściej różnych gatunków koniczyny, w międzyrzędziach warzyw.

Nie wszystkie rośliny dobrze znoszą (tolerują) wzajemne sąsiedztwo, a u podstaw tego zjawiska leży allelopatia, opisana wiele lat temu przez Moliśh'a. Aby jej uniknąć należy starannie dobierać poszczególne rośliny przewidywane do uprawy współrzędnej, tak aby zminimalizować ryzyko niekorzystnego oddziaływania (tabela 1).

Uprawy współrzędne posiadają wielowiekową tradycję w rolnictwie środkowo amerykańskim i azjatyckim. Stosowane były wszędzie tam gdzie rolnic-

Tabela 1. Przykłady dobrego i złego sąsiedztwa warzyw

Sąsiedztwo wskazane	Sąsiedztwo niewskazane
<ul style="list-style-type: none"> <li>• pomidor z pietruszką, marchwią</li> <li>• pomidor z cebulą, porem, czosnkiem</li> <li>• pomidor z fasolką szparagową</li> <li>• pomidor z warzywami kapustnymi</li> <li>• pomidor z kukurydzą</li> <li>• pomidor z selerem</li> <li>• warzywa kapustne i buraki ćwikłowe</li> <li>• warzywa kapustne i bób</li> <li>• warzywa kapustne z grochem</li> <li>• warzywa kapustne z ogórkami</li> <li>• sałata z rzodkiewką</li> <li>• sałata z fasolą</li> <li>• sałata z ogórkiem</li> <li>• sałata z burakiem</li> <li>• koper z burakiem, ogórkiem, sałata, cebula, marchwią, groszkiem zielonym</li> <li>• ogórek z czosnkiem, warzywami kapustnymi, selerem, cebulą, porem, burakami ćwikłowymi</li> <li>• seler z fasolą karłową, ogórkiem, warzywami kapustnymi, kalarepą, porem</li> <li>• winorośl z łubinem</li> <li>• truskawka z cebulą, czosnkiem, pietruszką, sałata i tymiankiem</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• fasola karłowa z cebulą, porem, czosnkiem,</li> <li>• kapustne z cebulą</li> <li>• ziemniak z cebulą</li> <li>• czerwona kapusta z pomidorami</li> <li>• pietruszka z sałata</li> <li>• buraki z pomidorami</li> <li>• pomidor z groszkiem zielonym</li> <li>• pomidor z ziemniakiem</li> <li>• cebula z fasolą tyczną i fasolą karłową</li> <li>• groszek zielony z fasolą tyczną, porem, czosnkiem i pomidorem</li> <li>• ogórek z rzodkiewką</li> <li>• maliny i warzywa kapustne</li> <li>• groszek i fasola z mieczykami</li> </ul>

two cierpiało na niedostatek powierzchni uprawnej. Chodziło więc o jak najlepsze i najbardziej efektywne wykorzystanie powierzchni pola. Doświadczenie tamtejszych rolników wykazywało, że ten sposób uprawy (oprócz bardziej efektywnego wykorzystania powierzchni), przynosił jeszcze inne korzyści w postaci ochrony gleby przed erozją, lepszego wykorzystania składników zawartych w glebie, poprawę jej struktury, a także ochronę przed niektórymi agrofagami. W przeglądowej pracy Risch'a można znaleźć stwierdzenie, że w przypadku 53% upraw wielogatunkowych obserwowano zmniejszenie liczebności szkodników roślin, w 18% zwiększenie, a w 29% przypadków brak reakcji na ten typ uprawy.

W Europie, obserwacje nad możliwością i celowością włączenia tego sposobu uprawy do integrowanej produkcji warzyw rozpoczęto w latach osiemdziesiątych. U podstaw zainteresowania tą metodą leżała dążność do zmniejszenia stosowania chemicznych środków ochrony roślin oraz ich zastąpienia innymi – alternatywnymi sposobami zwalczania szkodników. W badaniach europejskich szczególną uwagę zwrócono na wprowadzenie do międzyrzędzi warzyw krzyżowych różnych gatunków koniczyn, a także innych roślin takich jak np. sporek (*Spergula arvensis*) [Theunissen, Den Ouden 1980]. Spośród koniczyn najczęściej stosuje się różne, odznaczające się słabym wzrostem odmiany koniczyny białej oraz gatunki *Trifolium subteranneum* i *Trifolium fragiferum*, charakteryzujące się podobnymi właściwościami.

Wysiewanie koniczyn w międzyrzędziach warzyw kapustnych, jeżeli chcemy je skutecznie ochronić przed szkodnikami powinno znacznie wyprzedzać

względem na zbyt mały procent pokrycia międzyrzędzi przez koniczynę w okresie lotu szkodnika. Pamiętać także należy, że obecność koniczyny białej w międzyrzędziach kapusty wpływa na zmniejszenie plonu i wielkości główek tego warzywa. Ten niekorzystny wpływ można zmniejszyć deszczując rośliny w okresie suszy oraz przykaszając nadmiernie rozrośniętą koniczynę.

Zmniejszenie liczebności niektórych agrofagów (szkodników) w przypadku zastosowania podsiewu koniczyną w międzyrzędziach kapusty czy kalafiora jest faktem, ale wyjaśnienie tego zjawiska wcale nie jest proste. U jego podstaw leży szereg teorii ekologicznych spośród których najbardziej znaną ogłosił Root [1973], stwierdzając na szeregu przykładach, że zwiększenie zróżnicowania gatunkowego uprawianych roślin prowadzi także do zwiększenia liczebności gatunków zwierzęcych w tym drapieżnych i pasożytniczych, które bardziej efektywnie ograniczają liczebność szkodników. Ten fragment teorii Root'a znalazł potwierdzenie m.in. w moich doświadczeniach [Wiech 1993], w których obserwowałem wyraźne zwiększenie liczebności chrząszczy z rodziny biegaczowatych (*Carabidae*) i kusakowatych (*Staphylinidae*) (Tab. 2), gdy w międzyrzędziach kapusty znajdowała się koniczyna biała. W szczególności dotyczyło to takich gatunków biegaczowatych jak *Harpalus rufipes*, *Pterostichus cupreus*, *Pterostichus vulgaris*, *Calathus fuscipes* i *Agonum dorsale*. Ale czy rzeczywiście biegaczowate odpowiadają za zmniejszenie liczebności szkodników kapusty gdy uprawiana jest ona wspólnie z koniczyną białą nadal pozostaje bez jednoznacznej odpowiedzi.

Tabela 2. Liczebność chrząszczy biegaczowatych (*Carabidae*) i kusakowatych (*Staphylinidae*) odłowionych do pułapek Barbera w Mydlnikach w latach 1983–1985

Rodzina chrząszczy	Rodzaj uprawy	1983	1984	1985
Biegaczowate	Kapusta w uprawie jednorodnej	1494	1030	1170
	Kapusta z koniczyną białą	2231	1075	2503
Kusakowate	Kapusta w uprawie jednorodnej	117	80	192
	Kapusta z koniczyną białą	221	109	233

wysadzanie rozsady, tak aby rośliny, które mają być w ten sposób chronione były wysadzane, gdy znaczna część powierzchni międzyrzędzi zostanie pokryta przez wsiewkę koniczyny. W naszych warunkach klimatycznych ten sposób uprawy jest możliwy, ale tylko w odniesieniu do późnych odmian warzyw kapustnych. Natomiast w przypadku wczesnych odmian, a w szczególności oddziaływania na śmietkę kapuścianą, metoda ta jest tylko częściowo skuteczna, ze

Bez wątplenia wsiewka koniczyny białej w międzyrzędziach kapusty wpływa na zmniejszenie liczebności mszycy kapuścianej. W odniesieniu do tego szkodnika uprawa współrzędna stwarza „kamouflaż wizualny”. Mszyca nalatując na poletka z kapustą reaguje na kontrast pomiędzy zieloną barwą rośliny, a zupełnie inną barwą gleby. W sytuacji kiedy w międzyrzędziach znajduje się koniczyna biała mszyca nie rozpoznaje rośliny żywicielskiej lub jak przypuszcza

Finch [1999], zwiększa się liczba niewłaściwych „ładowań” na roślinie nie będącej żywicielską dla mszycy, co prowadzi do opuszczenia pola przez owada. Nie można także w przypadku mszycy pominąć faktu zwiększonej efektywności jej głównego parazytoida (*Diaeretiella rapae*) w obecności koniczyny białej oraz zwiększania się liczby jaj składanych przez bzygowate (*Syrphidae*), na roślinach rosnących obok koniczyny. Zwiększenie się liczebności larw bzygowatych obserwowano przy liczebności mszyc znacznie mniejszej w porównaniu z kontrolą. Ten sam rodzaj oddziaływania (kamouflaż wizualny) wymienia Finch [1999] jako przyczynę nie atakowania kapusty czy kalafiora przez śmietkę kapuściana w obecności koniczyny białej, aczkolwiek wg innych autorów, główną przyczyną zmniejszenia liczebności śmietki jest „kamouflaż zapachowy”, powstający w obecności koniczyny białej.

Obecność koniczyny białej wpływa także ograniczenie liczebności pchełek ziemnych, które wydają się preferować siedliska z rzadszą obsadą roślin, a obecność rośliny towarzyszącej stanowi rodzaj bariery fizycznej, uniemożliwiającej bezpośredni kontakt z rośliną żywicielską. Zmniejszenie liczebności gąsienic obserwowane jest także w przypadku piętnówki kapustnicy, ale tylko przy pełnym pokryciu międzyrzędzi przez roślinę towarzyszącą. W przypadku tego szkodnika wyjaśnienie takiej reakcji nie jest proste. Niektórzy uważają, że zmniejszenie liczebności gąsienic następuje w wyniku drapieżnictwa chrząszczy biegaczowatych, zjadających gąsienice piętnówki w trakcie ich przemieszczania się z rośliny na roślinę [Dethier 1959]. Podsiewanie warzyw kapustnych koniczynami nie ma natomiast wpływu na liczebność gąsienic bielinków oraz tantnisia krzyżowiaczka. W przy-

padku tego ostatniego gatunku nie obserwuje się także zmniejszenia efektywności jego najważniejszego parazytoida – gąsienicznika *Diadegma fenestralis*, który także przy tym sposobie uprawy pasożytuje do 90% gąsienic szkodnika. Brak reakcji wymienionych motyli na wprowadzenie do międzyrzędzi rośliny towarzyszącej wynika z dużych możliwości poszukiwawczych tych motyli oraz ich dziennego trybu życia.

Uprawa pora z koniczyną białą jest kolejnym przykładem wykorzystywania podsiewu koniczyną jako sposobu ograniczania liczebności szkodników. Zamiast koniczyny można także zastosować życicę trwałą lub wykę ozimą. W licznych badaniach prowadzonych w Holandii [Theunissen 1999] w Niemczech [Vidal 1999] oraz w Polsce przez Legutowską obserwowano ograniczający wpływ koniczyny na liczebność wciornastka tytoniowego (*Thrips tabaci*). Pamiętać jednak należy, że w przypadku zastosowania którejkolwiek z tych żywych ściółek należy przesunąć termin ich siewu o kilka tygodni w stosunku do daty sadzenia warzyw. W badaniach przeprowadzonych we Wrocławiu przez Adamczewską-Sowińską i Kołotę [2002] stwierdzono, że wysiew wymienionych roślin 7 tygodni po posadzeniu rozsady nie miał wpływu na wzrost i plonowanie pora (w przypadku papryki rośliny okrywowe należy wysiewać po 8 tygodniach od sadzenia rozsady). Żywe ściółki wysiewano w międzyrzędzia, w wilgotną glebę i zaraz po siewie przykrywano glebę. Koniczynę białą i życicę trwałą wysiewano w ilości 5g nasion/m<sup>2</sup>, a wykę ozimą 10g/m<sup>2</sup>. Wymienione wsiewki chronią glebę przed erozją, zapobiegają zaskorupianiu się gleby i rozwojowi chwastów. Zanim jednak osiągną odpowiednią wielkość, chwasty (w gospodarstwach ekologicznych, na działkach i w ogrodach przydomowych)

Tabela 3. Reakcja wybranych gatunków agrofagów na obecność koniczyny białej w międzyrzędziach kapusty

Gatunek agrofaga	Kapusta z koniczyną białą przy częściowym pokryciu międzyrzędzi	Kapusta z koniczyną białą przy pełnym pokryciu międzyrzędzi
śmietka kapuściana	+/0	+
mszyca kapuściana	+	+
pchełki ziemne	+/0	+
tantniś krzyżowiaczek	0	0/+
bielinek kapustnik	0	0
bielinek rzepnik	0	0
piętnówka kapustnica	+/0	+

0 – brak reakcji

+ – zmniejszenie liczebności

+/0 – częściowe zmniejszenie liczebności

należy zwalczać mechanicznie lub ręcznie, a w gospodarstwach z integrowaną ochroną roślin chemicznie, stosując zalecane herbicydy.

W ogrodnictwie biodynamicznym oraz działkowym zalecanym sposobem przeciwdziałania połyśnicy marchwiance i śmietce cebulance jest naprzemianrzędowa uprawa marchwi z cebulą. W wyniku tego sposobu uprawy obserwuje się 30–50% mniejsze opanowanie korzeni marchwi przez połyśnicę marchwiankę, co w przypadku wielkotowarowej produkcji nie byłoby do zaakceptowania. Ponadto marchew nie stwarza wystarczającej ochrony przed śmietką cebulanką. Zastosowanie tego sposobu uprawy prowadzi do zmiany mikroklimatu w obrębie pola, przez co często dochodzi do liczego opanowania roślin przez mączniaka rzekomego [Wiech 1995].

W wyniku zastosowania podsiewu różnymi gatunkami koniczyn, jak również mulczowania słomą, obserwuje się polepszenie jakości plonu kapusty. Główki są w znacznie mniejszym stopniu atakowane przez takie szkodniki jak pchełki, mszyca kapuścianna i piętnówka kapustnica [Wiech, 1993; Lehmus, Hommes, Vidal, 1999]. Rekompensuje to w pewnym stopniu spadek ogólnego plonu kapusty jak i ciężaru poszczególnych główek, sięgającego 30–50%, a powstającego w wyniku konkurencji o wodę oraz zacięniania kapusty przez koniczynę we wczesnych stadiach rozwojowych [Wiech, 1996]. Podobna sytuacja ma miejsce w wyniku podsiewu pora koniczyną. W wyniku tego zabiegu obserwuje się mniejsze opanowanie roślin przez wciornastka tytoniowego, przy równoczesnym spadku plonu od 30 do 50% w zależności od terminu wysiewu koniczyny. Według Webera [1999] taki spadek plonu może być zrekompensowany poprawą jego jakości, ale tylko w sytuacji bardzo liczego występowania wciornastków w uprawie jednorodnej pora.

Według niektórych autorów [Theunissen, inf. ustna] mniejsze główki kapusty, otrzymywane w wyniku uprawy kapusty razem z koniczyną, powinny znaleźć nabywców w supermarketach, gdzie klienci poszukują niewielkich główek do jednorazowego spożycia.

Ciekawie zjawisko dotyczące plonowania roślin obserwuje się w przypadku naprzemianrzędowej uprawy marchwi z cebulą. Autor obserwował zwiększenie plonu marchwi oraz zmniejszenie plonu cebuli w porównaniu z kontrolą, jeżeli rośliny te były uprawiane w naprzemian położonych rzędach. Zmniejszenie plonu cebuli wynika z zacięniania międzyrzędzi przez marchew, konkurencji ze strony tej rośliny oraz silniejszego zaatakowania roślin przez mączniaka rzekomego, podczas gdy zwiększenie plonu marchwi następuje w wyniku polepszenia warunków uprawy w trwającym ponad miesiąc okresie

uprawy marchwi, po wcześniejszym (przełom sierpnia i września) zbiorze cebuli.

Wykorzystanie uprawy współrzędnej warzyw z innymi roślinami znajdzie zapewne w przyszłości zastosowanie w ramach integrowanej produkcji, pod warunkiem zaakceptowania zarówno przez producentów jak i przez rynek zmniejszenia plonu ogólnego (przy polepszeniu jego jakości) oraz rozwiązania niektórych problemów agrotechnicznych jak np. zwalczania chwastów czy ograniczania zbyt intensywnego wzrostu rośliny towarzyszącej.

Katedra Ochrony Roślin  
Akademia Rolnicza w Krakowie

### Literatura

1. Adamczewska-Sowińska K., Kołota E. 2002. Żywe ściółki w uprawie warzyw. „działkowicz”, 4: 46.
2. Dethier V.G. 1959. Food-plant distribution and density and larval dispersal as factors affecting insect populations. *Can. Ent.*, 88: 45–55.
3. Finch S., Kienegger M. 1999. Host-plant finding by insects – “appropriate/inappropriate landings” a mechanism based on the behaviour of pest insects of cruciferous crops. *IOBC Bull.*, 22 (5): 157–161.
4. Lehmlus J., Hommes M., Vidal S. 1999. The impact of different cropping systems on herbivorous pest insects in plots of white cabbage. *IOBC Bull.*, 22 (5): 163–169.
5. Risch S.J. 1983. Intercropping as cultural pest control: prospects and limitations. *Env. Monog.*, 7: 9–14.
6. Root R.B. 1973. Organization of a plant-arthropod association in simple and diverse habitats: the fauna of collards (*Brassica oleracea*). *Ecol. Monog.*, 43: 94–125.
7. Theunissen J., Den Ouden H. 1980. Effects of intercropping with *Spergula arvensis* on pests of Brussels sprouts. *Ent. Exp. et Applicata*, 27: 260–268.
8. Theunissen J., Schedling G. 1999. Host-plant finding and colonization by *Thrips tabaci* in monocropped leeks and in leeks undersown with clover. *IOBC Bull.* 22 (5): 171–180.
9. Weber A., Hommes M., Vidal S. 1999. Thrips damage or yield reduction in undersown leek: replacing one evil by another? *IOBC Bull.*, 22 (5): 181–188.
10. Wiech K. 1993. Wpływ współrzędnej uprawy późnej kapusty z koniczyną białą i fasolą szparagową na występowanie szkodliwej i pożytecznej entomofauny. *Zeszyty Naukowe AR w Krakowie*, 177.
11. Wiech K. 1996. Intercropping as a possible method of pest control in Poland. *ICPP Brighton*.
12. Wiech K. 2001. Ochrona roślin bez chemii. *Wydawnictwo „działkowicz”*.

dr inż. Anna-Maria Lorenc-Kozik

## Blżej soi

### 1. Wprowadzenie

Wszechstronność użytkowania soi jest powodem dużego zainteresowania tą rośliną nie tylko za granicą, ale i u nas w kraju

Nasiona soi zawierają około 40% białka, w skład którego wchodzi wszystkie niezbędne aminokwasy, zwłaszcza egzogenne, nie syntetyzowane przez organizm ludzki. Produkowana z białka sojowego kazeina może służyć do wyrobu mas plastycznych. Soja dostarcza również około 20% tłuszczu o korzystnym składzie kwasów tłuszczowych (około 50% niezbędnych, nienasyconych kwasów tłuszczowych). Spożycie oleju sojowego w stanie surowym przyczynia się do obniżenia poziomu cholesterolu i trójglicerydów we krwi, redukuje ciśnienie tętnicze, zapobiega tworzeniu się skrzepów. Zawarty w oleju kwas linołenowy, którego nie syntetyzuje organizm ludzki zapobiega pewnym postaciom raka między innymi nowotworom piersi, okrężnicy czy prostaty. Olej sojowy ma również duże znaczenie praktyczne, gdyż zawiera największą z olei roślinnych ilość, tokoferoli czyli tzw. naturalnych antyutleniaczy przeciwdziałających jęczeniu tłuszczu. Spożycie soi zwiększa gęstość kości i zapobiega osteoporozie jest ona, bowiem bogatym źródłem wapnia. Nasiona mogą stanowić w żywieniu człowieka ważne źródło cennego z punktu żywieniowego błonnika pokarmowego. Jego obecność w posiłkach obniża np. ryzyko zachorowań na choroby przewodu pokarmowego.

Podkreślić należy duże znaczenie pastewne soi. Odpowiednie jej odmiany mogą służyć jako pasza zielona lub jako dodatek do sporządzanych kiszzonek. Doskonałą paszę stanowi również śruta poekstrakcyjna (45% białka, 1% tłuszczu) czy makuchy otrzymane po wytlóczeniu oleju z nasion, które stanowią jeden z najlepszych wysokobiałkowych komponentów do pasz treściwych wykorzystywanych zwłaszcza w żywieniu krów mlecznych czy trzody chlewnej. Wartość pastewną ma również słoma sojowa i może być skarmiana przez inwentarz. Dzięki symbiozie z bakteriami z rodziny *Rhizobium japonicum* powstające na korzeniach znaczne ilości brodawek korzeniowych stanowią ważne źródło azotu dla roślin uprawianych po soi.

Rosnące zapotrzebowanie na soję w produkcji zwłaszcza tzw. Żywności pro zdrowotnej, skłania wielu badaczy do hodowli odmian przystosowanych do naszego klimatu i poszukiwania dla nich właściwej agrotechniki. Obecnie uprawa soi w Polsce zajmuje niewiele ponad 100 hektarów. Średni plon, jaki można uzyskać to 1,5–1,9 t/ha. Mało jednak rozpowszechnione zalecenia uprawowe dla tej rośliny są nadal barierą dostrzeżenia opłacalności jej uprawy.

Zalecenia opracowano w oparciu o 4 letnie doświadczenie polowe przeprowadzone w Stacji Doświadczalnej Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin w Prusach pod Krakowem. Od wielu lat prowadzi się tu badania nad możliwościami i perspektywami uprawy soi i określenia jej potencjału plonotwórczego. Doświadczenie statystyczne dwuczynnikowe założono w Prusach w latach 1995–1998 na glebie kompleksu pszennego bardzo dobrego o pH=6,5. Uprawiano 2 odmiany soi Aldana i Nawiko w 3 rozstawach rzędów a – 15 cm, b – 25 cm, c – 35 cm. Ilość wysiewu dla poszczególnych odmian obliczano corocznie dla obsady 80 szt./m<sup>2</sup> Przedplonem były zawsze zboża jare. Przed siewem zastosowano następujące nawożenie mineralne: azot – 30 kg/ha w postaci saletry amonowej, fosfor – 70kg P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>/ha w formie superfosfatu potrójnego i potas – 120 kg K<sub>2</sub>O/ha, jako 57% sól potasowa.

W rejestrze odmian znajduje się aktualnie siedem odmian w tym jedna eksportowa. Hodowcy zalecają do ich uprawy rejony centralnej i południowej części kraju, obfitujące w opady przynajmniej 600 mm rocznie i wysokie temperatury w trakcie wegetacji.

### 2. Przedplon i uprawa roli

Według zaleceń agrotechnicznych soję należy uprawiać po roślinach zbożowych, w trzecim roku po oborniku. Stanowiska po burakach cukrowych lub kukurydzy ze względu na duże ilości azotu pozostawionego w glebie może spowodować niepotrzebne wydłużenie okresu wegetacji roślin.

Jesienna uprawa gleby niczym nie różni się od wykonywanej pod inne rośliny jare tj. uprawa późniejsza ścierniska, bronowanie i wykonywanie orki przed-



zimowej na głębokość od 20 do 25 cm. Jesienią również stosuje się nawożenie fosforowe i potasowe. Wiosną po obeschnięciu szczytów skib wykonuje się włókovanie, a następnie rozsiewa się nawóz azotowy w postaci tzw. dawki startowej (~30 kg/ha) i miesza z glebą za pomocą kultywatora (7–8 cm). Pogłównie dawek tego składnika nie stosuje się, gdyż soja



jako roślina motylkowa korzysta z tego składnika dzięki symbiozie z bakteriami brodawkowymi jednak, aby wykorzystać to zjawisko uprawiając soję po raz pierwszy na danym polu, konieczne należy nasiona zaszczyć bakteriami używając nitraginy. Bóciem szczep bakterii, z, którymi współżyje soja *Bradyrhizobium japonicum* nie występuje w naszych glebach. Niezwykle ważnym zabiegiem jest również zaprawianie nasion przed siewem fungicydami (Zaprawa nasienna T, Vitavax).

Siew w naszych warunkach klimatycznych przypada na przełom kwietnia i maja. Jest to termin wcześniejszy jak dla fasoli, podobny jak dla kukurydzy na ziarno, fenologicznie pokrywa się z kwitnieniem klonu zwyczajnego. Aby obsiać 1 ha potrzeba 120–150 kg nasion, uzyska się wówczas obsadę około 80 szt./m<sup>2</sup>. Do siewu można wykorzystać siewnik zbożowy, należy jednak pamiętać, aby obciążyć redlice tak, aby nasiona były umieszczone na głębokości 3–5 cm. Głębszego umieszczania nasion soja nie znosi, wiąże się to z jej epigeicznym sposobem kiełkowania. Siejemy ją zazwyczaj w wąskiej rozstawie rzędów.

### 3. Pielęgnowanie

Walkę z chwastami można u soi prowadzić chemicznie stosując herbicydy dogłębowo przedsięwzięcie lub bezpośrednio po siewie na wilgotną glebę, wyko-

nując zabieg mieszania 2 herbicydów o szerokim spektrum działania na chwasty jedno i dwuliścienne. U soi można również niszczyć chwasty mechanicznie, ale wówczas stosuje się szerszą rozstawę rzędów nawet do 40 cm. Pierwszy zabieg wykonujemy wtedy wkrótce po wschodach (8–10 dni) a następnie w miarę potrzeby aż do zwarcia rzędów. Rozwój początkowy soi jest powolny, ale później soja rozwija się bardzo szybko i jest konkurencyjna dla chwastów. Jeśli jednak przebieg warunków pogodowych jest niekorzystny; jest zimno, bardzo wilgotno lub zbyt sucho wtedy soja rozwija się bardzo wolno i może dochodzić do wtórnego zachwaszczenia. Chwasty zacinają roślinę obniżając temperaturę powietrza w łanie i w efekcie końcowym powoduje znaczną obniżkę plonu nasion.

Z chorób często występujących zwłaszcza w latach deszczowych jest askochytoza. Objawia się ona występowaniem na liściach, między nerwami, okrągłych plam z wyraźną rdzawą obwódką. Dobre rezultaty w walce z tą chorobą uzyskuje się stosując preparat Dithane M-45. Pod względem zapotrzebowania na wodę okresem krytycznym jest dla niej kwitnienie i wypełnianie strąków. Deficyt wody w tych okresach może spowodować największe straty w plonie.

### 4. Zbiór

Aktualne polskie odmiany dojrzewają na przełomie sierpnia i września w zależności od rejonu, czasem istnieje konieczność desykcji (Reglone). Soję zbiera się kombajnem w fazie pełnej dojrzałości. Zbiór tą metodą możliwy jest wówczas, gdy rośliny są równomiernie zaschnięte, większość liści zrzucana. Zespół młócający kombajnu trzeba tak wyregulować, aby obroty bębna młócającego zmniejszyć do około 600/min. Zespół żniwny tzw. heder należy prowadzić tuż nad powierzchnią gleby, aby zebrać strąki związane najniżej tj. na wysokości 8 cm w przeciwnym razie wzrosną straty. Ze względu na konieczność niskiego koszenia (niskie osadzenie strąków na roślinie) do uprawy soi powinno się wybierać w miarę równe tereny. Wilgotność nasion po zbiorze jest zwykle większa niż u innych gatunków roślin strączkowych (18–20%). Stąd też nasiona prosto od kombajnu są wstępnie czyszczone a następnie trafiają prosto do silosu wyposażonego w urządzenie dosuszające chłodnym powietrzem. Ich wilgotność powinna spaść, do 15–16% aby można je było przechowywać w silosie zbożowym.

## 5. Plonowanie

Wyniki badań nad agrotechniką soi przeprowadzonych w Prusach pod Krakowem wskazują, iż na plonowanie tej rośliny wpływa korzystnie stosowanie węższych rozstaw rzędów. W założeniach prowadzonego doświadczenia stosowano stałą ilość wysiewu 80 szt./m<sup>2</sup> co oznacza, że wielkość powierzchni, jaką zajmowała roślina była zawsze stała, różnica dotyczy-



ła jedynie doświetlenia roślin na skutek różnej odległości między nimi w rzędzie (8,3 cm; 5,0 cm; 3,6 cm) i między rzędami 15 cm, 25 cm, 35 cm (np. przy rozstawie 15 cm rośliny były zagęszczone między rzędami a w rzędzie były rozmieszczone najrzadziej (8,3 cm) dostępność składników pokarmowych i światła była najlepsza) Stwierdzono, że wraz z stosowaniem większej rozstawy rzędów następuje spadek plonu średnio o 6 i 18% w stosunku do najwęższej rozstawy. W cytowanym doświadczeniu wyższy plon nasion uzyskała drobnonasienna odmiana Nawiko 1,8 t/ha.

Obserwowano również duże różnice w plonach badanych odmian w poszczególnych latach, było to potwierdzeniem dużej wrażliwości soi na przebieg pogody w trakcie wegetacji. Największą wiernością planowania charakteryzowała się odmiana Aldana (1,5 t/ha) Plony soi zależały w dużym stopniu od temperatury podczas rozwoju generatywnego i dlatego były najlepsze w 1995 roku (rok o najkorzystniejszej układzie warunków pogodowych).

## 6. Podsumowanie

Badania nad soją są prowadzone nadal. Ulepszana jest stale agrotechnika tej cennej rośliny. W chwili obecnej soja w naszym klimacie pozostaje nadal rośliną, z której nasiona pozyskujemy wyłącznie dla celów konsumpcyjnych. Barię jej uprawy nadal pozostaje ograniczona produkcja materiału siewnego (kilkadziesiąt ton rocznie) jak również wysoka jego cena mająca największy udział w strukturze kosztów (2600 zł/t). Import taniej śruty sojowej zwłaszcza z USA gdzie uzyskuje się plony 3-krotnie wyższe, nie skłania do uprawy soi w naszym klimacie na paszę (o połowę niższa cena zbytu). Biorąc pod uwagę wysokie zainteresowanie soją jej cenne prozdrowotne właściwości w zapobieganiu chorobom cywilizacyjnym XXI wieku, mając znaczące zaplecze hodowlane, można sądzić, że stworzenie tej roślinie odpowiednich warunków ekonomicznych może znacznie rozszerzyć jej krajową uprawę.

Katedra Szczegółowej Uprawy Roślin  
Akademia Rolnicza w Krakowie

## Literatura

1. Bobrecka-Jamro D., Pizło H. 1996. Wpływ czynników agrotechnicznych na plonowanie soi w warunkach Polski południowo-wschodniej. *Biul. IHAR*, 198, 31–44
2. Lampart-Szczapa E. 1997. Nasiona roślin strączkowych w żywieniu człowieka. Wartość biologiczna i technologiczna. *Zesz. Probl. Post. Nauk Rol.* 446, 61–83.
3. Lorenc-Kozik A., Pisulewska E., Kołodziejczyk M. 1998. Plonowanie dwóch krajowych odmian soi w zależności od zróżnicowanego nawożenia azotem oraz zawartość makro i mikroelementów w ich nasionach. *Zesz. Nauk. Ar Kraków* 340: 47–56.
4. Pisulewska E., Kołodziej J. 1999. Udział czynników meteorologicznych w kształtowaniu plonu nasion soi i jego struktury. *Zesz. Probl. Post. Nauk Rol.*, Olsztyn, 468: 199–208.
5. Pisulewska E., Lorenc-Kozik A., Borowiec F. 1998. Porównanie plonu, zawartości oraz składu kwasów tłuszczowych w nasionach aktualnie zarejestrowanych odmian soi. *Rośliny Oleiste*, XIX, 1, 97–104, Poznań.
6. Pisulewska E., Lorenc-Kozik A., Oleksy A. 1998. Porównanie plonu i jego struktury oraz wartości pokarmowej nasion aktualnie zarejestrowanych nasion polskich odmian soi. *Acta Agr. Silv. Ser Agr* 36: 69–77.
7. Pyzik J. 1982. Wpływ warunków przyrodniczych i czynników agrotechnicznych na plon i skład chemiczny nasion oraz niektóre cechy morfologiczne nowych form soi. *Zesz. Nauk. Ar Kraków Rozpr. hab. nr* 87.

Prof. dr hab. Elżbieta Pisulewska, mgr inż. Halina Puchalska

## Wykorzystanie i uprawa lawendy wąskolistnej (*Lavandula officinalis*)

Lawenda wąskolistna nazywana także lekarską (*L. officinalis*) lub prawdziwą (*L. vera*) jest bardzo cenną rośliną ze względu na zawartość olejku lawendowego o silnym, aromatycznym zapachu, który w znacznym stopniu decyduje o sposobie jej wykorzystania. Nazwa lawendy pochodzi od łacińskiego *lavare*, co oznacza myć się, kąpać. Lawenda była używana przez Greków i Rzymian jako dodatek do kąpiei. Obecnie szerokie zastosowanie w gospodarstwach domowych, kosmetyce i medycynie mają kwiaty lawendy (*Lavandulae flos*) i olejek lawendowy (*Lavandulae oleum*).

W kuchni kwiaty lawendy służą do przyprawiania dżemów i przyrządzania octu lawendowego, woreczkowane nadają zapach bieliźnie i zabezpieczają wełniane ubrania przed mołami. Suszone łodygi wykorzystywane są jako kadzidła lub pałeczki zapachowe. W kosmetyce kwiaty używane są do wyrobu mydeł, toników, perfum, wód toaletowych i płynów do kąpieli. Olejek lawendowy stosowany jest zarówno w leczeniu, jak i kosmetyce. Łagodzi stany nadpobudliwości, bezsenności, działa rozkurczowo i przeciwwzdęciowo. Używany jest również do inhalacji, jest składnikiem mazideł i balsamów działających przeciwreumatycznie, jako środek antyseptyczny, szczególnie polecany jest na ukąszenia owadów, użądlenia i niewielkie oparzenia. W medycynie wyciąg z kwiatów lawendy jest składnikiem kropli uspokajających i Nervosolu. Suszone kwiaty (działanie rozluźniające i nasenne) są komponentem mieszanki uspokajającej Nervinum.

Olejek lawendowy jest jednym z pierwszych użytych we współczesnej aromaterapii (metoda terapii z zastosowaniem naturalnych olejków eterycznych, wprowadzanych do organizmu poprzez drogi oddechowe: wdychanie, wachanie, inhalacje i poprzez skórę: masaż, kąpiel lub kompres). Jest skuteczny w leczeniu trądziku, stanów zapalnych skóry, dermatoz, łupieżu, wypadaniu włosów, grzybic, pleśniawek pochwy, liszajów. Obniża ciśnienie krwi i zapobiega gromadzeniu się płynów w organizmie. Reguluje zaburzenia gastryczne, kolki, wzdęcia i nudności.

Ma właściwości uspokajające, przeciwdepresyjne, zmniejsza ociążalność umysłową, łagodzi stany napięcia nerwowego.

Lawenda występuje dziko na Wybrzeżach Morza Śródziemnego (Francja, Włochy, Hiszpania, Albania) i tam jest głównie uprawiana. W Polsce uprawa tego gatunku została zapoczątkowana w latach trzydziestych, a obecnie jest zarówno rośliną ozdobną (obramowania alejek ogrodowych, ozdoba żywopłotów), jak i uprawną. Coraz więcej gospodarstw rolnych w Polsce zajmujących się uprawą ziół zakłada plantacje lawendy.

Lawenda jest wiecznie zieloną krzewinką z rodziny jasnotowatych (*Lamiaceae*). Wykształca łodygi o wysokości 50–90 cm, silnie rozgałęziające się. Liście lawendy są biało omszone, równowąskie lub lancetowate, krótkoogonkowe. Kwiaty drobne, o jasno lub ciemno fioletowym zabarwieniu zebrane są w kilku okółkach w kłosokształtne kwiatostany. Rozmnażana jest z nasion, rzadziej z sadzonek lub przez podział roślin. Nasiona wysiewane są na rozsadniku późną jesienią tuż przed nadejściem pierwszych mrozów, w rzędy co 30 cm, na głębokość 1–1,5 cm. Wielkość rozsadnika na 1 ha plantacji powinna wynosić 6–7 arów. Do obsadzenia 1 ha plantacji lawendy potrzeba około 2 kg nasion. Na miejsce stałe wysadza się rozsady latem gdy rośliny osiągną 4–5 cm wysokości, w rzędy 60 × 40 lub 60 × 60 cm. Dobrze prowadzona plantacja w 3 roku uprawy zakrywa międzyrzędzia.

Lawenda korzeni się bardzo głęboko i pozostaje na tym samym polu 6–10 lat, dlatego stanowisko dla niej musi być dobrze odchwaszczone. Ważny jest także wybór pola nasłonecznionego, osłoniętego przed wiatrem. Obredlanie przeprowadzone przed nadejściem zimy zabezpiecza rośliny przed wymarzeniem. Lawenda wymaga gleby żyznej, cieplej, przepuszczalnej, o podłożu wapiennym (szczyrki, lessy, rędziny, gleby brunatne). Najlepszym stanowiskiem jest pole po okopowych uprawianych na pełnej dawce obornika. Na glebach słabszych stosuje się ponadto nawożenie mineralne wiosną przed założeniem plantacji w ilości: 40–50 kg P<sub>2</sub>O<sub>5</sub> i 60–80 kg K<sub>2</sub>O oraz



Krępa k. Gołczy – plantacje lawendy  
(fot. mgr H. Puchalska)



40–50 kg N w 2 dawkach: 1/2 po przyjęciu rozsady i 1/2 w 2 tygodnie później. Na glebach dobrych i stanowiskach zasobnych w składniki pokarmowe można stosować nawożenie mineralne dopiero w 2 roku uprawy. Do głównych zabiegów pielęgnacyjnych należy systematyczne odchwaszczanie, zwłaszcza w pierwszym i drugim roku oraz spulchnianie. Odpowiedni dobór przedplonu i staranne przygotowanie stanowiska przed założeniem plantacji bardzo ułatwia późniejsze zabiegi pielęgnacyjne. Lawenda należy do roślin mało podatnych na szkodniki i choroby.

W przypadku wystąpienia *Phoma lavandulae*, *Septoria lavandulae* oraz *Fusarium* plantację należy opryskać preparatem Dithane M-45 lub Penncozeb 80 WP w stężeniu 0,3% powtarzając zabieg w miarę potrzeby, z zachowaniem karencji i prewencji. Szkodniki rzadko występują na plantacjach i nie stanowią istotnego zagrożenia, najczęściej pojawiają się skoczki. Czasami pojawia się także pasożyt roślinny – kaniańka, likwidowany najczęściej preparatem Reglone po zakończeniu zbioru.

Zbiór kwiatostanów rozpoczyna się dopiero w drugim roku uprawy na początku kwitnienia (lipiec–sierpień). Kwiatostany ścina się najczęściej sierpem ponad liśćmi, po czym suszy w suszarniach lub w specjalnie przystosowanych pomieszczeniach przewiewnych i zacienionych, rozkładając je cienką warstwę. Surowiec powinien być przechowywany w workach w miejscu suchym.

Plony w drugim roku uprawy (pierwszy rok użytkowania) są stosunkowo niewielkie i wynoszą 80–120 kg kwiatów z ha, natomiast w latach późniejszych 250–650 kg/ha. Optymalne plony wynoszą 3–5 g kwiatów otartych z 1 kg kwiatostanów w drugim i dalszych latach uprawy. Surowiec uzyskany w polskich warunkach glebowo-klimatycznych zawiera 1,8–3,5% olejku.

Jakość uzyskanego surowca poza czynnikami klimatycznymi i agrotechnicznymi zależy także od optymalnego terminu zbioru, odpowiedniego suszenia i przechowywania.

Katedra Szczegółowej Uprawy Roślin  
Akademia Rolnicza w Krakowie

### Literatura:

1. Brud W.S., Konopacka I. 1993. *Pachnąca apteka – tajemnice aromaterapii*. Agencja Wyd. Comes.
2. Czesława Jasiewicz, Elżbieta Pisulewska, Jacek Antonkiewicz. 2001. *Wpływ zanieczyszczenia gleby metalami ciężkimi na skład chemiczny lawendy*. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia*, vol. IX, supl. Sectio EEE.
3. Książkiewicz T. 2000. *Ziołolecznictwo Ojców Bonifratrów*. Oficyna Wyd. Rytm, Warszawa.
4. Rumińska A. 1983. *Rośliny lecznicze. Podstawy biologii i agrotechniki*. Wyd. III, PWN. Warszawa
5. Rumińska A. (red.) 1991. *Poradnik plantatora ziół*. PWRiL, Poznań 256–261.
6. Strzelecka H., Kowalski J. (red.) 2000. *Encyklopedia zielarstwa i ziołolecznictwa*. PWN, Warszawa.

# Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego



## Sprawozdanie z działalności Zarządu MSDR za rok 2001

W roku 2001 Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zrealizowało następujące zadania:

1. Wydano cztery kolejne numery czasopisma „Wies i Doradztwo” nr 25, 26, 27 i 28.
2. Projekt edukacyjny pt. „Poszukiwać pracy czy rozpocząć działalność gospodarczą w turystyce wiejskiej – agroturystyce”, na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, wspólnie z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Bielsku-Białej – w okresie od kwietnia do czerwca 2001. Kursy zlokalizowane były w powiatach: bielskim, cieszyńskim i żywieckim. Zorganizowano 17 kursów 20-dniowych, na których przeszkolono łącznie 375 osób.
3. Projekt edukacyjny nt. „Nauka umiejętności poszukiwania i uzyskiwania zatrudnienia – Jak rozpocząć działalność gospodarczą, ze szczególnym uwzględnieniem turystyki wiejskiej” – w listopadzie 2001, na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, wspólnie z ODR Bielsko-Biała i Mikołów. Zorganizowano 14 kursów 16-dniowych. W programie uczestniczyło 347 bezrobotnych oraz rolników i domowników z terenu powiatów: pszczyńskiego, cieszyńskiego, bielskiego i żywieckiego.
4. Projekt pt. „Działania na rzecz pozyskiwania alternatywnych i dodatkowych źródeł dochodu w rolnictwie i na obszarach wiejskich”, wspólnie z Małopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Krakowie. Projekt był finansowany poprzez grant Wojewody Małopolskiego. W ramach grantu zorganizowano w dniach 21–24 października 2001, na terenie Krainy Ruzomberok i województwa małopolskiego, Polsko-Słowackie seminarium nt. „Aktywizacja terenów przygranicznych ze szczególnym uwzględnieniem turystyki wiejskiej” oraz opracowa-
5. Projekt badawczy nt. „Waloryzacja polskiego sera Oscypka”, wspólnie z Groupe de Recherche at D'échanges Technologiques (GRET) z Paryża, Francja.
6. Rozpoczęto realizację projektu pt. „Supply Chains Linking Food SMEs in Europe's Lagging Rural Areas” w skrócie SUPPLIERS (Łańcuchy dostawcze MŚP sektora żywnościowego w mniej rozwiniętych regionach wiejskich Europy), pod kierunkiem SAC Aberdeen i udziałem innych partnerów z UE, tj. Coventry University, University College of Wales – Wielka Brytania, TEAGASC – Irlandia, ENITAC DQE i University of Caen – Francja, University of Patras – Grecja, University of Helsinki – Finlandia. Program finansowany jest z 5. Ramowego Programu UE (umowa nr QLK5-CT-2000-00841). Ze strony polskiej program realizowany jest przez pracowników Zakładu Doradztwa Rolniczego, Zakładu Rolnictwa Światowego, Katedry Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa AR w Krakowie przy współpracy z ODR w Iwoniczu i MODR w Krakowie, Oddział w Nawojowej.
7. Współorganizacja konferencji naukowo-technicznej nt. „Możliwości zastosowania pasz granulowanych w żywieniu koni”, wspólnie z Katedrą Hodowli Koni i Katedrą Żywienia Zwierząt AR w Krakowie, Polskim Związkiem Hodowców Koni. Konferencja odbyła się 30 czerwca 2001 w Centrum Kongresowym AR w Krakowie, a uczestniczyło w niej 80 osób.
8. Współorganizacja międzynarodowej konferencji naukowej nt. „Regionalny rozwój w aspekcie integracji z Unią Europejską”, we współpracy z Wydziałem Rolniczym Akademii Rolniczej w Krakowie – kierunek Zarządzanie i Marketing oraz z Krajowym Cen-

trum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Oddział w Krakowie, Konferencja odbyła się w Akademii Rolniczej w Krakowie, w dniach 6–7 grudnia 2001, wzięło w niej udział 300 osób.

**9.** Seminarium nt. „Współczesne trendy w rozwoju doradztwa rolniczego” – 6 września 2001 w Krakowie. Udział wzięło 28 osób.

**10.** Kurs trzydniowy nt. „Wspólna polityka ekologiczna”, 25–27 września 2001, Kamienica, we współpracy z UWM w Olsztynie, w ramach projektu Tempus. Udział wzięło 32 osoby.

**11.** Kurs nt. „Zarządzanie doradztwem”, wspólnie z Zakładem Doradztwa Rolniczego i Zakładem Rolnictwa Światowego AR oraz WODR w Boguchwale, na zlecenie USAID z Waszyngtonu. Kurs obejmował 42 godziny zajęć i wizyt studyjnych i miał miejsce w WODR w Boguchwale. W dniach 16–20 lipca 2001. Uczestnikami kursu było 11 doradców i menedżerów z Kosowa – FRJ.

**12.** IV Giełda Agroturystyczna pod hasłem „Już teraz pomyśl o tanich wakacjach blisko natury” – 21–22 kwietnia 2001, przy współpracy Zakładu Doradztwa Rolniczego Akademii Rolniczej, Stowarzyszenia Agroturystycznego „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne”, Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Krakowie, Krajowego Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Oddział w Krakowie, Fundacji Kultury Wsi w Warszawie, Małopolskiego Stowarzyszenia Promocji Agroturystyki w Suchoj Beskidzkiej oraz Nowosądeckiego Stowarzyszenia Agroturystyki.

**13.** Współorganizacja i udział w X wystawie rolniczej zorganizowanej przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Częstochowie, w czasie Jasnogórskich Dożynek 2001, 1–2 września 2001.

**14.** Współorganizacja III Dożynek Województwa Małopolskiego w Tarnowie-Zgłobicach – w dniu 30 września 2001. Promocja działalności MSDR.

**15.** Współudział w organizacji wystawy rolniczej „Agropromocja 2001” w Nawojowej, 8–9 września 2001. Promocja działalności MSDR

**16.** Promocja dorobku MSDR na dożynkach powiatu krakowskiego w Instytucie Zootechniki w Balicach – 9 września 2001.

**17.** Współuczestnictwo w organizacji wystawy rolniczej w Proszowicach – w dniach 15–16 września 2001.

Ponadto Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego obsługiwało organizację: 3 konferencji i 8 kursów szkoleniowych, opracowało 4 ekspertyzy; wydało 6 publikacji.

## Plan działalności MSDR w roku 2002

(propozycja)

**1.** Doskonalenie zawodowe kadry doradczej poprzez organizowanie konferencji naukowo-technicznych, seminariów, wykładów, kursów oraz krajowych i zagranicznych wyjazdów studyjnych. Zakres i tematyka według bieżącego zapotrzebowania ze strony praktyki i możliwości finansowych MSDR i WODR.

**2.** Wydawanie i upowszechnianie materiałów edukacyjnych w zakresie realizowanej tematyki szkoleniowej dla doradców, rolników i innych beneficjentów.

**3.** Redagowanie i wydawanie czasopisma „Wież i Doradztwo”;

**4.** Udział w wystawach rolniczych w Częstochowie, Tarnowie, Nawojowej, Proszowicach;

**5.** Organizacja Giełdy Agroturystycznej, wspólnie z MODR w Krakowie, Stowarzyszeniem „GGG” oraz Małopolską Izbą Rolniczą;

**6.** Przygotowanie ofert przetargowych na realizację projektu pt. „Edukacja ekologiczna rolników w zakresie biointensywnego zagospodarowania odpadów organicznych i nawozów zwierzęcych z gospodarstw rolnych i domowych na obszarach wiejskich”, wspólnie z ODR Bielsko-Biała, MODR Kraków i WODR Boguchwała;

**7.** Uczestniczenie w innych przetargach na realizację projektów edukacyjnych i projektów badawczych oraz na opracowanie strategii dla gmin i powiatów.

**8.** Kontynuacja realizacji projektu „Supply Chains Linking Food SMEs in Europe's Lagging Rural Areas Suppliers” (Łańcuchy dostawcze MŚP sektora żywnościowego w mniej rozwiniętych regionach wiejskich Europy), pod kierunkiem SAC Aberdeen i udziałem innych partnerów z UE, tj. Coventry University, University College of Wales – Wielka Brytania, TEAGASC – Irlandia, ENITAC.DQE i University of Caen – Francja, University of Patras – Grecja, University of Helsinki – Finlandia. Program realizowany jest w ramach 5 programu pomocy UE (umowa nr QLK5-CT-2000-00841), wspólnie z Zakładem Doradztwa Rolniczego i Zakładem Rolnictwa Światowego AR w Krakowie oraz ODR w Iwoniczu i MODR w Krakowie, Oddział w Nawojowej oraz ODR w Bielsku-Białej.

**9.** Kontynuacja realizacji projektu badawczego nt. „Waloryzacja polskiego sera Oscypka”, wspólnie z Groupe de Recherche at d'Echanges Technologiques (GRET) z Paryża, Francja.

**10.** Realizacja innych opracowań i ekspertyz na potrzeby praktyki gospodarczej przez specjalistyczne bądź interdyscyplinarne zespoły eksperckie.

# Studium podyplomowe:

Ochrona roślin ogrodniczych metodą konwencjonalną, integrowaną i ekologiczną

Studium przeznaczone jest dla absolwentów studiów ogrodniczych, rolniczych, leśnych i biologicznych, zatrudnionych w szkolnictwie, doradztwie rolniczym i ogrodniczym, handlu i dystrybucji środków ochrony roślin i nasion, inspekcji ochrony roślin, pielęgnacji terenów zieleni, administracji związanej z rolnictwem i ogrodnictwem oraz osób zajmujących się ogrodnictwem profesjonalnie (producenci) i amatorsko (działkowcy, właściciele ogrodów przydomowych).

## I semestr – zimowy (110 godzin)

- Wybrane zagadnienia z ekologii roślin i zwierząt (15 godz.),
- Pestycydy w ochronie roślin ogrodniczych (15 godz.),
- Pestycydy i biologiczne skutki ich stosowania (5 godz.),
- Biologiczne skutki stosowania agrochemikaliów (10 godz.),
- Biotechnologia w ochronie roślin (5 godz.),
- Hodowla odpornościowa (5 godz.),
- Prognozowanie i sygnalizacja sprawców chorób i szkodników (10 godz.),
- Diagnostyka szkodników upraw ogrodniczych (15 godz.),
- Metody ochrony roślin (10 godz.),
- Ekologiczna ochrona roślin (15 godz.),
- Ochrona grzybów przed chorobami i szkodnikami (5 godz.).

## II semestr – letni (106 godzin)

- Diagnostyka sprawców chorób oraz uszkodzeń upraw ogrodniczych (15 godz.),
- Diagnostyka organizmów pożytecznych (10 godz.),
- Rozpoznawanie i zwalczanie chwastów w uprawach ogrodniczych (15 godz.),
- Biopreparaty w zwalczaniu chorób, szkodników i chwastów (5 godz.),
- Chemiczna i biologiczna ochrona warzyw i roślin ozdobnych pod osłonami (15 godz.),
- Systemy integrowanej produkcji owoców (15 godz.),
- Ochrona drzew i krzewów ozdobnych przed sprawcami chorób i szkodnikami (10 godz.),
- Ochrona roślin doniczkowych, roślin jednorocznych, bylin przed sprawcami chorób i szkodnikami (10 godz.),
- Zajęcia terenowe (5 godz.),
- Zagadnienia prawne (3 godz.),
- Doradztwo w ochronie roślin (3 godz.).

**ODPŁATNOŚĆ: 2 x 1000 zł (jeden semestr 1000 zł)**

**TERMIN SKŁADANIA PODAŃ upływa 31.08.2002 r.**

**ZAJĘCIA PROWADZONE BĘDĄ W SEMESTRZE ZIMOWYM I LETNIM  
(od 01.10.2002 do 30.06.2003 r. w systemie zjazdów – raz w miesiącu)**

Bliższe informacje uzyskać można u sekretarza studium inż. Anny Semkowicz,  
Katedra Ochrony Roślin, Al. 29 Listopada 54 • tel.: (012) 411 91 44,  
fax: (012) 411 13 22 • e-mail: kwiech@ogr.ar.krakow.pl

MAŁOPOLSKIE  
STOWARZYSZENIE



**MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO**

zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie

ul. Czysła 21, 31-121 Kraków

tel. (012) 662 43 28, fax (012) 633 15 61

e-mail: [zdr@ar.krakow.pl](mailto:zdr@ar.krakow.pl) [www.msdr.edu.pl](http://www.msdr.edu.pl)